Rocznik
Akademii
Umiejętn.

ROK
1897-98

ROCZNIK

AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI

W KRAKOWIE.

Rok 1897/8.

W KRAKOWIE.
NAKŁADEM AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI.
SKŁAD GŁÓWNY W KSIĘGARNI SPÓŁKI WYDAWNICZEJ POLSKIEJ.
1898.

Kraków, 1898. — Drukarnia Uniw. Jagiell. pod zarządem J. Filipowskiego.

TREŚĆ.

SKŁAD
AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI
W KRAKOWIE.

SKŁAD
AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI
W KRAKOWIE.

(W lipcu 1898 r.)

PROTEKTOR

JEGO CESARSKA I KRÓLEWSKA WYSOKOŚĆ

ARCYKSIĄŻĘ AUSTRYI-ESTE

FRANCISZEK FERDYNAND.

ZASTĘPCA PROTEKTORA

Jego Exc. JULIAN Sas DUNAJEWSKI,

Dr. praw, rzeczywisty Tajny Radca Jego Ces. i Król. Ap. Mości, c. k. Minister, K. W. W. orderu św. Szczepana i ces. Leopolda, Kaw. ord. Żelaznej Korony I klasy, Członek Izby Panów, Poseł na Sejm krajowy, Obywatel honorowy miasta Krakowa, N. Sącza, Wieliczki i Brodów etc.

ZARZĄD AKADEMII.

Prezes:

Stanisław hr. Tarnowski, Dr. fil., Komandor orderu Franciszka Józefa z gwiazdą, wł. odznaki „Litteris et artibus", b. Rektor magn., Prof. p. z. literatury polskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego, Dyrektor Seminar. filol. słow. tamże, Członek dożyw. Izby Panów i Poseł na Sejm krajowy, Członek Rady miejskiej w Krakowie, Członek c. k. Rady Szkolnej Krajowej, Członek Komisyi egzam. dla kand. na naucz. szkół gimn. i realn.
Kraków, ulica Warszawska 12.

Zastępca Prezesa:

Fryderyk Zoll, Dr. praw, Kawaler ces. austr. orderu Żelaznej Korony III klasy, dożyw. Członek Izby Panów austr. Rady państwa, c. k. Radca dworu, b. Rektor magn., Profesor p. z. prawa rzymskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego, Prezes c. k. Komisyi rządowej egzaminacyjnej oddziału politycznego, Wiceprezes jej oddziału historyczno-prawniczego, a Członek jej oddziału sądowego, Delegat c. k. Ministerstwa Wyznań i Oświaty przy Wydziale administracyjnym Szkoły handlowej w Krakowie, Poseł na sejm krajowy, Obywatel honorowy miast Podgórza, Myślenic i Zatora.
Kraków, ulica Kolejowa 7.

Sekretarz generalny:

Stanisław Smolka, Dr. fil., Kaw. ord. Żel. Kor. III kl., b. Rektor magn., Profesor p. z. historyi polskiej i Dyrektor Seminaryum histor. Uniw. Jagiell., Korespondent c. k. Rady archiwalnej w Wiedniu, Członek zagr. węgierskiej Akademii Umiejętności, Czł. honorowy Tow. Przyjaciół Nauk w Poznaniu, oraz Tow. historycznych w Petersburgu i w Rydze.
Kraków, ulica Krupnicza 9.

Dyrektor Wydziału filologicznego:

Kazimierz Morawski, Dr. fil., Prof. p. z. filologii klasycznej, Dyrektor Seminaryum i Proseminaryum filologicznego Uniw.

Jagiell., Czł. c. k. Komisyi egzaminacyjnej dla kandydatów na nauczycieli szkół średnich.

Kraków, ulica Szpitalna 40.

Dyrektor Wydziału histor.-filozoficznego:

Fryderyk Zoll (jak wyżej).

Dyrektor Wydziału matematyczno-przyrod.:

Szczęsny Kreutz, Dr. fil., Prof. p. z. mineralogii i Dyrektor gabinetu mineralogicznego Uniw. Jagiell., Członek krajowej Rady górniczej, Członek c. k. geologicznego Zakładu państw. w Wiedniu, niemieckiego Tow. geologicznego w Berlinie, Czł. c. k. Komisyi egzam. dla kandydatów na nauczycieli szkół gimnazyalnych i realnych, Członek galic. Tow. roln. we Lwowie, b. zwycz. Prof. i b. Dziekan Wydziału filozof. Uniw. lwowskiego.

Kraków, ulica Nowa Studencka 5a

Sekretarz Wydziału filologicznego:

Józef Tretiak, Dr. fil., Prof. języka i literatury ruskiej Uniw. Jagiellońskiego.

Kraków, ulica Batorego 25.

Sekretarz Wydziału historyczno-filozoficz.:

Bolesław Ulanowski, Dr. praw i filoz., Prof. p. z. prawa kanonicznego Uniw. Jagiell., Członek c. k. Komisyi rządowej egzaminacyjnej oddziału historyczno-prawniczego.

Kraków, ulica Garncarska 15

Sekretarz Wydziału matem.-przyrod.:

Józef Rostafiński, Dr. fil., Prof. p. z. botaniki, Dyrektor Ogrodu botanicznego Uniw. Jagiell., Członek b. Tow. nauk ścisłych w Paryżu, Tow. Przyjaciół Nauk w Poznaniu, Tow. nauk przyr. w Cherbourgu, Wiedniu, Berlinie i Medyolanie, Członek c. k. Komisyi egzamin. dla nauczycieli szkół średnich.

Kraków, ulica Garncarska 14.

Poczet członków zwyczajnych.

A. Czynni.

1. Wydział filologiczny.

a) Krajowi:

Karol Estreicher-Rozbierski, Dr. fil., Kaw. orderu Żelaz. Kor. III. kl., Dyrektor Biblioteki Jagiellońskiej. Wybrany Członkiem czynnym dnia 11 maja 1872.
Kraków, gmach Biblioteki Jagiell.

Julian Klaczko, Dr. fil. honoris causa Uniwersytetu Jagiell., c. k. Radca dworu, Członek Instytutu francuskiego (Académie des Sciences morales et politiques), Of. Legii honorowej. Wybrany Członkiem czynnym dnia 23 lipca 1872.
Kraków, Rynek główny 32.

Antoni Małecki, Dr. fil., właściciel odznaki „Litteris et artibus“, b. Prof. jęz. i liter. polskiej i Rektor magn. Uniwersytetu lwowskiego, Zastępca Kuratora Zakł. nar. im. Ossolińskich we Lwowie, dożywotni Członek Izby Panów, honorowy obywatel miasta Lwowa i Czł. Rady miejskiej lwowskiej, Prezes galicyjskiej Kasy Oszczędności we Lwowie, Dr. obojga praw honoris causa Uniwersytetów Jagiellońskiego i lwowskiego, Czł. honorowy Tow. Przyj. Nauk w Poznaniu, niemniej galic. Tow. pedagogicznego, Tow. historycznego we Lwowie, Tow. liter. im. Adama Mickiewicza i Koła literackiego we Lwowie, b. Prezes Rady wykonawczej Macierzy Polskiej we Lwowie, Członek-korespondent serbskiego Tow. naukowego w Belgradzie. Wybrany Członkiem czynnym dnia 23 lipca 1872.
Lwów, Zakład Ossolińskich.

Władysław Łuszczkiewicz, em. Profesor c. k. Szkoły Sztuk Pięknych w Krakowie, Dyrektor Muzeum Narodowego w Krakowie, Korespondent c. k. Komisyi centralnej konserwatorskiej w Wiedniu. Wybrany Członkiem czynnym dnia 7 lipca 1873.
Kraków, ulica Basztowa 18.

Antoni Petruszewicz, Kustosz lwowskiej kapituły metropolitalnej grecko-katol., Radca i Referent Konsystorza, Egzaminator synodalny, c. k. Konserwator ruskich zabytków, Członek czynny i honorowy cesarsko-rosyjskiego archeologicznego Towarzystwa w Moskwie, honorowy Doktor historyi cesarskiego Uniwersytetu św. Włodzimierza w Kijowie, Członek historycznego Tow. Nestora w Kijowie, czynny Członek cesarskiego Towarzystwa historyi i starożytności w Odessie, honorowy Członek Akademii Nauk w Bukareszcie, Członek halicko-ruskiej Macierzy we Lwowie, Członek czeskiej Macierzy w Pradze, honorowy Członek Stauropigialnego Instytutu we Lwowie, Członek i Wydziałowy Instytutu ruskiego „Narodowy Dom" we Lwowie etc. Wybrany Członkiem czynnym dnia 7 lipca 1873.

Lwów, Kapituła metrop. grecko-katol.

Stanisław Tarnowski (j. w.). Wybrany Członkiem czynnym dnia 7 lipca 1873.

Kraków, ulica Warszawska 12.

Władysław Wisłocki, Dr. fil., Kustosz Biblioteki Jagiellońskiej, Członek honorowy Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu, Czł.-Kores. król. czes. Tow. nauk w Pradze, Czł. wiedeńskiego „Oesterreichischer Verein für Bibliothekswesen" i Czł. Komisyi archiwalnej m. Krakowa. Wybrany Członkiem czynnym dnia 30 października 1880. — (Korespondentem od r. 1878).

Kraków, ulica Podzamcze 12.

Maryan Sokołowski, Dr. fil., Profesor p. z. historyi sztuki i Dyrektor gabinetu historyi sztuki Uniwersytetu Jagiellońskiego, Korespondent c. k. Komisyi centralnej do badania i utrzymywania pomników sztuki, Członek honorowy Tow. historyków sztuki we Wrocławiu, Członek czynny cesarskiego Towarzystwa archeologicznego w Moskwie, Członek czynny Towarzystwa starożytników w Królewcu, Dyrektor Muzeum XX. Czartoryskich w Krakowie. Wybrany Członkiem czynnym dnia 15 listopada 1884. — (Korespondentem od r. 1880).

Kraków, ulica Garncarska 3.

Kazimierz Morawski (j. w.). Wybrany Członkiem czynnym dnia 12 listopada 1887. — (Korespondentem od r. 1883).
Kraków, ulica Szpitalna 40.

Władysław Łoziński, Konserwator zabytków sztuki i pomników historycznych, Prezes Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, Wiceprezes Towarzystwa historycznego, Prezes Rady Wykonawczej Macierzy Polskiej, Kawaler orderu ces. Leopolda, Wybrany Członkiem czynnym dnia 6 grudnia 1890.
Lwów, ulica Ossolińskich 3.

Antoni Kalina, Dr. fil., Profesor p. z. filologii słowiańskiej porównawczej Uniwersytetu lwowskiego, odznaczony srebrnym medalem bułgarskim dla sztuk i umiejętności, Członek-korespondent Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu, Prezes Tow. ludoznawczego, Członek Rady miejskiej król. stoł. miasta Lwowa, Prezes Towarzystwa naucz. szkół wyższych, Prezes Rady nadzorczej Tow. wydawniczego. Wybrany Członkiem czynnym dnia 2 maja 1895. — (Korespondentem od dnia 15 listopada 1884).
Lwów, ulica Zimorowicza 7.

aa) Członkowie przybrani nadliczbowi:

w myśl § 16 al. 2. Statutu Akademii.

Z wydziału historyczno-filozoficznego. Wybrani 21 listopada 1893.

Wojciech Kętrzyński
Stefan Pawlicki
Stanisław Smolka
Tadeusz Wojciechowski
Wincenty Zakrzewski
} obacz str. 12—13.

b) Zakrajowi:

Watrosław Jagić, Dr. fil., także honoris causa, c. k. Radca Dworu, Prof. p. z. filologii słow. i Dyrektor Seminaryum filolog. słow. Uniwersytetu wiedeńskiego, Członek Izby Panów, Kawaler orderów pruskich pour le mérite i Korony, posiadacz austr. węg. odznaki honor. dla nauki i sztuki, rosyjski rzeczyw. Radca

stanu i Kawaler orderów Stanisława, Włodzimierza i Anny, serbskiego wielkiego krzyża orderu Sawy, Członek czynny Akademii Umiejętności w Wiedniu, Petersburgu, Zagrzebiu, Belgradzie, Monachium i Budapeszcie, Tow. naukowego czeskiego w Pradze, Członek-korespondent Akademii Umiejętności w Berlinie, honorowy Czł. Towarzystwa „Ljubiteli drewnoj pismennosti“ i „archeologiczeskawo Obszczestwa“ w Petersburgu, Tow. historycznego im. Nestora w Kijowie, Tow. archeologicznych w Zagrzebiu, Moskwie i Odesie, Tow. starożytniczego w Moskwie, Czł. honorowy Tow. „Matica srpska“ w Nowym Sadzie i „Matica Slovenska“ w Lublanie etc. Wybrany Członkiem czynnym dnia 9 listopada 1878.

Wien, Kochgasse 15.

Józef Hampel, Dr. praw i fil., Prof. p. z. historyi starożytnej i archeologii Uniwersytetu w Budapeszcie, Kustosz Muzeum Narodowego tamże, Czł. czynny Akademii węgierskiej. Wybrany Członkiem czynnym dnia 24 listopada 1888.

Budapeszt, Muzeum Narodowe.

Jan Gebauer, Dr. fil., Prof. p. z. filol. słow. i Dyrektor Seminar. słow. Czeskiego Uniwersytetu w Pradze, Czł. czynny czeskiej Akademii Umiejętności i król. Tow. Naukowego w Pradze, Czł. Kom. egzam. na nacz. szkół średnich w Pradze. Wybrany Członkiem czynnym dnia 24 listopada 1888.

Praga, Vinohrady 801.

c) Zagraniczni:

Władysław Nehring, Dr. fil., Tajny Radca rządowy. Prof. p. z. filologii słowiańskiej i Dyrektor Seminaryum filologicznego słowiańskiego Uniwersytetu wrocławskiego, b. Dziekan Wydziału filozof. w roku 1876 i 1889, b. Rektor Uniw. wrocławskiego w roku 1894, Członek-korespondent Akademii Umiejętności w Petersburgu i Tow. Naukowego w Pradze, honorowy Czł. Tow. Przyj. Nauk w Poznaniu, Czł. Tow. histor. i starożytniczego śląskiego i Muzeum starożytności śląskich, Wiceprezes śląskiego Tow. ludoznawczego, Czł. Komisyi egzam. dla kan-

dydatów wyższego zawodu nauczycielskiego, Członek deputacyi szkolnej. Wybrany Członkiem czynnym dnia 31 października 1885 roku.

Wrocław, Sternstrasse 22.

Jan Baudouin de Courtenay, Dr. fil. i językoznawstwa porównawczego, Magister nauk filologiczno-historycznych, Profesor p. z. tytularny językoznawstwa porównawczego Uniwersytetu Jagiellońskiego, Członek-korespondent ces. Akademii Nauk w Petersburgu, rosyjski rzecz. Radca Stanu, Kawaler orderów Stanisława i Anny 2-giej klasy, posiadacz złotego medalu od Akademii Umiejętności w Petersburgu i bronzowego od „Institution ethnographique“ w Paryżu, b. Docent gramatyki porównawczej Uniwersytetu petersburskiego, b. Profesor zwycz. gramatyki porównawczej języków indoeuropejskich i sanskrytu Uniwersytetu kazańskiego, b. Profesor zwycz. gramatyki porównawczej języków słowiańskich Uniwersytetu dorpackiego, Czł. dożywotni „Société de linguistique“ w Paryżu, Członek-korespondent „Litauische litterarische Gesellschaft“ w Tylży, Członek honorowy b. estońskiego Tow. literackiego „Eesti Kirjameeste Selts“ w Dorpacie. Wybrany Członkiem czynnym dnia 12 listopada 1887.

Kraków, ulica Pędzichów 12.

Włodzimierz Spasowicz, Dr. praw, Adwokat. Wybrany Członkiem czynnym dnia 6 grudnia 1890. — (Korespondentem od roku 1873.

Petersburg, Mikołajska 47.

Aleksander Brückner, Dr. fil., Profesor filologii słowiańskiej Uniwersytetu berlińskiego. Wybrany Członkiem czynnym dnia 31 października 1891. — (Korespondentem od r. 1888).

Berlin SW., Lankwitzstrasse 1.

JE. Stojan Novakowić, Poseł nadzw. króla serbskiego w Konstantynopolu, b. Prezydent Rady Ministrów i t. d. Wybrany Członkiem czynnym dnia 31 października 1891.

Konstantynopol.

Henryk Sienkiewicz, Wybrany Członkiem czynnym dnia 9 maja 1893 roku.

Warszawa, Wspólna 24.

2. Wydział historyczno-filozoficzny.

a) Krajowi:

JE. Julian Dunajewski (j. w.). Wybrany Członkiem czynnym dnia 11 maja 1872.

Kraków, Podwale 11.

Izydor Szaraniewicz, Dr. fil., Prof. p. z. historyi austryackiej i Dyrektor Seminaryum historycznego oddziału historyi austr. Uniwersytetu lwowskiego, Członek c. k. Komisyi egzam. dla kandydatów na nauczycieli szkół średnich we Lwowie, Człon. c. k. Komisyi egzam. oddziału prawno-historycznego, Korespondent, a od r. 1887 Konserwator c. k. Komisyi centralnej dla utrzymania zabytków historycznych i artystycznych w Wiedniu, honorowy Doktor ces.-ros. Uniwersytetu św. Włodzimierza w Kijowie i Senior Instytutu Stauropigiańskiego we Lwowie. Wybrany Członkiem czynnym dnia 23 lipca 1872.

Lwów, Blacharska 13.

Fryderyk Zoll (j. w.). Wybrany Członkiem czynnym dnia 7 lipca 1873.

Kraków, ulica Kolejowa 7.

JE. Leon Biliński, Dr. praw, rzeczywisty Tajny Radca, Kawaler orderu Żelaznej korony I klasy, Komandor orderu Franciszka Józefa, b. Minister finansów. Wybrany Członkiem czynnym dnia 31 października 1876.

Wiedeń VIII., Tulpengasse 3.

Franciszek Piekosiński, Dr. praw, Prof. p. z. prawa polskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego, Dyrektor arch. akt grodzkich

i ziemskich w Krakowie, Konserwator Komisyi centralnej dla zabytków archiwalnych na Galicyę zachodnią, Członek korespondent Towarzystwa heraldycznego w Wiedniu. Wybrany Członkiem czynnym dnia 9 listopada 1878.

Kraków, ulica Zwierzyniecka 22.

Edward Rittner, Dr. praw, Rzeczywisty Tajny Radca, Kawaler orderu Żelaznej Korony II kl. i ord. cesarza Leopolda, Komandor orderu św. Grzegorza z gwiazdą, b. Minister, Czł. czeskiej Akademii im. cesarza Franciszka Józefa w Pradze. Wybrany Członkiem czynnym dnia 14 listopada 1881.

Wiedeń, Hietzing, Gloriettegasse 33.

Michał Bobrzyński, Dr. praw, Komandor ord. Franciszka Józefa, Członek czeskiej Akademii imienia ces. Franciszka Józefa, Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej, Poseł na Sejm. kraj., b. Prof. prawa polskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego. Wybrany Członkiem czynnym dnia 10 listopada 1883. — (Korespondentem od r. 1878).

Lwów, ulica Pańska 23.

Stanisław Smolka (j. w.). Wybrany Członkiem czynnym dnia 15 listopada 1884. — (Korespondentem od r. 1881).

Kraków, ulica Krupnicza 9.

Wincenty Zakrzewski, Dr. fil., b. Rektor magn., Prof. p. z. historyi powszechnej i Dyrektor Seminaryum histor. Uniwersytetu Jagiell., Członek zagraniczny węgierskiej Akademii Umiejętności, Członek c. k. Komisyi egzam. dla kandydatów na nauczycieli w gimnazyach i szkołach realnych. Wybrany Członkiem czynnym dnia 15 listopada 1884. — (Korespondentem od r. 1881).

Kraków, ulica Siemiradzkiego 11.

Wojciech Kętrzyński, Dr. fil., Dyrektor Zakładu nar. im. Ossolińskich we Lwowie, Konserwator c. k. centralnej Komisyi w Wiedniu, Człon. Tow. Przyjaciół Nauk w Poznaniu, Tow.

liter. w Paryżu, Tow. Nauk w Toruniu, Tow. litewskiego w Tylży, Tow. numizm. w Krakowie i historycz. we Lwowie, Tow. histor. i archeol. śląskiego we Wrocławiu, Tow. histor. przy Uniwersytecie w Petersburgu, ces. Tow. archeologicznego w Moskwie, Tow. mazurskiego w Lecu w Prusiech wschodnich. Wybrany Członkiem czynnym dnia 12 listopada 1887. — (Korespondentem od r. 1873).

Lwów, Zakład nar. im. Ossolińskich.

Tadeusz Wojciechowski, Dr. fil., Profesor p. z. historyi polskiej, b. Rektor Uniwersytetu lwowskiego, Prezes Tow. historycznego we Lwowie, Korespondent c. k. Komisyi centralnej konserwatorskiej w Wiedniu, Członek c. k. Komisyi egzamin. dla kandydatów na nauczycieli szkół gimnazyalnych i realnych we Lwowie. Wybrany Członkiem czynnym dnia 12 listopada 1887. — (Korespondentem od r. 1881).

Lwów, ulica Długosza 25.

Franciszek Kasparek, Dr. praw, Kaw. orderu Żel. Kor. III kl., b. Rektor magn., Prof. p. z. filoz. prawa i prawa narodów Uniw. Jagiell., Członek Instytutu prawa międzynarodowego w Brukseli, Prezes c. k. Komisyi rządowej egzamin. oddziału historyczno-prawniczego i Członek c. k. Komisyi rządowej egzaminacyjnej oddziału sądowego i politycznego, Radca miejski krakowski, Protektor Tow. muzycznego, Wiceprezes Rady szkolnej okręgowej i Tow. Tatrzańskiego, Sekretarz Tow. prawniczego. Wybrany Członkiem czynnym dnia 31 października 1891. — (Korespondentem od r. 1883).

Kraków, Rynek główny 36.

Stefan Pawlicki, Doktor św. Teologii i filozofii, Kapłan Zgromadzenia OO. Zmartwychwstańców, Prof. p. z. filozofii Uniwersytetu Jagiell., Konsultor św. Kongregacyi Indeksu, b. Docent b. Szkoły głównej warszawskiej, b. Prorektor papieskiego Kolegium polskiego w Rzymie, Członek czynny rzymskiej Arkadyi i trzech rzymskich Akademij: di religione cattolica, Tiberina i dell'Immacolata Concezzione, Czł. czynny rzymskiej Società

dei cultori di cristiana archeologia, Czł. korespondent papieskiej Akademii archeologii, Wiceprezes sekcyi filozoficznej Tow. wiedeńskiego Leo-Gesellschaft. Wybrany Członkiem czynnym dnia 31 października 1891. — (Korespondentem od r. 1884).

Kraków, ulica Łobzowska 10.

Bolesław Ulanowski (j. w.). Wybrany Członkiem czynnym dnia 4 maja 1894. — (Korespondentem od r. 1888).

Kraków, ulica Garncarska 15.

aa) Członkowie przybrani nadliczbowi:

w myśl § 16 al. 2 Statutu Akademii.

Z Wydziału filozoficznego, wybrani dnia 30 października 1892 r.

Antoni Małecki
Kazimierz Morawski
Władysław Łuszczkiewicz — obacz wyżej str. 6—8.
Maryan Sokołowski
Stanisław hr. Tarnowski

b) Zakrajowi:

Antoni Randa, Dr. praw, Komandor orderu Franciszka Józefa II. klasy z gwiazdą, Kawaler orderu Żelaznej korony III. kl., posiadacz medalu austr.-węg. „Litteris et Artibus", c. k. Radca dworu, Profesor p. z. prawa austr. cywilnego Uniwersytetu czeskiego w Pradze, Prezes I. Wydziału czeskiej Akademii Umiejętności, dożywotni Członek Izby Panów, Członek Trybunału państwowego, Doctor honoris causa Uniwersytetu w Bononii. Wybrany Członkiem czynnym dnia 9 listopada 1878 roku.

Praga.

Władywój Tomek, Dr. fil., Komandor orderu Franciszka Józefa, posiadacz medalu austr.-węg. „Litteris et Artibus," c. k. Radca rządowy, b. Prof. hist. Uniw. czeskiego w Pradze, Członek czynny czeskiej Akad. Umiejętności, dożywotni Członek Izby Panów. Wybrany Członkiem czynnym dnia 14 listopada 1881.

Praga, ulica Czarna 6.

Wilhelm Fràknoi, tyt. Biskup Arbei, Kanonik waradyński, Opat szekszardzki etc., Wiceprezydent Akad. Umiej. w Budapeszcie, Członek Akademii w Belgradzie, Tow. historycznego w Ostrzyhomiu etc. Wybrany Członkiem czynnym dnia 24 listopada 1888 roku.

Rzym, Corso d'Italia, villino proprio.

Henryk v. Zeissberg, Dr. fil., Kaw. orderu Żelaznej Korony III. kl., posiadacz ces. austr. medalu „Litteris et Artibus", c. k. Radca dworu, b. Prof. Uniwersytetu, Dyrektor c. k. Biblioteki nadwornej, Człon. Akademii Umiejętności w Wiedniu, Redaktor dzieła „Die österreichisch-ungarische Monarchie in Wort und Bild", honorowy Członek Towarzystwa „für Landeskunde von Niederösterreich" etc. Wybrany Członkiem czynnym dnia 2 maja 1895.—(Korespondentem od 31 października 1874).

Wiedeń II., Czerningasse 22.

c) Zagraniczni:

Jakób Caro, Dr. fil., Prof. p. z. historyi i dyrektor Seminaryum historycznego Uniwersytetu wrocławskiego, członek korespondent Akademii Umiejętności w Petersburgu. Wybrany Członkiem czynnym dnia 14 listopada 1881.

Wrocław, Kaiser Wilhelm-Strasse 97, I.

X. Edward Likowski, Biskup sufragan poznański, Prezes Tow. Przyjaciół Nauk w Poznaniu. Wybrany Członkiem czynnym dnia 12 listopada 1887.

Poznań.

Albert Sorel, Profesor historyi dyplomatycznej w Ecole libre des sciences politiques w Paryżu, Sekretarz generalny Prezydyum Senatu francuskiego, Członek Akademii francuskiej i Akademii nauk moralnych i politycznych, Członek korespondent król. Akademii szwedzkiej, król. Akademii w Kopenhadze, król. Akademii Umiejętności w Monachium i król. Tow. historycz. w Londynie. Wybrany Członkiem czynnym d. 30 listopada 1889.

Paryż, Présidence du Sénat.

Henryk Struve, Dr. fil., zasłużony Profesor zwycz. Uniwersytetu warszawskiego, Rzeczywisty Radca Stanu, Kawaler orderów św. Stanisława I. klasy, św. Anny II. klasy i św. Włodzimierza III. kl. Wybrany Członkiem czynnym dnia 14 maja 1897 roku. [1])

Warszawa, ulica Leszno 33.

---

[1]) Henryk Struve, ur. dnia 27 czerwca 1840 w Gąsiorowie, w powiecie kolskim gubernii kaliskiej. Studya gimnazyalne odbywał w Warszawie i Piotrkowie, studya wyższe od r. 1858—1863 na uniwersytetach w Tybindze, Heidelbergu, Erlangen, Gettyndze, Halli, Lipsku i Jenie. Stopień doktora filozofii uzyskał w Jenie, w marcu 1863. W lutym 1863 objął obowiązki adjunkta do wykładu logiki w byłej Szkole Głównej warszawskiej, a w listopadzie r. 1864 został mianowany nadzwyczajnym profesorem filozofii w tejże Szkole. Z powodu zamiany Szkoły Głównej na ces. Uniwersytet w r. 1870, doktoryzował się ponownie w Moskwie i w r. 1871 został profesorem zwyczajnym filozofii w Uniwersytecie warszawskim. Od r. 1875 do 1894 pełnił obowiązki Prezesa Komisyi egzaminacyjnej dla nauczycieli. W r. 1868 wybrany został Członkiem Tow. Przyj. Nauk w Krakowie; w r. 1873 Członkiem korespondentem Akademii Umiejętności, lecz wówczas wybór ten nie uzyskał zatwierdzenia.

Ogłosił drukiem:

1. Zur Enstehung der Seele. Tübingen, 1862. Dysertacya doktorska.
2. Wywód pojęcia filozofii. Lekcya wstępna. Warszawa, 1863.
3. O psychologicznej zasadzie teoryi poznania. Warszawa, 1864.
4. temperamentach. Warszawa, 1865.
5. O pięknie i jego objawach. Warszawa, 1865.
6. O istnieniu duszy i jej udziale w chorobach umysłowych. Warszawa, 1867.
7. O estetycznem wychowaniu kobiet. Warszawa, 1867.
8. O emancypacyi kobiet. Warszawa, 1867.
9. Wykład systematyczny logiki, czyli nauka dochodzenia i poznania prawdy. T. I. Część hist. Warszawa, 1870.
10. Samostojatelnoje naczało duszewnych jawlenij. Moskwa, 1870. Dysertacya doktorska.
11. O teatrze i jego znaczeniu w życiu społecznem. Warszawa, 1871.
12. O filozofii Jana Śniadeckiego. Wiek Nr. 113 i nast. Warszawa, 1873.

3. Wydział matematyczno-przyrodniczy.

a) Krajowi:

JE. Józef Majer, Dr. med. i chirurgii, b. Prof. i Rektor magn. Uniw. Jagiell., b. Prezes Akademii Umiejętności, Rzeczywisty Tajny Radca Jego ces. i król. Apost. Mości, Komandor orderu Franciszka Józefa, Kawaler ord. Żel. Kor. III kl., dożywotni Członek Izby Panów, b. poseł na Sejm krajowy i b. Członek Rady m. Krakowa, Dr. fil. honoris causa Uniwersytetu Jagiel-

---

13. Psychologisch-metaphysische Analyse der Begriffe der Nothwendigkeit u. Freiheit. Philosophische Monatshefte 1874.
14. Die philosophische Litteratur der Polen. Philosophische Monatshefte 1874.
15. O filozofii słowiańskiej, Wiek Nr. 58—62 z r. 1874.
16. Elementarnaja Logika. Rukowostwo dlia prepodawania w średnich uczebnych zawiedieniach. Warszawa 1874. 9-te wyd. 1896. Podręcznik zatwierdzony dla szkół średnich przez Minister. Oświaty w Petersburgu.
17. Józef Kremer i Karol Libelt. Charakterystyka ich dążności filozoficznych. Kłosy Nr. 525 i nast. 1875.
18. Synteza dwóch światów. Szkic filozoficzny. Warszawa 1876.
19. Hamlet. Eine Charakterstudie. Weimar 1876.
20. Charakterystyka Hamleta. Tyg. illustr. Nr. 79—83. 1877.
21. Psychologisch-metaphysische Analyse der Grundgesetze des Denkens. Philosophische Monatshefte, 1876.
22. Nauka o społeczeństwie jako organizmie. Wiek Nr. 17—20, 1877.
23. Listy wakacyjne z Londynu. Kłosy, 1876.
24. Dzieła Józefa Kremera. Z dodaniem życiorysu i rozbioru prac Kremera oraz notatek uzupełniających. Tomów 12. Warszawa 1877—1880.
25. Jan Jakób Rousseau. Warszawa, 1878.
26. O znaczenii i obrazowanii junoszewskaho idealizma. Petersburg, 1878. Odbitka z miesięcznika Minist. Oświaty.
27. Podróż do Włoch. Kłosy, Nr. 790—809, 1880 r.
28. J. I. Kraszewski w stosunku do filozoficznych dążności swego czasu. Książka jubileuszowa. 1880.
29. Salomon Majmon, Żyd polski i filozof. Dodatek do Wieku Nr. 231 i nast. 1881.
30. Zur Psychologie der Sittlichkeit. Philosophische Monatshefte, 1882.

lońskiego i lwowskiego, Członek honorowy Towarzystwa Przyjaciół nauk w Poznaniu, Tow. pedagogicznego we Lwowie, Tow. lek. w Krakowie i we Lwowie, Tow. lekarzy polskich w Paryżu i Rady administracyjnej Szkoły polskiej na Batignolles w Paryżu, Czł.-korespondent Akademii lekarsko-chirurgicznej w Madrycie, Tow. przyrodniczego we Lwowie, Tow. lekarsk. warszawskiego, wileńskiego, podolskiego, lubelskiego, bukowińskiego i kaliskiego, Tow. antropologicznego w Berlinie, ces. Tow. Przyjaciół nauk przyrodniczo-antropolog. i etnolog.

---

31. Metafizyka pessymizmu. Dodatek do Wieku Nr. 100 i nast., 1883.

32. Rafael, jego rozwój artystyczny i znaczenie w dziejach sztuki pięknej. Warszawa, 1883. Sprawozd. Tow. zachęty Sztuk Pięknych.

33. Aleksander Lesser. Jego rozwój artystyczny i stanowisko w historyi malarstwa polskiego. Warszawa, 1884. Z rycinami.

34. O nieśmiertelności duszy. Warszawa, 1884.

35. Estetyka i wykształcenie estetyczne. Encyklopedya wychowawcza. Warszawa. T. III, 1885.

36. Filozofia i wykształcenie filozoficzne. Tamże T. IV, 1886.

37. Estetyka barw. Zasady upodobania w barwach i ich zastosowanie do stroju, sztuki pięknej i wychowania estetycznego. Warszawa, 1886.

38. Budownictwo Warszawy za królów Saskich. Kłosy Nr. 1251 i nast., 1889.

39. Pozytywizm i zadania krytyczne filozofii. Biblioteka Warszawska. T. I. 1891.

40. Sztuka i piękno. Studya estetyczne. Warszawa 1892.

41. Uzdolnienie i rozwój umysłu filozoficznego. Biblioteka Warszawska. T. IV. 1893.

42. Die polnische Litteratur zur Geschichte der Philosophie. Berlin, 1895. Odbitka z Archiv für Geschichte der Philosophie.

43. Wstęp krytyczny do filozofii czyli rozbiór zasadniczych pojęć o filozofii. Warszawa, 1896.

Nadto liczne krytyki naukowe i artystyczne z powodu bieżących objawów na polu filozofii i sztuk pięknych ogłaszał w czasopismach: Biblioteka Warszawska, Ateneum, Kłosy, Tygodnik illustrowany, Wiek, oraz w Philosophische Monatshefte.

Wydawnictwo Biblioteki filozoficznej, prowadzone przez niego od r. 1885, obejmuje dotąd ośm tomików.

w Moskwie, Instytutu antropol. w Brytanii i Irlandyi, w Londynie, Akademii Mickiewicza w Bolonii etc.

Kraków, ulica Krupnicza 7.

Franciszek Michał Karliński, Dr. fil., Kawaler cesars. austr. orderu Franciszka Józefa, Prof. p. z. astronomii i matematyki wyższej i Dyrektor Obserwatoryum astronomicznego Uniw. Jagiell., Człon. c. k. Komisyi do pomiaru ziemi, c. k. Komisyi do normalnych miar i wag, c. k. Tow. meteorologicznego w Wiedniu, królewsko-czeskiego Tow. Nauk w Pradze oraz Tow. astronomicznego niemieckiego, Czł.-korespondent b. Tow. nauk ścisłych w Paryżu, Członek honorowy Tow. Kopernika w Toruniu, Członek i zastępca Dyrektora c. k. Kom. egzam. dla kandydatów na nauczycieli w gimn. i szkołach realnych, Dyrektor Seminaryum matematycznego. Wybrany Członkiem czynnym dnia 7 lipca 1873.

Kraków, ulica Kopernika, Obserwatoryum.

Bronisław Radziszewski, Dr. fil., Profesor p. z. chemii ogólnej i farmaceutycznej Uniwersytetu lwowskiego, Obywatel honor. m. Lwowa, Członek honor. Tow. chemików czeskich w Pradze, Tow. nauczycieli szkół wyższych, polskiego Tow. przyrodników im. Kopernika, Tow. lekarskiego i Tow. aptekarskiego we Lwowie, Docent chemii w Szkole gospodarstwa leśnego. Wybrany członkiem czynnym dnia 14 listopada 1881. — (Korespondentem od r. 1874).

Lwów, ulica Długosza, gmach Uniwersytetu.

Józef Rostafiński (j. w.). Wybrany Członkiem czynnym dnia 10 października 1883.

Kraków, ulica Garncarska 14.

Jan Franke, c. k. krajowy Inspektor szkół, b. Prof. mechaniki w Szkole Politech. lwowskiej, Prezes c. k. Komisyi egzam. dla II-go egzaminu rządowego na Wydziale budowy maszyn. Wybrany Członkiem czynnym dnia 31 października 1885.

Lwów, ulica Bielowskiego 5.

Edward Janczewski, Dr. fil., Profesor p. z. anatomii i fizyologii roślin i Dyrektor pracowni botanicznej Uniw. Jagiell., Człon.-korespondent Tow. botanicznego w Edymburgu i Tow. nauk przyrodniczych w Cherbourgu, Prezes Tow. ogrodn. w Krakowie. Wybrany Członkiem czynnym dnia 31 października 1885. — (Korespondentem od r. 1876).

Kraków, ulica Wolska 16.

Szczęsny Kreutz (j. w.). Wybrany Członkiem czynnym dnia 24 listopada 1888.

Kraków, ulica Nowa Studencka 5 a.

Władysław Zajączkowski, Dr. fil., Profesor p. z. matematyki w Szkole Politechn. lwowskiej, Człon. c. k. Komisyi egzamin. dla kandydatów na nauczycieli w szkołach średnich, tudzież Komisyi egzamin. dla geometrów autoryzowanych, naczelny Dyrektor gal. Kasy Oszczędności. Wybrany Członkiem czynnym dnia 6 grudnia 1890.

Lwów, ulica Sykstuska 46.

Napoleon Cybulski, Dr. med., Profesor p. z. fizyologii Uniwersytetu Jagiellońskiego. Wybrany Członkiem czynnym dnia 13 października 1891.

Kraków, ulica Szczepańska 11.

Benedykt Dybowski, Dr. med., Profesor zwycz. zoologii Uniw. lwowskiego, Członek c. k. Komisyi egzaminacyjnej dla kandydatów na nauczycieli szkół gimnazyalnych i realnych we Lwowie, Członek kilku Towarzystw naukowych. Wybrany Członkiem czynnym dnia 31 października 1891.

Lwów, ulica Długosza 3.

Emil Godlewski, Dr. fil., Profesor p. z. chemii rolniczej i Dyrektor Zakładu chemii rolniczej Uniwersytetu Jagiell., Człon. polskiego Tow. przyrod. im. Kopernika we Lwowie, Czł. Tow. nauk przyrod. w Cherbourgu, b. Prof. szkoły roln. w Dublanach. Wybrany członkiem czynnym d. 31 października 1891.

Kraków, ulica Straszewskiego 22.

Julian Niedźwiedzki, Dr. fil., Prof. p. z. mineralogii i geologii w Szkole Politechnicznej lwowskiej, Docent tychże przedmiotów na Uniw. lwowskim, Człon. c. k. Komisyi egzam. na naucz. szkół średnich. Wybrany Członkiem czynnym dnia 9 maja 1893. — (Korespondentem od r. 1887).

Lwów, ulica Kleina 3.

August Witkowski, Prof. p. z. fizyki Uniwersytetu Jagiellońskiego, Człon. Komisyi egzam. na nauczycieli szkół średnich. Wybrany Członkiem czynnym dnia 9 maja 1893. — (Korespondentem od r. 1888).

Kraków, ulica Bernardyńska 13.

Karol Olszewski, Dr. fil., Kawaler Orderu Żelaznej Korony III. klasy, Profesor p. z. chemii Uniw. Jagiell., Członek czeskiej Akademii Nauk i Sztuk w Pradze, Człon. Komisyi egzam. dla nauczycieli szkół średnich, Człon. honorowy Tow. lekarskiego w Wilnie. Wybrany członkiem czynnym dnia 12 maja 1896. — (Korespondentem od r. 1888).

Kraków, ulica Jagiellońska 22.

b) Zakrajowi:

Franciszek Mertens, Dr. fil., Profesor p. z. matematyki Uniw. wiedeńskiego, b. Prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego, b. Prof. Politechniki w Gracu, c. k. Radca rządowy, Członek rzeczywisty Akademii Umiejętności w Wiedniu, Członek korespondent Tow. naukowego czeskiego w Pradze, Człon. kor. Tow. naukowego w Getyndze. Wybrany Członkiem czynnym dnia 31 października 1885.

Wiedeń III., Stammgasse 9.

c) Zagraniczni:

Marceli Nencki, Dr. med., Profesor chemii w Zakładzie medycyny eksperymentalnej w Petersburgu, b. Profesor chemii lekarskiej Uniw. w Bernie Szwajc. Wybrany Członkiem czynnym dnia 15 listopada 1884.

Petersburg.

Edward Strasburger, Dr. fil., Prof. Uniw. w Bonn. Wybrany Członkiem czynnym dnia 24 listopada 1888.

Bonn.

Jan Schiaparelli, Dyrektor Obserwator. astronom. w Medyolanie i t. d. Wybrany Członkiem czynnym dnia 6 grudnia 1890.

Medyolan.

Lord Kelvin (William Thomson), Profesor Uniw. w Glasgowie i t. d. Wybrany Członkiem czynnym dnia 6 grudnia 1890.

Glasgow.

Rudolf Virchow, Prof. Uniw. w Berlinie i t. d. Wybrany Członkiem czynnym dnia 6 grudnia 1890.

Berlin.

Dymitr Iwanowicz Mendelejew, b. Prof. chemii Uniwersytetu petersburskiego, Dyrektor Izby centralnej dla wag i miar i t. d. Wybrany Członkiem czynnym dnia 31 października 1891.

Petersburg, Zabalkansky 19.

Henryk Hoyer, Dr. med., b. zasłużony Profesor Uniwersytetu warszawskiego. Wybrany Członkiem czynnym dnia 2 maja 1895.

Warszawa, ulica Długa 16.

B. Korespondenci.

1. Wydział filologiczny.

Roman Pilat, Dr. fil., Profesor p. z. języka polskiego i literatury polskiej, Dyrektor Seminaryum filol. dla języka polskiego Uniwersytetu lwowskiego, Wiceprezes c. k. Komisyi egzam. dla kandydatów na nauczycieli szkół gimnazyaln. i realnych we Lwowie, Prezes Tow. Mickiewiczowskiego we Lwowie. Wybrany dnia 30 października 1880.

Lwów, Chorążczyzna 16.

Zygmunt Samolewicz, Dr. fil., Kawaler orderu Franciszka Józefa, c. k. Radca Dworu, emer. krajowy inspektor szkół średnich, b. Czł. Komisyi egzaminacyjnej lwowskiej na kandydatów na nauczycieli gimnazyów i szkół realnych, Członek honorowy Tow. pedagogicznego i Tow. nauczycieli szkół wyższych. Wybrany dnia 15 listopada 1884.

Lwów, ulica Artura Grotgera 8.

Wojciech hr. Dzieduszycki, Dr. fil., c. k. Konserwator zabytków sztuki, Poseł na Sejm krajowy, Prezes Tow. archeologicznego we Lwowie. Wybrany dnia 12 listopada 1887.

Jezupol, w Galicyi.

Jan Karłowicz, Dr. fil., Redaktor „Wisły". Wybrany 12 listopada 1887.

Warszawa, Jasna 10.

Józef Tretiak (j. w.). Wybrany dnia 24 listopada 1888.

Kraków, ulica Batorego 25.

Adam Kryński, Magister nauk filol.-histor., Prof. gimn., Redaktor „Prac filologicznych." Wybrany dnia 30 listopada 1889.

Warszawa, Włodzimierska 2.

Maksymilian Kawczyński, Dr. fil., Profesor p. z. języków i literatur romańskich Uniwersytetu Jagiellońskiego, Członek c. k. Komisyi egraminacyjnej dla kandydatów na nauczycieli w gimnazyach i szkołach realnych, Kier. Sem. dla filologii romańskiej. Wybrany dnia 6 grudnia 1890.

Kraków, ulica Krowoderska 40.

JE. Karol hr. Lanckoroński, Dr. praw, c. k. Tajny Radca i Szambelan, dziedziczny Członek Izby Panów, Człon. Kuratoryi austr. Muzeum artyst.-przemysłowego i Muzeum handlowego w Wiedniu, Członek korespondent Akademii Umiejętności i Czł. honorowy Akademii Sztuk Pięknych w Wiedniu, Członek Komisyi centralnej dla zachowania zabytków sztuki w Austryi,

Kawaler honorowy orderu maltańskiego, Doktor filozofii honoris causa Uniwersytetu berlińskiego. Wybrany dnia 31 października 1891.

Wiedeń III., Jacquingasse 18.

Piotr Chmielowski, Dr. fil. Wybrany dnia 9 maja 1893.

Zakopane, dom własny.

Ludwik Ćwikliński, Dr. fil., c. k. Radca Dworu, b. Rektor magn., Profesor p. z. filologii klasycznej i Dyrektor Seminaryum i Proseminaryum filologicznego Uniwersytetu lwowskiego, Dyrektor lwowskiej c. k. Komisyi egzam. dla kandydatów na naucz. szkół gimn. i realnych, Członek-korespondent Tow. Przyjaciół Nauk w Poznaniu, Konserwator c. k. Komisyi centralnej dla utrzymywania zabytków historycz. i artystycznych w Wiedniu, Prezes Tow. filologicznego i Tow. kursów akad. dla kobiet we Lwowie, Członek Rady miasta Lwowa. Wybrany dnia 9 maja 1893.

Lwów, ulica Mickiewicza 10.

Józef Kallenbach, Dr. fil., Profesor p. z. języka i literatury polskiej Uniwersytetu we Fryburgu Szwajcarskim. Wybrany dnia 9 maja 1893.

Fryburg w Szwajcaryi, La Chassote.

Adam Miodoński, Dr. fil., Profesor p. z. filologii klasycznej Uniwersytetu Jagiellońskiego, Członek c. k. Komisyi egzaminacyjnej dla kandydatów na nauczycieli w gimnazyach i szkołach realnych, b. Prof. Uniwersytetu we Fryburgu. Wybrany dnia 9 maja 1893.

Kraków, ulica Krowoderska 21.

Leon Sternbach, Dr. fil., Prof. p. zw. filologii klasycznej Uniw. Jagiell. Wybrany dnia 9 maja 1893.

Kraków, ulica Straszewskiego 5.

Jan Bystroń, Dr. fil., c. k. Profesor gimnazyalny, Członek Tow. Przyjaciół Nauk w Poznaniu i litewskiego Tow. literackiego w Tylży. Wybrany dnia 4 maja 1894.

Kraków, ulica Stachowskiego 88.

Stanisław Tomkowicz, Dr. fil., Konserwator zabytków sztuki i przeszłości. Wybrany dnia 4 maja 1894.

Kraków, ulica Podwale 2.

Alwin Schultz, Dr. fil., p. z. Prof. historyi sztuki niemieckiego Uniw. w Pradze, Człon. Kom. rząd. egzamin. do rysunków, Korespondent c. k. centralnej Komisyi konserwator. w Wiedniu, tudzież c. k. austryackiego Muzeum dla sztuki i przemysłu w Wiedniu, Członek cz. Towarz. do popierania w Czechach niemieckiej umiejętności, sztuki i literatury, Członek Wydziału Muzeum germańskiego w Norymberdze, Członek honorowy Tow. śląskiego Muzeum Staroż., Tow. historyi sztuki i Tow. przemysłowego we Wrocławiu, Korespondent śląskiego Tow. „für vaterländische Cultur“ i Tow. śląskiego historycznego we Wrocławiu. Wybrany dnia 4 maja 1894.

Praga Czeska, Vladislavová ulice 16.

Wilhelm Creizenach, Dr. fil., Profesor p. z. języka i literatury niemieckiej Uniw. Jagiell., Dyrektor Seminaryum germanistycznego, Członek c. k. Komisyi egzamin. dla kandydatów na nauczycieli szkół średnich, b. Docent Uniwersytetu w Lipsku. Wybrany dnia 2 maja 1895.

Kraków, ulica Studencka 9.

Karol Ernest Muka, Dr. fil., Profesor gimn., Oficer serbskiego orderu św. Sawy, Prezes łużycko-serbskiego etnograficznego Muzeum w Budyszynie, Prezes Wydziału filologicznego „Maćicy Serbskeje“, Redaktor „Časopisa Maćicy Serbskeje“ i „Łužicy“, Członek honorowy łużyckiego Tow. kaznodziejskiego w Lipsku, Członek korespondent Południowo-Słowiańskiej Akademii w Zagrzebiu i „Král. České Společnosti Náuk“ w Pradze. Wybrany dnia 2 maja 1895.

Freiberg w Saksonii.

Jan Bołoz Antoniewicz, Dr. fil., Profesor p. zw. historyi sztuki nowożytnej w Uniw. lwowskim, c. k. Konserwator zabytków sztuki, Członek Tow. historycznego w Monachium. Wybrany dnia 14 maja 1897.

Lwów, ulica Zielona 7.

Leonard Lepszy, Naczelnik c. k. Urzędu probierczego, właściciel złotego krzyża zasługi z koroną, Korespondent c. k. centralnej Komisyi konserwatorskiej w Wiedniu. Wybrany dnia 14 maja 1897.

Kraków, ulica Graniczna 9.

2. Wydział historyczno-filozoficzny.

Emanuel Henryk de Noailles, margr., Ambasador francuski w Berlinie. Wybrany dnia 7 lipca 1873.

Berlin.

Leonard Piętak, Dr. praw, c. k. Radca Dworu, Profesor p. z. praw rzymskiego, tudzież austryackiego prawa handlowego i wekslowego Uniw. lwowskiego, Prezes c. k. rządowej Kom. egzam. oddziału prawno-historycznego i Czł. tejże w oddziale sądowym, Członek Rady miejskiej król. stoł. m. Lwowa, Poseł do Rady Państwa z miasta Lwowa. Wybrany dnia 10 listopada 1883.

Lwów, ulica Garncarska 19.

Ludwik Kubala, Dr. fil., Prof. c. k. wyższego gimnazyum im Franciszka Józefa we Lwowie. Wybrany dnia 15 listopada 1884 roku.

Lwów, ulica Długosza 17.

Oswald Balzer, Dr. praw, b. Rektor magn., Profesor p. z. prawa polskiego Uniw. lwowskiego, Dyrektor archiwum akt grodzkich

i ziemskich we Lwowie, Członek czynny Tow. archeologicznego w Moskwie, Członek Tow. historycznego w Petersburgu. Wybrany dnia 24 listopada 1888.

Lwów, ulica Mickiewicza 26.

Tadeusz Korzon, b. starszy nauczyciel gimnazyum kowieńskiego, Bibliotekarz Ordynacyi Zamoyskiej. Wybrany dnia 24 listopada 1888.

Warszawa, ulica Żabia 4.

Władysław Ochenkowski, Dr. praw, Profesor p. z. ekonomii politycznej Uniw. lwowskiego, b. Profesor Akademii w Monasterze, tudzież Uniw. w Jenie, Członek American Academy of political and social Science, oraz British Economic Association. Wybrany dnia 24 listopada 1888.

Lwów, ulica Słowackiego 18.

Tadeusz Pilat, Dr. praw, Profesor p. z. statystyki, nauki administracyi i austryackiego prawa administracyjnego Uniwersytetu lwowskiego, Człon. c. k. rządowej Komisyi egzaminacyjnej oddziału nauk politycznych, Wiceprezes tejże Komisyi w oddziale prawno-historycznym, Naczelnik biura statystycznego w Wydziale krajowym, Członek-korespondent c. k. centralnej Komisyi statystycznej w Wiedniu, Członek międzynarodowego Instytutu statystycznego, Wiceprezes c. k. galicyjskiego Tow. Gospodarskiego, Członek austr. Rady kolejowej, Członek kraj. Rady kolejowej, Członek kraj. Komisyi roln., Członek Rady wykonawczej „Macierzy polskiej", Poseł na Sejm krajowy. Wybrany dnia 24 listopada 1888.

Lwów, ulica Mochnackiego 23.

Anatol Lewicki, Dr. fil., Profesor p. z. historyi austryackiej Uniw. Jagiellońskiego, Korespondent c. k. centralnej Komisyi konserwatorskiej w Wiedniu, Człon. c. k. Komisyi egzam. dla kandydatów na nauczycieli szkół gimn. i realnych. Wybrany dnia 30 października 1889.

Kraków, Wielopole 4.

Henryk Lisicki. Wybrany dnia 31 października 1889.

Kalinów, p. Sambor w Galicyi.

Władysław Abraham, Dr. praw, Profesor p. z. prawa kanonicz. Uniw. lwowskiego, b. Docent Uniw. Jagiellońskiego, Członek rząd. Komisyi egz. prawniczo-historycznej i sądowej. Wybrany dnia 9 maja 1893.

Lwów, ulica Koralnicka 4.

Józef Kleczyński, Dr. praw, Profesor p. z. statystyki i prawa publicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kierownik miejskiego bióra statystycznego w Krakowie, Członek międzynarodowego Instytutu statystycznego i Korespondent c. k. wiedeńskiej centralnej Komisyi statystycznej. Wybrany dnia 9 maja 1893.

Kraków, ulica Długa 7.

Maksymilian Perlbach, Dr. fil., starszy Bibliotekarz Uniwersytetu w Halle. Wybrany dnia 9 maja 1893.

Halle.

Paweł Pierling, Kapłan T. J. Wybrany dnia 9 maja 1893.

Paryż, Rue de Sèvres 35.

Antoni Prochaska, Dr. fil., Adjunkt Archiwum kraj. we Lwowie. Wybrany dnia 9 maja 1893.

Lwów, ulica Kalecza 10.

Aleksander Semkowicz, Dr. fil., Dyr. Biblioteki Uniw. lwowskiego. Wybrany dnia 4 maja 1894.

Lwów, ulica Zyblikiewicza 4.

Aleksander Jabłonowski, Członek rzeczyw. Tow. histor. imienia Nestora w Kijowie. Wybrany dnia 4 maja 1894.

Warszawa, ulica Hoża 20.

Aleksander Rembowski, Dr. fil., Magister prawa i administracyi, Bibliotekarz Ord. Krasińskich.

Warszawa, Przedmieście Krakowskie 5.

Michał Hruszewski, Magister historyi ruskiej, Profesor p. z. historyi powszechnej z wykładem ruskim Uniw. lwowskiego, Dyrektor sekcyi historycznej i Prezes Towarzystwa Naukowego im. Szewczeńki we Lwowie, Członek różnych stowarzyszeń naukowych.

Lwów, ulica Zamojskiego 1.

JE. Leon hr. Piniński, Dr. praw, c. k. Namiestnik Galicyi i Tajny Radca, b. Profesor p. z. prawa rzymskiego, Członek dożywotni Trybunału Państwa.

Lwów, Pałac Namiestnikowski.

Józef Milewski, Dr. praw, Profesor p. z. ekonomii politycznej Uniw. Jagiell., Czł. korespondent Tow. Przyj. Nauk w Poznaniu. Wybrany dnia 12 maja 1896.

Kraków, ulica Krupnicza 13.

Bronisław Łoziński, Dr. praw, Kawaler orderu Żelaznej Korony, c. k. em. Radca Namiestnictwa. Wybrany dnia 12 maja 1896.

Lwów, ulica Kraszewskiego 7.

Ernest Till, Dr. praw, t. z. Profesor austryackiego prawa cywilnego na Uniw. lwowskim, Redaktor Przeglądu prawa i administracyi. Wybrany dnia 14 maja 1897.

Lwów, ulica Pańska 4.

3. Wydział matematyczno-przyrodniczy.

Edward Skiba, Dr. fil., b. Profesor fizyki matematycznej Uniw. Jagiell. Wybrany dnia 6 lipca 1873.

JE. Włodzimierz hr. Dzieduszycki, Rzeczywisty Tajny Radca Jego Ces. i Król. Apost. Mości, Kawaler orderu Żel. Korony I. klasy, dożywotni Członek Izby Panów, b. Marszałek kraj. Wybrany dnia 14 listopada 1888.

Lwów, ulica Kurkowa 15.

Henryk Kadyi, Dr. wszech nauk lekar., Profesor p. z. anatomii Uniw. lwowskiego, Członek czynny c. k. kraj. Rady zdrowia we Lwowie, Członek Tow. anatomicznego w Niemczech, Człon. honorowy Tow. weterynarzy w Austryi, Czł. Tow. lekarskiego w Wilnie, galic. Tow. weterynarskiego i Tow. ratunkowego w Wiedniu, Członek wydziału galic. Tow. muzycznego, b. Prof. anatomii zwierząt domowych w c. k. Szkole weter. we Lwowie. Wybrany dnia 14 listopada 1888.

Lwów, ulica Zielona 15.

Władysław Gosiewski, Magister nauk matematyczno-fizycznych b. Szkoły Głównej warszawskiej, b. Członek b. Tow. Nauk ścisłych w Paryżu. Wybrany dnia 31 października 1891.

Warszawa, ulica Ordynacka 10.

Antoni Wierzejski, Dr. fil., Prof. zoologii Uniw. Jagiellońskiego, Członek Komisyi egzam. dla kandydatów na nauczycieli szkół gimn. i realnych. Wybrany dnia 31 października 1891.

Kraków, ulica Wielopole 6.

Ludwik Birkenmajer, Dr. fil., Prof. matematyki i fizyki w kraj. Szkole rolniczej w Czernichowie, Docent fizyki matematycznej z tyt. Prof. historyi nauk ścisłych Uniw. Jagiell. Wybrany dnia 9 maja 1893.

Czernichów pod Krakowem.

Samuel Dickstein, Redaktor „Prac matematyczno-fizycznych“ i „Wiadomości matematycznych“, Członek królewsko-czeskiego Tow. nauk w Pradze, Czł. Tow. Przyj. Nauk w Poznaniu, Czł. niemieckiego Stow. matematyków i t. d. Wybrany dnia 9 maja 1893.

Warszawa, ulica Marszałkowska 117.

Władysław Natanson, Dr. fil., Prof. nadzw. tytul. fizyki matematycznej Uniw. Jagiell., Członek Tow. fizycznego w Londynie. Wybrany dnia 9 maja 1893.

Kraków, ulica Wolska 32.

Adam Prażmowski, Dr. fil. Wybrany dnia 9 maja 1893.

Kraków, ulica Batorego 20.

Ernest Bandrowski, Dr. fil., Prof. Szkoły przemysłowej w Krakowie. Wybrany dnia 3 maja 1894.

Kraków, ulica Bracka 6.

Tadeusz Browicz, Dr. med., Prof. i b. Rektor Uniw. Jagiell. Wybrany dnia 4 maja 1894.

Kraków, ulica Krupnicza 5.

Władysław Kulczyński, Prof. gimn. św. Jacka w Krakowie, Członek Tow. im. Kopernika we Lwowie, Tow. zoologiczno-botanicznego w Wiedniu, Tow. entomologicznego w Waszyngtonie. Wybrany dnia 4 maja 1894.

Kraków, ulica Niecała 8.

Hugo Zapałowicz, Dr. praw, c. k. kapitan-audytor. Wybrany dnia 4 maja 1894.

Lwów, ulica Długosza 14.

Jan Ptaszycki, Dr. matematyki, Profesor Uniwersytetu w Petersburgu.

Petersburg.

Julian Sochocki, Dr matematyki, Profesor zw. Uniwersytetu petersburskiego, Prezes Towarzystwa matematycznego w Petersburgu, Członek Towarzystwa matematycznego przy Uniwersytecie moskiewskim, Rzeczywisty Radca Stanu. Wybrany dnia 4 maja 1894.

Petersburg.

Leopold Adametz, Dr. fil., Prof. „Hochschule für Bodencultur“ w Wiedniu, b. Prof. p. z. nauki hodowli zwierząt domowych i mleczarstwa Uniw. Jagiell., Komandor orderu Daniła, Kaw. orderu mérite agricole, Właściciel złotego medalu państwow.

za zasługi w dziedzinie rolnictwa, b. Czł. Komitetu Tow. roln. krakowskiego.

Wiedeń.

Władysław Szajnocha, Dr. fil., Profesor p. z. geologii i paleontologii, Dyrektor gabinetu geologicznego, Prezes drugiej rolniczej Komisyi egzam., Człon. kraj. Rady górniczej, Korespondent ces. król. państw. Zakładu geolog. w Wiedniu, Członek Tow. Przyj. Nauk w Poznaniu, Członek niemiec. Tow. geol. w Berlinie, Tow. Soc. bélge de géol. et hydr. w Brukseli, Tow. badaczy przyrody w Petersburgu, polskiego Tow. przyr. im. Kopernika we Lwowie i Tow. geogr. w Wiedniu. Wybrany dnia 2 maja 1895.

Kraków, ulica Jabłonowskich 12.

Kazimierz Kostanecki, Dr. med., Profesor p. z. anatomii opisowej w Uniwersytecie Jagiellońskim. Wybrany dnia 12 maja 1896 roku.

Kraków, ulica Batorego 16.

Stefan Niementowski, Dr. fil., Profesor p. z. chemii ogólnej i analitycznej w Szkole politechnicznej we Lwowie. Wybrany dnia 14 maja 1897.

Lwów.

†

ZMARLI:

Alfred Arneth, Członek czynny zakrajowy Wydziału historyczno-filozoficznego; zmarł w Wiedniu dnia 30 lipca 1897.

Lucyan Malinowski, Członek czynny Wydziału filol. od r. 1880; zmarł w Krakowie dnia 15 stycznia 1898.

Poczet Członków nadzwyczajnych:

Leon Chrzanowski, Dr. Praw, Poseł do Rady państwa i na Sejm krajowy, Członek delegacyj wspólnych austr.-węg.

Kraków.

Maciej Leon Jakubowski, Dr. medycyny i chirurgii, Magister położnictwa, Kawaler ces. austr. orderu Żel. Kor. III kl., Prof. p. z. pedyatryi, Dyrektor kliniki chorób dziecięcych na Uniw. Jagiell., Członek honorowy i b. Prezes Tow. lek. krak., Czł. Tow. lekarzy galic. we Lwowie, b. Prezydent Izby lekarskiej zach. galicyjskiej w Krakowie.

Kraków, Podwale 10.

Juliusz Kossak, Artysta-malarz, Kawaler ord. Franciszka Józefa, Prezes Koła artyst.-liter. krak.

Kraków, Plac Latarnia.

Władysław Ściborowski, Dr. medycyny i chirurgii, Czł. czynny i b. Prezes Tow. lekarskiego krakowskiego i Komisyi balneologicznej, Członek korespondent Tow. lekarzy gal. we Lwowie, Tow. lekarskiego w Warszawie, Tow. medyko-chirurgicznego w Wilnie i Tow. lekarzy polskich w Kamieńcu, Prezes Towarzystwa Dobroczynności w Krakowie, Lekarz zakładowy w Szczawnicy.

Kraków, ulica Wolska 14.

Aleksander Stopczański, Dr, med., Prof. p. z. chemii lekarskiej zarządzający zakładem chemii lekarskiej na Uniwersytecie Jagiell., Człon. koresp. Tow. lek. w Warszawie, przysięgły chemik sądowy.

Kraków, Piaski ad Grzegórzki 12.

†

ZMARLI.

Mikołaj Kański, b. Adwokat, zmarł w Krakowie dnia 18 lutego 1898 roku.

WYKAZ

STAŁYCH KOMISYJ AKADEMICKICH.

A) Na Wydziale filologicznym.

I. Komisya historyi sztuki.

Przewodniczący:

Maryan Sokołowski[1]).

Sekretarz:

Jerzy Mycielski.

Członkowie:

Jan Bołoz Antoniewicz (Lwów)
Oswald Balzer (Lwów)
Władysław Bartynowski
Maciej Berson (Warszawa)
Ks. Józef Bilczewski (Lwów)
Ferdynand Bostel (Lwów)
Ks. A. Brykczyński (Goworów, pow. Ostrołęcki)
Henryk Bukowski (Sztokholm)
Adam Chmiel
Aleksander Czołowski (Lwów)
Ludwik Ćwikliński (Lwów)
Włodzimierz Demetrykiewicz
Edmund Diehl (Warszawa)
Wojciech hr. Dzieduszycki (Jezupol, Galicya)
Włodzimierz hr. Dzieduszycki (Lwów)
Józef Dziekoński (Warszawa)
Herman Ehrenberg (Królewiec)
Walery Eliasz
Ks. Jan Fijałek (Lwów)

[1]) Niewymienienie miejsca pobytu oznacza Kraków.

Ludwik Finkel (Lwów)
Wojciech Gerson (Warszawa)
Konstanty Górski (Paryż)
Zygmunt Hendel
Aleksander Jelski (Zamość, gub. mińska)
Antoni Karbowiak
Wojciech Kętrzyński (Lwów)
Tadeusz bar. Konopka
Feliks Kopera
Juliusz Kossak
Michał Kowalczuk (Lwów)
Stanisław Krzyżanowski
Leonard Lepszy
Andrzej ks. Lubomirski (Lwów)
Władysław Łoziński (Lwów)
Władysław Łuszczkiewicz
Gustaw bar. Manteuffel (Ryga)
Jerzy hr. Mycielski
Sławomir Odrzywolski
Fryderyk Papée (Lwów)
Edward Pawłowicz (Lwów)
Ks. Antoni Petruszewicz (Lwów)
Franciszek Piekosiński
Antoni Prochaska (Lwów)
Wład. Przybysławski (Lwów)
Władysław Rebczyński (Lwów)
Witold Rubczyński (Rawa Ruska)
Stanisław Smolka
Maryan Sokołowski
Tadeusz Stryjeński
Izydor Szaraniewicz (Lwów)
Jan hr. Szeptycki (Przyłbice)
Stanisław Tomkowicz
Floryan Trawiński (Paryż)
Maryan Wawrzeniecki (Warszawa)
Ludwik Wierzbicki (Stanisławów)
Władysław Wisłocki
Konst. Wojciechowski (Warsz.)
Julian Zacharjewicz (Lwów)
Teodor Ziemięcki

Członkowie lwowscy Komisyi historyi sztuki stanowią osobne grono pod przewodnictwem czł. Władysława Łozińskiego.

II. Komisya językowa.

Przewodniczący:

Jan Baudouin de Courtenay.

Sekretarz:

Jan Rozwadowski.

Członkowie:

Bolesław Baranowski (Lwów)
Jan Baudouin de Courtenay
Wojciech Biesiadzki (Lwów)
Gerson Blatt (Brody)
Wilhelm Bruchnalski (Lwów)
Jan Bystroń
Aleksander Brückner (Berlin)
Ludwik Ćwikliński (Lwów)

Jan Czubek
Karol Estreicher
Edward Friedner (Lwów)
Antoni Kalina (Lwów)
Ks. Romuald Koppens (Chyrów)
Władysław Kosiński
Franciszek Krček (Lwów)
Bronisław Kruczkiewicz (Lwów)
Adam Ant. Kryński (Warszawa)
Jan Leciejowski (Lwów)
Ks. Onufry Łepki (Lwów)
Józef Majer
Antoni Małecki (Lwów)
Kazimierz Nitsch
Mieczysław Pawlikowski
Piotr Parylak (Cieszyn)
Zygmunt Paulisch (Tarnów)
Aleksander Petrow (Krasno-ufimsk)
Franciszek Piekosiński
Roman Pilat (Lwów)
Karol Potkański
Franciszek Próchnicki (Lwów)
Stefan Ramułt (Lwów)
Jan Rozwadowski
Zygmunt Samolewicz (Lwów)
Józef Tretiak
Jan Werchratski (Lwów)
Władysław Wisłocki
Roman Zawiliński

III. Komisya do badań w zakresie historyi literatury i oświaty w Polsce.

Przewodniczący:

Kazimierz Morawski.

Sekretarz:

Józef Tretiak.

Członkowie:

Michał Bobrzyński (Lwów)
Wilhelm Creizenach
Jan Czubek
Maryan Dubiecki
Karol Estreicher
Ludwik German (Lwów)
Konstanty Górski (Paryż)
Korneli Heck (Lwów)
Józef Kallenbach (Fryburg w Szwajcaryi)
Franciszek Karliński
Maksymilian Kawczyński
Ks. Władysław Knapiński
Zbigniew Kniaziołucki
Józef Korzeniowski (Lwów)
Bronisław Kruczkiewicz (Lwów)
Leon Kulczyński
Anatol Lewicki
Antoni Mazanowski (Podgórze)
Kazimierz Morawski

Ks. Stefan Pawlicki
Karol Petelenz (Stryj)
Józef Rostafiński
Stanisław Siedlecki
Stanisław Smolka
August Sokołowski
Maryan Sokołowski
Stanisław hr. Tarnowski
Stanisław Tomkowicz
Józef Tretiak
Bolesław Ulanowski
Stanisław Windakiewicz
Władysław Wisłocki
Wincenty Zakrzewski
Roman Zawiliński
Maryan Zdziechowski
Teofil Ziembicki

B) Na Wydziale historyczno-filozoficznym.

I. Komisya historyczna.

Przewodniczący i Dyrektor zbiorów i wydawnictw:

Wincenty Zakrzewski.

Zastępca Przewodniczącego:

Stanisław Smolka.

Sekretarz:

Anatol Lewicki.

Członkowie:

Władysław Abraham (Lwów)
Oswald Balzer (Lwów)
Michał Bobrzyński (Lwów)
Ferdynand Bostel (Lwów)
W. A. Bruchnalski (Lwów)
Ks. Julian Bukowski
Zygmunt Celichowski (Kórnik)
Ks. Władysław Chotkowski
Leon Chrzanowski
Michał Chyliński
Ludwik Ćwikliński (Lwów)
Bronisław Czarnik (Lwów)
Wiktor Czermak
Aleksander Czołowski (Lwów)
Adam Darowski (Rzym)
Bronisław Dembiński (Lwów)
Hubert Ermisch (Drezno)
Karol Estreicher
Ks. Jan Fijałek (Lwów)
Ludwik Finkel (Lwów)
Zygmunt Gloger (Jeżów)
Ks. Tadeusz Gromnicki
Ludwik Grossé (Wielkie, poczta Kurów, Król. Pol.)

Alfred Halban (Czerniowce)
Aleksander Hirschberg (Lwów)
Wojciech Kętrzyński (Lwów)
Franciszek Kluczycki
Ks. Władysław Knapiński
Zbigniew Kniaziołucki
Feliks Koneczny
Józef Korzeniowski (Lwów)
Aleksand. Kraushar (Warszawa)
Stanisław Krzyżanowski
Ludwik Kubala (Lwów)
Ks. Stan. Kujot (Grzybno)
Saturnin Kwiatkowski (Wiedeń)
Jan Leniek (Tarnów)
Józef Lekszycki (Poznań)
Anatol Lewicki
Antoni Lorkiewicz (Stanisławów)
Ks. Jan Łukowski (Gniezno)
Maurycy Maciszewski (Tarnopol)
Antoni Małecki (Lwów)
Kazimierz Morawski
Jerzy hr. Mycielski
Fryderyk Papée (Lwów)
Alfred Parczewski (Kalisz)
Maksymilian Perlbach (Halle)
Ks. Ant. Petruszewicz (Lwów)
Rudolf Philippi (Berlin)
Franciszek Piekosiński
Roman Pilat (Lwów)
Karol Potkański
Antoni Prochaska (Lwów)
Stan. Ptaszycki (Petersburg)
Kaz. Pułaski (Kamieniec Polski)
Zygmunt Radzimiński
R. Reicke (Królewiec)
Karol Reifenkugel (Czerniowce)
Henryk Sawczyński (Lwów)
Aleksander Semkowicz (Lwów)
Stanisław Smolka
August Sokołowski
Maryan Sokołowski
Izydor Szaraniewicz (Lwów)
Alojzy Szarłowski
Stanisław hr. Tarnowski
Józef Tretiak
Bolesław Ulanowski
Kazimierz Waliszewski (Paryż)
Stanisław Windakiewicz
Władysław Wisłocki
Tadeusz Wojciechowski (Lwów)
Józef Wolff (Warszawa)
Wincenty Zakrzewski

II. Komisya prawnicza

Przewodniczący:
Fryderyk Zoll.

Sekretarz:
Bolesław Ulanowski.

Członkowie:

Władysław Abraham (Lwów)
Michał Bobrzyński (Lwów)
Józef Brzeziński
Leon Cyfrowicz

Włodzimierz Czerkawski
Maciej Czyszczan
Stanisław Estreicher
Ksawery Fierich
Piotr Górski
Alfred Halban (Czerniowce)
Leopold Jaworski
Franciszek Kasparek
Józef Kleczyński
Edmund Krzymuski
Stanisław Krzyżanowski
Kazimierz Laskowski
Juliusz Leo
Józef Milewski
Franciszek Piekosiński
Józef Rosenblatt
Wincenty Tarłowski
Bolesław Ulanowski
Alojzy Winiarz (Lwów)
Stanisław Wróblewski
Ignacy Zborowski
Fryderyk Zoll

C) Na Wydziale matem.-przyrodniczym.

I. Komisya fizyograficzna.

Przewodniczący:
Szczęsny Kreutz.

Sekretarz:
Władysław Kulczyński.

Członkowie:

Leonard Adametz (Wiedeń)
Ks. Ant. Andrzejowski (Skała)
Ernest Bandrowski
Franciszek Bartonec (Siersza)
Andrzej Batycki (Staremiasto)
Franciszek Bieniasz
Lud. Birkenmajer (Czernichów)
Franciszek Błocki (Plisków na Ukrainie, p. Lipowiec)
Kazimierz Bobek
Józef Bocheński
Adolf hr. Brunicki (Lubień)
Julian hr. Brunicki (Podhorce)
Andrzej Bryk (Chyrów)
Józef Brzeziński
Odo Bujwid
Gejza Bukowski (Wiedeń)
F. Chłapowski (Poznań)
Andrzej Chramiec (Zakopane)
T. Ciesielski (Lwów)
Edward Claus (Żywiec)
Napoleon Cybulski
Jan Czarnecki (Kaczanówka)
Franciszek Czarnomski

J. Czerkawski (Lwów)
Emil Dunikowski (Lwów)
Włodz. hr. Dzieduszycki (Lwów)
Henryk Dziedzicki (Warszawa)
Józef Dziędzielewicz (Lwów)
B. Eichler (Międzyrzec, gub. siedl.)
Adolf Engel (Rzeszów)
Zygmunt Fischer
Walenty Głowiński (Jarosław)
Emil Godlewski
Józef Grzybowski
Leon Gunkiewicz (Wadowice)
Bronisław Gustawicz
Roman Gutwiński (Podgórze)
Franciszek Hahn (Bochnia)
W. Hankiewicz (Lwów)
Julian Hawrysiewicz (Ożydów, Galicya)
J. Jachno (Stanisławów)
Leopold Jacobi (Pilzno)
Edward Janczewski
Antoni Jaworowski (Lwów)
Walery Jaworski
Stefan Jentys
Franciszek Karliński
Waleryan Klecki
Michał Kobryn (Turka)
Karol Kolbenheyer (Bielsk)
S. Kontkiewicz (Dąbrowa)
Jan Krawczyk (Biała)
Feliks Kreutz
Franciszek Krysta (Zawoja)
Karol Krzyżanowski (Libusza)
Władysław Kulczyński
Wacław Laska (Lwów)
Józef Leigert (Dzikowiec)
Leon Lemoch (Sanok)
Henryk Lgocki
Władysław Lubomęski
Michał Łempicki (Sielce)
Maryan Łomnicki (Lwów)
Andrzej May
Fr. hr. Mycielski (Wiśniowa)
Władysław Montresor (Kozin)
Arnulf Nawratil (Lwów)
Julian Niedźwiedzki (Lwów)
Aleksander Nowicki
Fr. Nowosielski (Sambor)
Karol Olszewski
Stan. Olszewski (Lwów)
Józef Pomorski (Dublany)
St. Przybyłowski (Krzyworównia w Galicyi)
Mar. Raciborski (Kagok Tegal)
Bronisław Radziszewski (Lwów)
Jan Ralski (Tarnów)
Antoni Rehman (Lwów)
Konstanty Romer (Jodłownik)
Józef Rostafiński
Maurycy Rudzki
Michał Rybiński
Wład. Satke (Tarnopol)
Fryderyk Schille (Rytro)
T. Schwetter (Bohorodczany)
Władysław Ściborowski
Józef Siemiradzki (Lwów)
Marceli Sławiński (Kołomyja)
Tomasz Słomski (Kołomyja)
Jan Śnieżek (Cieszyn)
Gustaw Steingraber
Stefan Stobiecki
H. Strzelecki (Lwów)
St. Strzelecki (Wieliczka)
Zenon Surzycki (Dukla)

Leon Soroczyński (Lwów)
Władysław Szajnocha
Jan Sznabl (Warszawa)
Jan Sztolcman (Warszawa)
Kazimierz Szulz (Dublany)
Ignacy Szyszyłowicz (Dublany)
Wawrzyniec Teisseyre (Lwów)
Fr. Tondera (Stanisławów)
J. Trejdosiewicz (Warszawa)
K. Trochanowski (Stanisławów)
Władysław Tyniecki (Lwów)
Wiktor Uhlig (Praga)
Adam Uznański (Poronin)
Leopold Wajgiel (Lwów)
Henryk Walter
Antoni Wałecki (Warszawa)
M. Wąsowicz (Lwów)
Jan Werchratski (Lwów)
Daniel Wierzbicki
Antoni Wierzejski
Tad. Wiśniowski (Lwów)
August Witkowski
Eustachy Wołoszczak (Lwów)
Józef Wyczyński (Truskawiec)
Józef Zaborski (Obertyn)
Hugo Zapałowicz (Wiedeń)
Stanisław Zaręczny
Bron. Znatowicz (Warszawa)
Rudolf Zuber (Lwów)
Czesław Zubrzycki (Rzeszów)
K. Żukowski (Podmonasterek)

Prace tej Komisyi są rozdzielone na 5 sekcyj pod kierunkiem: 1) *meteorologiczna*, prof. Karlińskiego; 2) *geologiczna*, prof. Kreutza; 3) *botaniczna*, prof. Rostafińskiego; 4) *zoologiczna*, prof. Kulczyńskiego; 5) *rolnicza*, prof. Janczewskiego.

II. Komisya antropologiczna.

Przewodniczący:

Napoleon Cybulski.

Sekretarze:

Władysław Demetrykiewicz
Roman Zawiliński.

Członkowie:

Jan Baudouin de Courtenay
Jan Biela (Drohobycz)
Gerson Blatt (Brody)
Jan Buszek
Franciszek Bylicki
Jan Bystroń
Stan. Ciszewski (Warszawa)
Napoleon Cybulski

Adolf Černý (Hradec Kralowe)
Włodzimierz Demetrykiewicz
Tadeusz Dowgird (Plemborg, gub. Kowieńska)
Władysław Dybowski (Niańków na Litwie)
Włodzimierz hr. Dzieduszycki (Lwów)
Zygmunt Gloger (Jeżów)
Józef Grajnert (Warszawa)
Michał Greim (Kamieniec Podolski)
Wojciech Grzegorzewicz (Stryj)
Henryk Hoyer
Julian Talko-Hryncewicz (Troickosawsk, Syb. wsch.)
Jan Karłowicz (Warszawa)
Józef Kleczyński
Klemens Koehler (Poznań)
Władysław Kosiński
Kazimierz Kostanecki
Szczęsny hr. Koziebrodzki (Chlebów)
Władysław Kryże (Warszawa)
Ludwik Krzywicki (Warszawa)
Władysław Łuszczkiewicz
Jczef Majer
Leonard Masing (Dorpat)
Karol Mátyás (Tarnobrzeg)
Ernest Muka (Freiberg w Saksonii)
Czesław Neymann (Winnica)
Zygm. Noskowski (Warszawa)
Wład. Olechnowicz (Lublin)
Tadeusz Pilat (Lwów)
Bolesław Popowski (Winnica)
Karol Potkański
Wład. Przybysławski (Uniże)
Zygmunt Radzimiński (Siwki)
Józef Rostafiński
Jerzy Sauerwein (Banteln w Hanowerze)
Władysław Ściborowski
Ks. Wład. Siarkowski (Kielce)
Ludwik Stieda (Królewiec)
Jan Świętek
Włodzimierz Tetmajer
Maryan Udziela (Janów)
Seweryn Udziela (Wieliczka)
Zyg. Wierzchowski (Ropczyce)
Zygmunt Wolski (Warszawa)
Adam Zakrzewski (Warszawa)
Roman Zawiliński
Michał Żmigrodzki (Sucha)

Stacya Naukowa w Paryżu.

Biblioteka Polska (6. Quai d'Orléans).

Komitet miejscowy:

Ludomir Gadon, Zastępca Przewodniczącego; Józef Rusteyko, Podskarbi; Władysław Mickiewicz, Sekretarz; ks. Ludwik Lescoeur.

Delegat Akademii: Dr. Konstanty Górski.

Adjunkt: Władysław Suzin.

BIBLIOTEKA.

Bibliotekarz: Dr. Stanisław Windakiewicz.

BIURO AKADEMII.

(Według §. 23. Statutu Biuro znajduje się pod zarządem Sekretarza Generalnego).

(Godziny urzędowe od godz. 10—1).

SKŁAD:

Adjunkt: Dr. Wiktor Czermak.
Podskarbi: Wilibald Śleczkowski.
Rachmistrz: Bolesław Antoniewicz.
Dyurnista: Władysław Giżycki.
Woźny: Ludwik Słowiński.

Sprzedaż wydawnictw powierzona ma:
Księgarnia Spółki Wydawniczej Polskiej w Krakowie (Pałac Spiski).

POSIEDZENIE PUBLICZNE
AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI

dnia 14 maja 1898 r.

I.

PRZEMÓWIENIE

JEGO EKSCELLENCYI ZASTĘPCY PROTEKTORA

Dra JULIANA DUNAJEWSKIEGO.

W imieniu i zastępstwie Jego ces. i król. Wysokości Najdostoj. Arcyksięcia Protektora powołany do zagajenia dzisiejszego posiedzenia, przedewszystkiem miłego dopełniam obowiązku, witając Szanownych Członków Akademii Umiejętności.

Jak poprzednie lata tak i rok ubiegły wykazuje nieustanną czynność panów i cenne nabytki dla nauki i umiejętności. I tak podnieść należy coraz większe ożywienie ruchu naukowego na Wydziale matematyczno-przyrodniczym. Okazała się nawet potrzeba wprowadzenia pewnych ulepszeń w zewnętrznej formie wydawnictw tego Wydziału, aby sprostać coraz obfitszemu napływowi prac i ułatwić nabywanie publikacyj przez ich grupowanie według rozmaitych działów umiejętności przyrodniczych.

W Komisyi fizyograficznej utworzono — obok dotychczasowych sekcyj — nową sekcyę rolniczą. Jej zadaniem skupiać rezultaty dotychczasowych i bieżących badań innych sekcyj i spożytkowywać je ku umiejętnemu rozpoznaniu fizyograficznych właściwości kraju w odniesieniu do praktycznych potrzeb rolnictwa.

Na uwagę także zasługuje wydanie pierwszego tomu pomnikowego dzieła p. Federowskiego pod tytułem: „Lud białoruski“. Gdy badania etnologiczne w obecnej swej fazie rozpraszają się przeważnie w poszukiwaniach drobiazgowych i szczegółowych, w których gromadzi się dopiero cenny materyał dla pracowników przyszłych pokoleń, tem radośniej powitać należy to dzieło, owoc niezmordowanej pracy całego życia autora, który, bez ujmy dla dokładności szczegółowego badania, odważył się na złożenie większej całości, obejmującej wyczerpującą monografię ludu białoruskiego i spełnia to piękne zadanie w sposób tak godny uznania.

Wielkie zajęcie budzić powinny badania archiwalne, mianowicie co do historyi naszej z końca XVIII stulecia, podjęte przez waszą, Panowie, stałą misyę historyczną w Rzymie, których obfite i ważne rezultaty, w miarę możności, zapewne niedługo publikowane będą.

Godne także wspomnienia są prace waszej misyi co do korzystania ze znajdujących się w Medyolanie obfitych materyałów do XVI wieku w korespondencyi św. Karola Boromeusza.

Także zaznaczyć należy fakt pomyślny dla tej Instytucyi, że dzięki staraniom troskliwego zarządu

o dobro Instytucyi, zawiązano ściślejsze w nowszych czasach stosunki jej z Akademiami, a szczególniej w Wiedniu i w Pradze. Jeżeli prawdą jest, że odosobnienie żadnej pracy nie wychodzi na dobre, to z pewnością w pracy naukowej przez wzajemne oddziaływanie osiągnąć tylko można postęp w dziedzinie umiejętności.

Sądzę, że te pobieżne wskazówki wystarczą, aby na nich oprzeć przekonanie, że Szanowni Członkowie Akademii z zadowoleniem spoglądać mogą na rezultat czynności naszej Instytucyi w roku ubiegłym.

Niepodobna mnie jeszcze pominąć tego, że w roku ubiegłym upływa dwadzieścia pięć lat od pierwszego rocznego posiedzenia Akademii.

Idąc za zwyczajem wiekami uświęconym składam z tego miejsca Akademii Umiejętności moje najgorętsze życzenia.

Niechże ta Instytucya i nadal pozostanie silną warownią czystości i ducha naszej mowy ojczystej.

Niech będzie tak, jak dotąd, promieniejącą pochodnią, oświetlającą narodowi drogę spokojnej, wytrwałej i cierpliwej pracy.

Niech będzie skarbnicą, dostarczającą dóbr idealnych dla rzeczywistego pożytku, nie dla chwilowego poklasku ogółu.

Niech pozostanie nareszcie Akademia, jak była dotąd, skrzętną opiekunką tradycyi naszej historycznej, opiekunką, zbierającą bezustannie *iniuria temporum* rozrzucone ślady prac, zasług i błędów przeszłości dla nauki i przestrogi późniejszych pokoleń.

Pomny słów, wyrzeczonych przed 25 laty przez nieodżałowanej pamięci pierwszego sekretarza generalnego Akademii, kończę me życzenia, Szan. Panowie, nie starorzymskiem: *Quod felix fastumque sit*, — ale dawnem naszem chrześcijańskiem i polskiem: „Szczęść Boże" na dalszą pracę.

II.

PRZEMÓWIENIE

ZASTĘPCY PREZESA Dra FRYDERYKA ZOLLA.

W uroczystem dzisiejszem zebraniu spadł na mnie zaszczytny obowiązek zabrania głosu w zastępstwie prezesa, mającego spełnić inną funkcyę odczytem, przeznaczonym na uczczenie pamięci Adama Mickiewicza, którego setna rocznica urodzenia przypada właśnie na rok bieżący.

Uważam sobie to więc za pierwszy obowiązek gorąco podziękować tobie, Ekscellencyo, za łaskawe i serdeczne słowa, świadczące o ciągłem szczerem przywiązaniu do najwyższej naszej Instytucyi naukowej, tudzież za skuteczną opiekę, której ona od ciebie, dostojny panie Wiceprotektorze, doznawała, doznaje i da Bóg jeszcze długo doznawać będzie. Serdecznie dziękując następnie wszystkim tu obecnym gościom za życzliwość, okazaną Akademii swojem przybyciem, pragnę w szczególności gorącem słowem podzięki także powitać uprzejmie

JE. pana Namiestnika, który złączony już dawniej ściślejszym węzłem z naszą Instytucyą, obecnie, kiedy został namiestnikiem, powołany zaufaniem Najjaśniejszego Pana na najwyższe w kraju stanowisko, nie szczędził drogiego czasu, aby osobiście uczestniczyć w naszem posiedzeniu. Wreszcie odpowiem, jak sądzę, uczuciom wszystkich tu obecnych, jeżeli z wyrazem głębokiej czci i wdzięczności zwrócę się do Najprzew. Księcia-Biskupa, który zawsze łaskawą życzliwość okazywał Akademii, a dzisiaj, po przebytej dłuższej chorobie, nie dał się powstrzymać od przybycia na nasze zebranie i zaszczycić je swoją obecnością.

Ćwierć wieku minęło od chwili, kiedy z łaski Najdobrotliwszego Monarchy tutejsze Towarzystwo naukowe przemienione zostało na Akademię Umiejętności. Chwila ta przypadła na dwudziestopięcioletnie panowanie Najjaśniejszego Pana, tak że dzisiejszy 25-letni jubileusz istnienia Akademii schodzi się z 50-letnim jubileuszem Jego pełnych chwały rządów; i warto zaiste przypomnieć piękny ustęp z ówczesnego adresu, w którym Akademia, dając wyraz uczuciom hołdu i najgłębszej wdzięczności wspaniałomyślnemu swemu Założycielowi, wspomniała także o wpływie umiejętności na życie nasze społeczne. „Jakikolwiek — powiedziano tam — byłby chwilowo zamęt budzących się do życia duchowych żywiołów, prawdziwa umiejętność wyniesie z niego słowo harmonii i ładu. Wyjść z niej musi poszanowanie praw Bożych i ludzkich, poszanowanie indywidualności narodowych i historycznych, podniesienie uczuć miłości i wdzięczności dla Monarchy, poczucia się do obowiązków, jakie nakłada państwo

i społeczeństwo!“ Oby się te słowa sprawdziły, a harmonia i ład jak najprędzej zapanowały we wszystkich krajach naszej Monarchii — oto życzenie, którem niewątpliwie wszyscy wobec najlepszego Monarchy jesteśmy przejęci i którego ziszczenie byłoby najpiękniejszem uczczeniem Jego jubileuszu.

Mówiąc o pamiętnej chwili założenia Akademii, z żalem winienem zaznaczyć brak tych właśnie mężów, na których Akademia, jakby na swoich filarach, pierwotnie się opierała. Już przed 15 laty pożegnaliśmy na zawsze pierwszego wielce zasłużonego jej sekretarza generalnego, w którego osobie cała niemal ówczesna czynność Akademii się skupiała. Pierwszy jej prezes, który przez długi szereg lat dzielnie przewodniczył naszej Instytucyi, złożony niemocą, od kilku lat zaprzestał udzielać nam światłej swojej rady. A iluż to ubyło innych pracowników na niwie naukowej, będących prawdziwą ozdobą Akademii! Niech nam to jednak będzie pociechą, że duch, który za wpływem tych mężów owiał Akademię od początku jej istnienia, nie zmienił się w niczem do obecnej chwili i że Akademia postępuje na tej drodze, która wskazaną jej była przez nich jako najwłaściwsza do spełnienia trudnego swego zadania. Znakomicie zadanie to określił ś. p. Szujski w końcowym ustępie pierwszego swego sprawozdania, mając na oku nie tylko obowiązek członków Akademii względem niej, ale i obowiązek naszego społeczeństwa względem Akademii. Pozwolę sobie odczytać ten ważny ustęp, zwłaszcza że ma on i dzisiaj aktualne znaczenie i nigdy go podobno mieć nie przestanie: „W chwili obecnej — pisze on — tak ciężkiemi walkami zajętej,

praca Akademii, wspierana gorąco przez kraj, winna być uważaną jako gromadzenie kapitału siły na zewnątrz, przechowywanie skarbów przeszłości na przyszłość. W walki wieku wdawać się ona nie może, ani przechylając się do stronnictw, zyskiwać przyjaciół; woli udać się do tego, co na dnie serca naszego społeczeństwa znajdować się musi, bo powinno: uczucie czci i miłości tej ziemi. Opatrzność otworzyła nam pole działalności, na którem się pracowitymi, ofiarnymi, dojrzałymi okazać możemy, gdzie rozwinąć możemy nasze zdolności, pokazać wytrwałość, dozwoliła nam strzedz przeszłości języka, badać kraj nasz: do nas, do całego kraju należy podsycać tę lampę i okazać, żeśmy jej godni".

Czy i jak dalece Akademia w ciągu 25 lat swego istnienia sprostała zadaniu, wskazanemu jej powyższemi słowy, sąd o tem nie do mnie należy, ale to z czystem sumieniem stwierdzić mogę, że się tego sądu obawiać nie potrzebuje, bo była zawsze pomna ważnych i trudnych obowiązków swoich, spełniała je gorliwie w miarę sił, któremi rozporządzała, będąc zarazem świadomą ciężkiej odpowiedzialności, jaką zaciągnęła wobec narodu, kiedy dzięki wspaniałomyślności Najdostojniejszego swego Założyciela znalazła się w warunkach, które jej dozwoliły badania swoje w całej pełni rozciągnąć na wszystkie gałęzie umiejętności. Publikacye jej stają otworem każdemu, kto się chce w nich rozglądać i przekonać o wartości zawartych tam prac. Od kilku lat podaje ona w krótkich streszczeniach, pisanych w obcych językach, badania swoje naukowe do

wiadomości bardzo licznych instytucyj naukowych zagranicznych, aby je poddać także ich ocenie.

Co się zaś tyczy naszego społeczeństwa, to z wyrazem prawdziwej wdzięczności przyznać muszę, że z jego strony popieranie celów Akademii wzrasta ciągle tak pod względem naukowym, jakoteż materyalnym. Ziomkowie nasi z rozmaitych dzielnic dawnej Polski przysyłają badania swoje, pragnąc je umieścić w publikacyach Akademii, w której słusznie upatrują punkt środkowy całego ruchu naukowego naszego narodu. Ofiarność w przysparzaniu środków materyalnych wzmaga się także coraz więcej. Przoduje w tym kierunku reprezentacya krajowa, która w tegoroczny budżet wstawiła na cele Akademii poważną sumę 30.500 złr. Uchwaliwszy poprzednio trzechletni zasiłek po 1500 złr. rocznie na badania historyczne w archiwum watykańskiem, podniosła ona ostatnią, na rok bieżący przypadającą ratę do wysokości 2000 złr. i przyznała zarazem Akademii na powyższy cel nową na następne trzechlecie subwencyę w rocznych ratach po 2000 złr. Ważne i skuteczne poszukiwania w rzeczonem archiwum, mieszczącem w sobie nieocenione dla historyi naszej skarby, spowodowały wczoraj Akademię do powzięcia uchwały względem założenia w Rzymie stacyi naukowej. Uchwała ta wymaga według przepisów naszego statutu zatwierdzenia Naj. Pana. Tymczasem już na ten cel p. Konstanty Wołodkowicz zobowiązał się przed kilku dniami do płacenia dożywotnie rocznej kwoty 800 złr. i sporządził nadto na przypadek śmierci zapis 10.000 złr. W ciągu ubiegłego roku przybyły na cele Akademii jeszcze cztery nowe zapisy, mianowicie zapis ś. p. Edwarda

Czabana 50.000 rubli, zapis ś. p. Konstantego Górskiego 12.000 rubli, zapis ś. p. Adama Prus Wiśniowskiego 3000 złr. i zapis ś. p. Dra Mikołaja Kańskiego 4000 złr. Zapisy te, z których ostatni został już zrealizowany, świadczą najlepiej o wzmagającem się w naszem społeczeństwie poczuciu rzetelnego wspierania wzniosłych celów naszej instytucyi.

Czcigodny i dostojny Wiceprotektor Akademii zakończył łaskawe przemówienie swoje słowem, którem i ś. p. Szujski przed 25 laty zakończył swoją mowę inauguracyjną, t. j. słowem ludowem: „Szczęść Boże!“ Niechże więc i mnie na zakończenie wolno będzie odpowiedzieć słowy, wyjętemi z ust naszego włościanina, które także ś. p. Szujski dołączył wówczas do swego życzenia, t. j. słowy: „Daj Panie Boże!“

III.

Sprawozdanie Sekretarza generalnego

z czynności Akademii

od Maja 1897 do Maja 1898 r.

Na wczorajszem walnem zebraniu Akademia wybrała członkiem czynnym zagranicznym na Wydziale historyczno-filozoficznym: p. Stosława Łagunę.

Wybór ten będzie podany do zatwierdzenia Jego ces. i król. Apostolskiej Mości.

W ciągu ubiegłego roku Najjaśniejszy Pan raczył najmiłościwiej zatwierdzić wybór czynnego członka zagranicznego tegoż samego Wydziału, prof. Henryka Struvego z Warszawy.

Z grona członków krajowych, najbliższych nam towarzyszy pracy, ubył w ciągu ostatniego roku jeden: ś. p. Lucyan Malinowski. Dziś właśnie mija czwarty miesiąc od jego śmierci, a dotąd trudno nam się z tem oswoić, żeśmy go utracili. Na tem dzisiejszem, uroczystem zebraniu, najmniej go braknie — co prawda. Ciasnota tej sali nie dozwala często wszystkim członkom pomieścić się na przeznaczonych dla nich miejscach; jeżeli przybędzie więcej członków zamiej-

scowych, niejeden z tutejszych nie wchodzi nawet na salę, przysłuchując się z przyległego pokoju. Do tych ostatnich prawie zawsze należał ś. p. Lucyan Malinowski. Zawsze gotów ustąpić miejsca drugim w jakiejkolwiek świątecznej chwili; zawsze i zawsze na placu w każdym dniu roboczym, nawet w ostatnich czasach, gdy rozwinięta niebezpiecznie choroba serca utrudniała mu bardzo ciężką drogę po stromych schodach naszego budynku.

Przy tym warsztacie naukowej pracy, jakim nazywano Akademię w samych jej początkach, doskonałym, niezmordowanym, budującym wszystkich kolegów pracownikiem był Malinowski. I publikacye nasze wzbogacił tyloma cennymi owocami swej indywidualnej naukowej pracy i jako najgorliwszy Sekretarz Wydziału filologicznego zasłużył się niepospolicie około żywego rozbudzenia ruchu naukowego na tym Wydziale.

Jako uczony, odznaczał się znamiennem piętnem, które go wyróżniało między innymi. Po śmierci Szujskiego, nie wiem, czy ktokolwiek z nas mógł się z nim równać w miłości przedmiotu, który uprawiał. A była to miłość gorąca, w której uczony, żyjący tylko dla swej nauki, uczony, ceniony przez obcych jako jeden z najznamienitszych przedstawicieli filologii słowiańskiej, bladł i znikał przy Polaku, serdecznym miłośniku tego języka, którego brzmienia kołysały jego dzieciństwo, a którego badaniu umiejętnemu poświęcił życie do ostatniego tchnienia. Są tacy, którzy mówią: „Jako Polak, ubolewam nad postępującem skażeniem języka; jako filolog, muszę się delektować nad każdym nowym jego fenomenem, bo jest on dla mnie tem, czem nowy, niezbadany okaz patalogiczny dla anatoma! Malinowski

nie znał tej dystynkcyi; był zawsze i wszędzie, a przedewszystkiem w swej pracowni Polakiem. Mężem nauki nigdy być nie przestawał; filolog a człowiek nerwowy, ileż to razy zżymał się na dyletanckie zachcianki niepowołanych prawodawców, którzy w niedozwolony przez naukę sposób starają się bronić poprawności języka bezpłodnymi anatematami. Ale umysł jego jasny, nieoślepiony jaskrawością najświeższych teoryi, nie znał rozdźwięku między sumieniem Polaka i lingwisty. Umysł ten widział jasno, że filologia nie abdykuje bynajmniej, jeżeli, nie poprzestając na stwierdzaniu ciekawych zjawisk językowych, spożytkowuje swe zdobycze w celach praktycznych a dla spraw narodowych żywotnych, jak żywotną jest sprawa naszego języka, tego tętna w życiu narodu. Za tem też poszło może pewne zacieśnienie dziedziny jego pracy naukowej, która nie obejmowała wszystkich rozległych zakresów nowożytnej filologii, skupiając się z rzadką pracowitością na dwóch przeważnie polach: dyalektologii polskiej i badań nad starymi pomnikami języka. Tu widział Malinowski dwa źródła ożywcze dla dzisiejszego języka: skarby w znacznej części nietknięte, z których umiejętna ręka dobyć może wiele klejnotów zapomnianych, nie tylko dla wzbogacenia wiedzy ogólnej i dla chluby polskiej nauki, ale i dla odrodzenia języka, którym mówi obecne pokolenie.

Słusznie możemy się szczycić spuścizną naukową, którą Malinowski pozostawił po sobie. Żal jednak to powiedzieć, że z pewnością ta spuścizna byłaby o wiele jeszcze obfitsza, gdyby nie ów rys znamienny w charakterze ś. p. Lucyana, to typowe, z zaparciem się siebie, ustępowanie miejsca drugim. W każdej gałęzi

Akademii — mimo ofiarności społeczeństwa, poparcia kraju i państwa — fundusze nasze zawsze są jeszcze niedostateczne. Zawsze więcej jest do wydrukowania, niźli fundusze starczą. A Malinowski, jako Sekretarz Wydziału, zawsze i wszędzie ustępował miejsca drugim, zwłaszcza młodszym, rzecz jasna, niecierpliwszym, którym byłoby zbyt boleśnie czekać długo na ogłoszenie wykończonej pracy. Dlatego tyle prac jego pozostało niewykończonych: nie przykładał do nich ostatniej ręki, bo wiedział dobrze, że tę czynność musiałby jeszcze raz na nowo powtórzyć przed oddaniem pracy do druku, aby uwzględnić wszelkie nowsze badania, postawić rzecz gotową na wysokości umiejętnych wymagań. W rękopisach, po zmarłym pozostałych, widzimy wskutek tego wiele prac nie rozpoczętych, ale znacznie posuniętych naprzód, a niewykończonych. Musiałem ten fakt stwierdzić: to prosty obowiązek względem niezmordowanej pracowitości uczonego i rzadkiego charakteru człowieka.

Bywają wyrażenia, których tak często się nadużywa, że trudno prawie ich użyć tam, gdzie mają zastosowanie, z obawy, aby pozorem frazesu nie uchybić temu, któremu się one rzeczywiście należą. Malinowski padł istotnie, jak żołnierz na posterunku. 10-go stycznia, słabym, zmęczonym głosem przedstawił ostatnią pracę na posiedzeniu Wydziału; 13-go przewodniczył na posiedzeniu Komisyi antropologicznej; nazajutrz do 11-tej wieczorem zajęty był korektą — mozolna funkcya Sekretarza Wydziału; w godzinę potem przestało bić to serce, tak kochające nasz język, naszą naukę, naszą Instytucyę. Cześć jego pamięci!

Zastęp członków zakrajowych uszczuplił się zgonem ś. p. Alfreda Arnetha, Prezesa Akademii wiedeńskiej, Dyrektora Archiwum Domu Cesarskiego, Dworu i Państwa. Jeden to z ostatnich w tej świetnej plejadzie historyków niemieckich naszego stulecia, których talent i praca stanowić będą epokę w dziejach nauki historycznej; nam był szczególnie bliski z powodu swych badań nad historyą pierwszego rozbioru Polski, które złożył w głównem, najznakomitszem swem dziele, w historyi panowania Maryi Teresy.

Rzewne wspomnienie należy się wreszcie byłemu członkowi Towarzystwa Naukowego krakowskiego, a tem samem nadzwyczajnemu członkowi Akademii, ś. p. Mikołajowi Kańskiemu, który zawsze zaliczał się do wypróbowanych przyjaciół naszej Instytucyi i w testamencie swoim przekazał jej legat 4000 złr.

Wydział filologiczny wydał w roku ubiegłym dwa tomy Rozpraw: XXVI i XXVII, a także dzieło p. Maryana Zdziechowskiego p. t.: „Byron i jego wiek“. T. II. (Czechy, Polska, Rosya). W dalszym ciągu wydawnictwa Bibliografii polskiej czł. K. Estreichera wyszedł T. XV (zeszyty 1—4); w dalszym ciągu wydawanych przez czł. W. Wisłockiego: „Acta rectoralia Almae Universatis studii Cracoviensis“ wyszedł zeszyt czwarty T. I.

Na wydziale filologicznym złożono następujące prace:

Z historyi języka polskiego czł. L. Malinowski przedstawił pracę swoją: „O zabytku języka polskiego z początku XVI w.“, a czł. J. Rostafiński: „Słownik polskich imion rodzajów oraz wyższych skupień roślin.“

Z historyi literatury i kultury. Czł. Roman Pilat odczytał rozprawę p. t.: „Autografy późniejszych ksiąg Pana Tadeusza“ (od IV—XIV ks.). Czł. Fr. Piekosiński podał wiadomość „O nieznanej monecie pamiątkowej Bolesława Chrobrego“. Czł. J. Tretiak przedstawił pracę p. t.: „Piotr Skarga wobec Rusi“ i odczytał z niej dwa rozdziały: 1) Piotr Skarga i Krzysztof Broński, 2) Piotr Skarga i Iwan Wiszeński. Czł. M. Kawczyński przedstawił rozprawę p. t.: „O stosunku komedyi Les contens Odet'a de Turnèbe z r. 1558 do Les Ebahis Jakóba Grévin z r. 1560.“ K. Morawski wyłożył treść swojej pracy p. t.: „O początkach nauki prawa rzymskiego w Uniwersytecie krakowskim“. Ks. J. Fiałek przedstawił swoje „Studya do dziejów Uniwersytetu krakowskiego w wieku XV. W pięćsetną rocznicę założenia Wydziału teologicznego w Krakowie.“ Czł. J. Tretiak wyłożył treść i odczytał część swojej rozprawy p. t.: „Cześć Mickiewicza dla Najśw. Panny.“ Czł. B. Ulanowski podał wiadomość o kilku nieznanych zabytkach politycznej literatury polskiej z drugiej połowy XVI w. Czł. J. Tretiak przedstawił treść swojej pracy p. t. „Zmiana pierwotnego planu i tytułu Grażyny Mickiewicza.“

Z historyi sztuki. Czł. J. Bołoz-Antoniewicz przedstawił rozprawę swoją p. t.: „Rozwój młodzieńczy Lorenza Costy i jego obraz w Galeryi XX. Czartoryskich w Krakowie,“ jako początek „Studyów nad sztuką włoską XV i XVI wieku.“

Z filologii klasycznej. Czł. A. Miodoński wyłożył treść pracy swojej p. t.: „De declamatione in Lucium Sergium Catilinam observationes“. Czł. L. Sternbach

mówił „O kodeksach greckich w Eskurialu i Madrycie“. Czł. L. Ćwikliński „O nowoodkrytych poematach Bakchylidesa“. Złożono prace p. J. Króżla: „Ból fizyczny jako czynnik dramatyczny w tragedyi greckiej“ i p. P. Passowicza „De Flori codice Cracoviensi“.

Z językoznawstwa ogólnego złożono anonimową pracę: „Mowa jako objaw fizyologiczno-psychologiczny“.

Prócz tego p. Kunik, czł. Akademii petersburskiej, za pośrednictwem czł. J. Baudouin de Courtenay zakomunikował swój „Pogląd krytyczny na dotychczasowe traktowanie kwestyi lechickiej,“ a czł. J. Baudouin de Courtenay podał wiadomość o swojej rozprawie drukowanej w Petersburgu p. t: „Кашубскій языкъ, кашубскій народъ и кашубскій вопросъ“ i o swojej recenzyi na pracę A. Barańskiego: „Die vorgeschichtliche Zeit im Lichte der Hausthiercultur.“

Prace nad słownikiem staropolskim postępowały w ubiegłym roku niezbyt szybko, raz dla prawie zupełnego braku odpowiednich współpracowników, powtóre zaś z powodu choroby jednego z redaktorów słownika, ś. p. Lucyana Malinowskiego. Główną zdobyczą na tem polu jest złożenie przez prof. J. Bystronia wyczerpującego słownika do ustaw polskich w wydaniu prof. Piekosińskiego. Materyał kartkowy tego słownika zostanie naturalnie wcielony do ogólnego słownika staropolskiego. Oprócz tego drugi z redaktorów słownika, prof. Baudouin de Courtenay zajmował się sprawdzeniem dokładności wypisów kartkowych z innych zabytków, którato dokładność pozostawiała wiele do życzenia, skutkiem czego na poprawianie błędów i dopeł-

nianie luk traciło się wiele czasu. Nareszcie praca redakcyjna skierowaną została ku wszechstronnemu opracowaniu paru zabytków i ku ułożeniu z nich słownika wzorowego, mogącego służyć za podstawę do dalszych prac.

Ponieważ **Komisya językowa**, która od dłuższego czasu była nieczynną, została przed paru miesiącami zreorganizowaną, jest więc nadzieja, że wskutek tej reorganizacyi i praca nad słownikiem staropolskim będzie się teraz posuwać w przyśpieszonem tempie. Tej komisyi poruczono zbadanie rękopiśmiennego zabytku staropolskiego języka, znajdującego się w Muzeum XX. Czartoryskich w Krakowie p. t.: „Książka Zofii Odrowążówny“ i przedstawienie Wydziałowi wniosku, gdzie i jak należy go drukować.

Komisya do dziejów literatury i oświaty w Polsce po wydaniu IX tomu Archiwum do dziejów literatury i oświaty postanowiła przeznaczone dla siebie na rok ubiegły fundusze obrócić na drukowanie poezyj Rojzyusza, przygotowanych do wydania przez prof. Kruczkiewicza. Poezye te drukują się obecnie i zajmą dwa duże tomy.

W Bibliotece pisarzów polskich wydano w roku ubiegłym:

1) J. Stoka, M. Pudłowskiego i J. A. Kmity Powieści wierszowane 1564—1610 (wydawca p. Samuel Adalberg).

2) Marcina Błażewskiego „Setnik przypowieści uciesznych 1608“ (wyd. Dr. Wilhelm Bruchnalski).

3) Olbrychta Strumieńskiego „O sprawie, sypaniu, wymierzaniu i rybieniu stawów 1573“ (wyd. Feliks Kucharzewski).

Komisya historyi sztuki od miesiąca kwietnia r. 1897 do marca r. 1898 odbyła posiedzeń ośm, a rezultatem jej czynności naukowej jest kilka dłuższych rozpraw, oraz cały szereg krótszych referatów, odnoszących się do sztuk plastycznych w Polsce, głównie zaś tym razem do dziejów rzeźby. Rozprawy te i sprawozdania z posiedzeń ukażą się wkrótce w druku w dwóch naraz zeszytach następnych tomu V Sprawozdań, które obejmować będą prace Komisyi z r. 1896 i r. 1897.

W ostatnim roku działalności naukowej, z dziedziny dziejów budownictwa w Polsce kilka rozpraw w Komisyi przedstawiono. Prof. Władysław Łuszczkiewicz omówił naprzód w pracy p. t. „Topografia Krakowa z doby przedhistorycznej na podstawie dotychczasowych badań gruntu“ konfiguracyę pagórkowatego terenu u stóp pierwotnego wawelskiego grodu i przedstawił najdawniejsze tam ludzkie siedziby wraz z pierwszemi ich kościołami. Nadto podał on również dłuższy referat o kościółku św. Idziego w pobliżu miasta Inowłodza nad Pilicą na podstawie zdjęć rysunkowych, dokonanych na miejscu przez p. Maryana Wawrzenieckiego z Warszawy; zabytek ten zdaniem prof. Łuszczkiewicza nie był inkastellowanym kościołem z XII w., ale kaplicą cmentarną na wzgórzu, która była znacznie dawniejszą od zamku inowłodzkiego, pochodzącego z epoki Kazimierza W. P. Zygmunt Hendel streścił badania swe nad gotyckim kościołem Najśw. Panny we wsi Łapczycach pod Bochnią, dziś prawie całkiem opuszczonym, i przedstawił jego plany oraz zdjęcia rysunkowe, odnosząc zabytek ten do najpiękniejszych budowli w Polsce pod koniec wieków średnich z powodu pysznych jego

proporcyj i sklepień. Do dziejów budownictwa odnosi się również referat p. Juliana Pagaczewskiego o kościele św. Gertrudy w Krakowie, stojącym na wałach miejskich przy wylocie ul. Siennej aż do r. 1822, a o którym wzmianka najdawniejsza sięga r. 1469; na tryptyku malowanym w końcu w. XV a przechowanym dziś w kościele św. Mikołaja znajduje się wrzekomo przedstawienie tej pięknej gotyckiej budowli, ufortyfikowanej i zdobnej pięknym charakterystycznym erkerem. P. Karol Potkański podał cały szereg wiadomości o najdawniejszych kościołach drewnianych na Podhalu wraz z ich opisami, jak w Sromowcach Niżnich, w Dębnie i t. d., na podstawie ustępów z dokładnej i ciekawej wizyty kościelnej archidyakonatu sądeckiego z r. 1608 z archiwum konsystorskiego w Krakowie. Nadto przypomniał piękny a zajmujący zabytek drewnianego budownictwa świeckiego z w. XVII, wspaniały dwór w Ciepielowie w Radomskiem, stawiany przez Kazanowskich a zdobny dwiema wieżami oraz zewnętrznemi polichromowanemi rzeźbami. Wreszcie Dr. Stanisław Tomkowicz streścił rezultaty badań swych dokonanych na podstawie aktów archiwum miejskiego krakowskiego nad całym szeregiem architektów, mularzy i kamieniarzy w pierwszej połowie w. XVII w Krakowie pracujących, przy czem także niektórych wiadomości o budowlach i o artystach sięgających w. XVI tam zaczerpnął.

Najobficiej przedstawiają się w roku minionym badania, dokonane nad dziejami dawnej rzeźby w Polsce. Rozpoczyna je chronologicznie referat prof. Łuszczkiewicza o płaskorzeźbie kamiennej należącej do tympano-

nu portalu północnego katedry w Gnieźnie a przedstawiającej z mnóstwem ikonograficznie ważnych szczegółów scenę Ukrzyżowania, utworze pochodzącym z w. XIV. Prof. Dr. Maryan Sokołowski w obszernej rozprawie omówił zagadkowy pomnik arcybiskupa gnieźnieńskiego z herbem Poraj z drugiej połowy w. XV i ustalił jego determinacyę oraz pochodzenie; jest to wspaniały nagrobek z czerwonego marmuru z postacią arcybiskupa Jana Gruszczyńskiego (†1473 r.), wykonany między r. 1480—1490 wedle modelu Wita Stwosza a fundowany zapewne przez króla Kazimierza Jagiellończyka do katedry w Gnieźnie dla uczczenia pamięci prymasa i ulubionego kanclerza; utwór to pierwszorzędnej piękności i siły, jeden z najwspanialszych, jaki po Stwoszu w Polsce pozostał, a pełen cech charakterystycznych i dla osoby Gruszczyńskiego i dla wielkiego rzeźbiarza; przy tej sposobności referent podał również rezultaty badań swych nad rodzajami marmurów, które do Polski z Węgier i z Salzburga sprowadzano, a z których wykute są wszystkie monumentalne u nas nagrobki od w. XIV począwszy. — Uczeń prof. Sokołowskiego, bar. Ludwik Puszet przedstawił dłuższą pracę o rzeźbionym drewnianym „Ołtarzu św. Jana Chrzciciela w kościele św. Floryana w Krakowie“; dowodzi w niej, że tryptyk ten w r. 1860 fałszywie został przy restaurowaniu go z poszczególnych części złożony, że zaś centralna jego scena nie przedstawiała tak jak dziś wrzekomej Wizyi św. Jana, ale Chrzest Chrystusa, ze stojącą w samym środku w wodzie a obecnie zaginioną postacią Zbawiciela oraz ze św. Janem i Aniołami po bokach; pochodzi cały ten tryptyk wraz z płaskorzeźbionemi scenami na

skrzydłach z r. 1518, znajdował się dawniej w kaplicy Bonerów kościoła Maryackiego, a stylem najbliższy jest ołtarza św. Anny w kościele św. Wawrzyńca w Norymbergii, do którego skrzydła malował Hans Suess von Kulmbach. — Do rzeźby gotyckiej należy również drewniany bardzo piękny i szlachetny posąg Madonny z Dzieciątkiem z kościoła św. Mikołaja w Krakowie, który p. Julian Pagaczewski odnosi w referacie swym do początku wieku XV, a w którym widne są niezawodnie wpływy rzeźby czeskiej na polską. Prof. Łuszczkiewicz w czasie swej wakacyjnej wycieczki do Królestwa, w ciągu której zbadał dokładnie kościoły w Pławnie, w Sieradzu, w Warcie i w Łasku, podał referat o dawnym gotyckim kościele w Łasku oraz o słynnym tamże płaskorzeźbionym marmurowym białym medalionie kolistym z Madonną, ofiarowanym przez Klemensa VII prymasowi Janowi Łaskiemu, który odnosi do epoki Leona X i do najpiękniejszych utworów rodziny della Robbia. Wreszcie Dr. Adam Chmiel udzielił wiadomości o krakowskim snycerzu Jakóbie Nieśniowskim, mieszczaninie na Kazimierzu, zmarłym w r. 1673, który wykonał wielkie stalle radzieckie w kościele Bożego Ciała i znaczną posiadał pracownię.

Do historyi malarstwa w Polsce odnosiły się naprzód referaty prof. Łuszczkiewicza, w których omawia obraz wielkich rozmiarów, przedstawiający scenę „Wniebowzięcia Najś. Panny“, utwór malarstwa cechowego polskiego z drugiej połowy w. XV w kościele Bernardynów w Warcie, oraz tamże w farze się znajdujące reszty obrazów z gotyckiego tryptyku z I-szej połowy w. XVI też z główną sceną „Wniebowzięcia“, dziś wprawione w ba-

rokowy wielki ołtarz. Tenże podał również wiadomość o malarzach Joachimie i Janie Goraju, którzy malowali obrazy do wielkiego ołtarza kościoła św. Katarzyny w Krakowie między r. 1502 a 1508, jak o tem świadczą zapiski w księgach rachunkowych klasztoru Augustyanów, dochowanych do dziś dnia prawie w całości. Do początków wieku XVI odnosi się także referat prof. Maryana Sokołowskiego o dwóch portretach margrabiego Fryderyka Brandenburskiego na Anspachu i jego żony Zofii, córki Kazimierza Jagiellończyka (†1512 r.), malowanych niezawodnie przez Hansa Suessa von Kulmbach. Wśród kilku drobniejszych wiadomości, opartych na listach biskupa Tomickiego do kanonika Borka z r. 1533, Dr. Jerzy Kieszkowski podniósł zwłaszcza szczegóły o malarzu „bracie Stanisławie z Mogiły“, który zapewne wykonał freski w bibliotece mogilskiego klasztoru w r. 1536. W końcu prof. Dr. Jerzy hr. Mycielski przedstawił dwa dotąd w całości nieznane listy francuskie malarza Jana Piotra Norblina, pisane około r. 1780 do ks. Heleny Radziwiłłowej wojew. wileńskiej, a odnoszące się do prac artysty w słynnej „Arkadyi“ pod Łowiczem, rzucające zaś nader charakterystyczne nowe światło na wytworną kulturę i na sposób pracy Norblina.

Na przejściu od dziejów rzeźby do historyi przemysłu artystycznego stoi rozprawa p. Leonarda Lepszego o Jakóbie Caraglio, rytowniku, złotniku i medalierze włoskim, osiadłym w Polsce od r. 1539; dokumenta z tek po ś. p. Żegocie Paulim nowe światło rzucają na jego pobyt w Krakowie i na prace tamże dla Zygmunta I i Zygmunta Augusta wykonane, na

jego stosunki rodzinne, podróże, wreszcie śmierć, zaszłą w r. 1565. Do drugiej połowy wieku XVI odnosi się praca prof. Dr. Jerzego hr. Mycielskiego p. t.: „Siedmiogrodzki skarbiec Gryzeldy Batorówny“, oparta na rękopiśmiennym inwentarzu wyprawy, jaką córka brata króla Stefana w r. 1583, poślubiając hetmana Zamoyskiego, do Polski przywiozła, a jaką po jej śmierci w r. 1590 wedle spisanego wtedy regestru do Siedmiogrodu rodzinie jej zwrócono; szereg to niezliczony wspaniałych klejnotów, szat bogatych i sreber, które rzucają nowe światło na stosunki kulturalne Batorych z Polską i na bogactwo trzeciej żony Zamoyskiego. Do tego samego rodzaju naukowych badań należy „Regestr skarbu książąt Ostrogskich w Dubnie z r. 1614“, nadesłany Komisyi wraz z objaśniającym wstępem przez ks. Jana Tadeusza Lubomirskiego z Warszawy. — Prof. Dr. Jerzy hr. Mycielski przedstawił referat o t. zw. „Pucharze Sobieskiego“ w „Gabinecie medalów“ w Paryżu, który wedle pracy p. H. de la Tour nie może mieć żadnego związku z Janem III, ale jest tylko gloryfikacyą cesarza Leopolda I po odsieczy r. 1683. P. Zygmunt Hendel zwrócił uwagę na bramki z kutego żelaza, zamykające wejście na schody w wielu patrycyuszowskich domach krakowskich z w. XVII, z których niektóre są bardzo ozdobne i piękne w rysunku i kompozycyi. Do podobnego działu przemysłu artystycznego należą także żelazne rzeźbione szczypce do robienia opłatków kościelnych, wyrabiane w Polsce po miasteczkach i nawet po wsiach, a które w osobnym referacie omówił prof. Dr. Jerzy hr. Mycielski, opisując cały ich szereg od początku w. XVIII i wykazując

zarazem nazwiska wiejskich domorosłych artystów n. p. Baczeńskiego z Tarnowca pod Jasłem, którzy je wykonywali nader zręcznie i nieraz z wielkim smakiem. W końcu p. Aleksander Jelski nadesłał rozprawę wraz z wielu rysunkami o fabryce szkieł ks. Radziwiłłów w Urzeczu, w której w w. XVIII wyrabiano nawet zwierciadła weneckie i kolorowane kinkiety.

Wydział historyczno-filozoficzny. Z publikacyj Wydziału ukazały się w roku bieżącym: Rozpraw tomy XXXV i XXXVI z pracami pp. A. Brücknera, O. Balzera, F. Gabryla, Fr. Piekosińskiego, A. Potkańskiego, A. Prochaski. Rozpoczęte w roku zeszłym dzieło czł. kor. T. Korzona: „Dola i niedola Jana Sobieskiego" okazało się nierównie obszerniejszem, aniżeli Wydział pierwotnie mniemał. To też mimo wielkiego pospiechu w druku, gotowe są dotychczas tylko dwa pierwsze tomy, trzeci jest na ukończeniu, a całe dzieło w Maju ukaże się na widok publiczny. Z powodu kilkakrotnego niedojścia do skutku konkursu im. ks. Jakubowskiego, powstały oszczędności na bieżących odsetkach, które zgodnie z listem fundacyjnym Wydział przeznaczył na wydawnictwo z zakresu historyi kościoła w Polsce. W r. b. została też rozpoczęta publikacya „Libri visitationum Johannis Łaski archiepiscopi Gneznensis" z lat 1511—1513, pomnika pierwszorzędnej doniosłości dla historyi stosunków ekonomicznych w Polsce w w. XVI. Wydawnictwo to, powierzone czł. czyn. B. Ulanowskiemu, jest już doprowadzone do 55 formy druku i przed końcem r. 1898 oddanem zostanie do użytku publicznego.

Prace, czytane lub streszczone na miesięcznych posiedzeniach Wydziału, dotyczą następujących przedmiotów.

W rozprawie: „O Piaście" rozbiera czł. A. Brückner temat opracowany niedawno przez Prof. Wojciechowskiego, i dotyka ze stanowiska językoznawstwa wielu pytań z najdawniejszej historyi Polski. Czł. Kętrzyński przedstawia z jednej strony w „Przyczynkach do historyi Piastów i Polski piastowskiej" wynik swych badań nad kilkoma kwestyami z czasów Mieczysława I i Bolesława Chrobrego a z drugiej powraca w „Najdawniejszych żywotach św. Wojciecha" do studyów swych nad średniowieczną historyografią polską. Do tego samego zakresu należy również rozprawa p. Stanisława Kętrzyńskiego p. t. „Gall-Anonim i jego kronika". Czł. Fr. Piekosiński pozostaje na gruncie prawa polskiego w pracach: „Przewód sądowy wedle prawa polskiego. Część I. Sądy"; — „Najstarszy dokument polski w świetle prawa polskiego"; — „Czy Władysław Jagiełło był za życia królowej Jadwigi rzeczywistym królem polskim czy też tylko mężem królowej"; — „Nieznane laudum wojnickie ziemi krakowskiej w przedmiocie pospolitego ruszenia pospólstwa z roku 1503" i „Sejm walny warszawski z r. 1572", ale równocześnie zwraca swoją uwagę na numizmatykę i heraldykę w rozprawach o „Zawiązkach rzeczy menniczej w Polsce w dobie Piastowskiej" i o „Długoszu jako heraldyku na tle heraldyki polskiej średniowiecznej". Czł. O. Balzer daje początek w wyzyskaniu dla historyi prawa polskiego cennych zdobyczy zawartych we własnem dziele o Genealogii Piastów, rozbierając: „Sprawę na-

stępstwa po Kazimierzu Wielkim". Do spraw kultury i wykształcenia naukowego w Polsce XV wieku zwraca się ks. Prof. J. Fijałek w pracy p. t. „Uniwersytet krakowski wobec schizmy soboru bazylejskiego". Wszystkie dotychczas wymienione rozprawy dotyczą, z wyjątkiem jednej p. Piekosińskiego, epoki średniowiecznej. W XVII-te stulecie przenosi nas p. Dr. Wiktor Czermak w artykule: o „Stanisławie Temberskim i jego rocznikach" napisanym jako wstęp do równocześnie publikowanego dzieła Temberskiego, znanego historyografa Uniwersytetu krakowskiego. XVIII wiek znalazł uwzględnienie w jednem również sprawozdaniu Prof. Dembińskiego „Z poszukiwań archiwalnych w Paryżu i Londynie". Sprawozdanie to dotyczy głównie lat 1790—1794.

Komisya Historyczna wydała w roku ubiegłym, oprócz oddzielnego tomu XVI w dziale Scriptores Rerum Polonicarum, który zawiera „T e m b e r s k i e g o Annales 1647—1656" wydane przez Dr. W. Czermaka, nadto następujące publikacye: „Listy i Akta Piotra Myszkowskiego, generalnego starosty ziem ruskich za Jana Olbrachta", zebrane przez ś. p. A. Pawińskiego, wydane zaś przez prof. A. Lewickiego; sumaryczny „Spis głów Żydowskich w Koronie z r. 1765" wydany przez pp. Kleczyńskiego i Kluczyckiego, i szczegółowy „Spis Żydów w Województwie krakowskiem 1765 r." wydany przez Dr. A. Czuczyńskiego, oraz wiadomość o „Poszukiwaniach spisów ludności w dawnej Polsce w zbiorach w Petersburgu, Moskwie i Wilnie" podaną przez prof. Kleczyńskiego. Wszystko to pomieszczone

jest w tomie VIII Archiwum Komisyi, który cały niebawem będzie ukończony; a tak samo wkrótce wyjdą „Dyaryusze sejmowe z r. 1585“ wydawane przez Dr. Czuczyńskiego, których druk z przyczyn niezależnych od Komisyi nadspodziewanie długo się przeciąga, lecz jest już na ukończeniu. Drukowano dalej tom II wydawanych przez prof. Ulanowskiego Acta iudiciorum ecclesiasticorum, który jednak nie prędko jeszcze się ukaże; rozpoczęto zaś druk dalszego tomu, z kolei już 4-go, X. Wielewickiego „Dziennika domu zakonnego OO. Jezuitów u św. Barbary w Krakowie“; tom ten, poczynający się z r. 1620, wydaje tak samo jak oba poprzednie X. Dr. W. Chotkowski. Nakoniec rozpoczęto prace przygotowawcze około wydania przez Dr. W. Czermaka ważnego a znanego dotąd tylko z niedokładnego przekładu w wydaniu Raczyńskiego „Memoriale“ Kanclerza Albrechta Radziwiłła, którego udało się odnaleść rękopis spółczesny, a bodaj nawet autograf autora; i około wydania przez Dra S. Krzyżanowskiego „Albumu paleograficznego“, obejmującego dokładne podobizny fotograficzne najdawniejszych dyplomatów polskich.

Poszukiwania w archiwach rzymskich, prowadzone w r. 1896/7 przez pp. Abrahama, Winiarza i Kadena, przekonały, że do dawniejszych średniowiecznych dziejów polskich znaleść można w Rzymie jeszcze wiele ważnego materyału dotychczas nieznanego. Prof. Abraham, który znowu przebywał dłuższy czas w Rzymie pod koniec r. 1897, i Dr. Henryk Kaden, który się obecnie jeszcze tamże znajduje, prowadzili dalej rozpoczęte w przeszłym roku badania. O ich wyniku

prof. Abraham złoży niebawem dokładne sprawozdanie, które będzie ogłoszone w Archiwum Komisyi, plon zaś uzyskany skutkiem tych poszukiwań dostarczy materyału do nowej publikacyi: Monumenta Vaticana. Regularny i nieprzerwany tok dalszych poszukiwań w Rzymie w latach najbliższych ubezpieczyła niedawna uchwała sejmowa, przeznaczająca zwiększoną (z 1500 fl. rocznie na 2000 fl.) na ten cel subwencyę obok przedłużonej nadal dotychczasowej subwencyi rządowej (600 fl. rocznie). Komisya też mianowała swojego członka, mieszkającego w Rzymie pana Adama Darowskiego, stałym reprezentantem na miejscu t. zw. polskiej Ekspedycyi rzymskiej, powierzając mu poszukiwania za materyałami do dziejów polskich z końca wieku XVII-go; natomiast p. Kutrzeba, który się ma udać do Rzymu w roku przyszłym 1898/9, będzie się zajmować dalszem gromadzeniem materyałów średniowiecznych. Jest nadto wszelkie prawdopodobieństwo, że niebawem będzie można przystąpić do publikacyi materyałów już dawniej zgromadzonych z archiwów rzymskich i przechowywanych w zbiorach Komisyi w t. zw. Tekach Rzymskich (których sumaryczny spis ogłoszono drukiem dla użytku członków Komisyi). Na to wydawnictwo brakło dotychczas Komisyi funduszów; w preliminarzu jednak budżetu na rok 1898 przedłożonym Radzie Państwa, zamieszczono już pierwszą część nadzwyczajnej dotacyi dla Akademii Umiejętności, przeznaczonej między innemi na wydanie ważnych materyałów pochodzących z Nunziatura di Polonia, a odnoszących się do czasów Stefana Batorego. W celu uzupełnienia tych materyałów

tak w Rzymie, jakoteż w Medyolanie, gdzie się przechowuje ważna korespondencya św. Karola Borromeusza, z którym owocześni nuncyusze w Polsce zostawali w ciągłych stosunkach, prof. Smolka udał się znów do obu tych miejsc, gdzie pracował przez miesiące marzec i kwiecień.

Poszukiwania archiwalne za materyałami do dziejów drugiego i trzeciego rozbioru Polski, które prof. B. Dembiński robił poprzednio za zasiłkiem Komisyi w Paryżu i Londynie, prowadził on dalej w roku ubiegłym w archiwach w Dreznie i Berlinie. Materyały w ten sposób gromadzone przeznacza on do zbiorów Komisyi, która przyznała mu pewną subwencyą w celu ich dalszego zbierania, w przewidywaniu, że z tych zbiorów będzie mogła powstać oddzielna publikacya Komisyi dotycząca tego przedmiotu.

Komisya prawnicza, dzięki ustalonemu na lat kilka planowi robót, może z pewną pretensyą do systematyczności postępować w swych wydawnictwach. Szczupłość środków pieniężnych nie pozwala Komisyi na zbyt wydatną pracę, ale mimo to licząc na lepsze w przyszłości warunki, Komisya nie ustaje w podejmowaniu prac przygotowawczych, których rezultaty w niedługim czasie będą widoczne. Tak prócz przygotowań do krytycznego wydania: Voluminum legum, które człon. O. Balcer nieustannie prowadzi, wymienić należy poszukiwania podejmowane przez człon. Wł. Abrahama i ks. Prof. J. Fijałka w celu zgromadzenia materyałów do ogłoszenia zupełnego zbioru synodów polskich tak prowincyonalnych jak dyecezyalnych. Niektóre pomniki są

wspólne komisyom prawniczej i historycznej, to też wtedy, kiedy dotacya Komisyi prawniczej okazuje się niedostateczną, Komisya historyczna obejmuje publikacye takie, jak n. p. Wyjątków z ksiąg biskupich i konsystorskich z XV i XVI wieku, lub prowadzi na własną rękę gromadzenie odpisów do wydawnictwa laudów sejmikowych, co oczywiście w najbliższym pozostaje związku z tą grupą źródeł historycznych, których wyzyskanie niezbędnem jest dla historyków prawa polskiego.

Tom VI Archiwum doszedł do 15-go arkusza (str. 240) i obejmuje dotąd: 1) „*Acta ecclesiae collegiatae Varschoviensis*“ z XVI wieku, przyczem wydawca czł. Ulanowski podał w formie regestów bardzo wiele niedrukowanych dotąd dokumentów z XIV—XVI wieku objaśniających losy kolegiaty warszawskiej. 2) „Układ systematyczny prawa polskiego z w. XVI“, pomnik bardzo ważny, dochowany w 2 rękopisach Biblioteki Ossolińskich i hr. Branickich w Suchej, który dozwoli prowadzić dalej wstrzymane na razie wydawnictwo wyroków sądów sejmowych i królewskich z XVI w., przeznaczonych do XI Tomu Star. Pr. Pol. Pomników. Materyał dalszy już jest gotowy do druku a cały tom ukaże się jeszcze w r. 1898.

Tom XII Star. Prawa Pol. Pomników został już ukończony na formie 87 (str. 694) i obejmuje prócz poprzednio wymienionych zabytków w dalszym ciągu wizyty dóbr Pabianickich, oraz Materyały do historyi poddanych w starostwie Nowotarskiem, księgę gromadzką wsi Skotniki i kilka aktów do wsi Łęki i Przyborów. Wydawca człon. Ulanowski ma jeszcze

zebrany materyał, wystarczający na zapełnienie XIII Tomu St. Pr. Pomników, którego druk też został już rozpoczęty. Ażeby jednak jak najprędzej ogłoszony dotychczas materyał uprzystępnić badaczom, zostaną Tomy X i XII niebawem w świat puszczone, poczem dopiero ukaże się Tom XIII, który zawierać będzie wykazy do wszystkich trzech tomów.

Komisya doznawała jak w latach ubiegłych bardzo skutecznej pomocy od wszystkich polskich bibliotek i archiwów, co z tem większem należy podnieść uznaniem, że tylko na tej drodze możliwem było osiągnąć rezultaty, które choć skromne, przecież znajomość źródeł prawa polskiego znacznie rozszerzyły.

Wydział matematyczno-przyrodniczy wydał Tom XXXIII „Rozpraw“, oraz w polskiem tłómaczeniu dzieło Buratiniego: Misura universale.

Wydział rozbierał na swych posiedzeniach 45 prac, z których 42 postanowiono drukować.

Z pomiędzy tych prac dwie wchodzą w zakres matematyki. Są to prace p. K. Żorawskiego; jedna: „O całkowaniu pewnej kategoryi równań różniczkowych zwyczajnych rzędu trzeciego“, a druga pod tytułem: „Przyczynek do teoryi nieskończenie małych przekształceń“.

Praca czł. L. Birkenmajera: „Wyniki pomiarów natężenia siły ciężkości w kilku miejscowościach Galicyi zachodniej“ należy do geodezyi, a praca p. W. Satkiego pod tytułem: „Stan zachmurzenia nieba w Galicyi“ jest meteorologiczna.

Z fizyki teoretycznej i doświadczalnej przyjął Wydział osiem prac. Są to rozprawy: p. J. Boguskiego: „O własnościach roztworów azotynu sodowego“; człon. W. Natansona: „O termokinetycznych własnościach potencyałów termodynamicznych“ oraz „O wpływie ruchu na zmiany stanu skupienia“; pp. K. Olearskiego i L. Silbersteina: „O własnościach pary przegrzanej“; trzy a mianowicie: „O rozchodzeniu się drgań podczas trzęsień ziemi“, »O kształcie fali sprężystej w pokładach ziemi“ oraz „O pewnem zjawisku podobnem do dyspersyi optycznej“ są p. M. Rudzkiego; jedna: „O falach elektromagnetycznych wymuszonych w sprężystym środku drgającym“ p. L. Silbersteina.

Osiem prac jest chemicznych, a mianowicie dwie czł. E. Bandrowskiego: „Nowy sposób otrzymywania benzochinonu“ oraz „O odmianach optycznych kwasu β-oksymasłowego“, jedna p. T. B. Epsteina pod tytułem: „Przyczynek do syntezy kwasów wielozasadowych“, jedna p. T. Estreichera: „Przyczynki do znajomości butylobenzolu drugorzędnego“, dwie p. L. Marchlewskiego to jest: „Studya nad związkiem O'Neilla“ oraz „Chemia gossypolu“, jedna czł. S. Niementowskiego: „O azimidach benzimidazolu“ i wreszcie praca pp. K. Radziewanowskiego i J. Schramma pod tytułem: „O wpływie światła na chemiczne podstawienie“.

Dwie prace są paleontologiczne. Człon. L. Adametz ogłosił rzecz pod tytułem: „Nowy gatunek dyluwialnego bydła rogatego *Bos (brachyceros)*

europaeus n. sp." a p. J. Grzybowski pod tytułem: „Otwornice warstw naftonośnych z okolic Krosna".

Trzy prace odnoszą się do botaniki fizyologicznej. PP. czł. E. Godlewski i p. Polseniusz podali rozprawę: „O tworzeniu się alkoholu podczas śróddrobinowego oddychania roślin wyższych"; p. J. Jaworski: „O rozkładzie mleka pod działaniem prątka *Bacillus butyricus* Hüppe"; p. A. Wróblewski: „O istocie chemicznej fermentów amylolitycznych".

Prac anatomicznych jest pięć. Pan E. Godlewski jun. dał dwie: „O przemianie spermatydów w plemniki w gruczole obojnaczym *Helix pomatia*" oraz „O przeistaczaniu się spermatyd w plemniki w gruczole obojnaczym u *Helix pomatia*". Czł. T. Browicz dał też dwie: „O budowie komórki wątrobnej" oraz „O zjawiskach krystalizacyi w komórce wątrobnej"; czł. K. Kostanecki dał jedną: „O pochodzeniu centrosomów wrzecionka w zapłodnionem jajku u *Myzostoma glabrum*".

Cztery prace odnoszą się do zoologii, są to następujące: p. M. Kowalewskiego: „Studya helmintologiczne V. Przyczynek do dokładniejszej znajomości kilku przywr", czł. W. Kulczyńskiego: „Symbola ad faunam Arenearum Austriae inferioris cognoscendam", p. E. Niezabitowskiego: „O wyrastaniu zęba trzonowego w dolnej szczęce niedźwiedzia jaskiniowego *(Ursus spelaeus)*" oraz czł. A. Wierzejskiego: „O myxosporidiach karpia".

Osiem prac należy do zakresu fizyologii. Są to prace: p. A Becka: Badania nad unerwieniem gruczołów ślinnych", p. G. Bikelesa: „O lokalizacyi

dróg dośrodkowych (częściowych) w rdzeniu pacierzowym psa i królika w wysokości górnej części lędźwiowej i dolnej piersiowej oraz badania nad anatomią i czynnością szarej substancyi", czł. T. Browicza praca pod tytułem: „Jak i w jakiej postaci otrzymują komórki wątrobne hemoglobinę", czł. N. Cybulskiego dwie: „O zjawiskach elektrycznych w nerwach czynnych" oraz dalszy ciąg tejże pracy, pp. W. A. Gluzińskiego i J. Lembergera: „O wpływie braku gruczołu tarczykowego w organiźmie zwierzęcym na wymianę materyi u psów", p. S. Maziarskiego: „Zmiany mikroskopowe w wątrobie pod wpływem wstrzykiwania mydła i cukru do żyły wrotnej", wreszcie p. T. Zalewskiego: „Wpływ wstrzykiwań peptonu do żył na układ krwionośny i inne funkcye organizmu".

Komisya fizyograficzna wydała tom 32 Sprawozdań, zawierający oprócz materyałów do klimatografii Galicyi i materyałów zebranych przez Sekcye zoologiczną, botaniczną i geologiczną, także materyały do rolniczej fizyografii kraju zebrane przez Sekcyę rolniczą. Aby ułatwić publiczności nabywanie tych materyałów, wydaje się je od roku przeszłego począwszy nie tylko w tomach całych, ale także w zeszytach zawierających: 1) materyały do klimatografii, 2) materyały zebrane przez Sekcye zoologiczną, botaniczną i geologiczną, 3) materyały do rolniczej fizyografii kraju.

Z Atlasu geologicznego Galicyi wydrukowano tekst do mapy okolic Lwowa, napisany przez Prof. M. Łomnickiego. Część map geologicznych oddanych do druku c. i k. Wojskowemu Zakładowi geograficznemu

w Wiedniu, mianowicie mapy mające tworzyć zeszyt 9, wykonane przez Prof. F. Bieniasza (Pomorzany, Brzeżany, Buczacz-Czortków, Kopyczyńce, Borszczów, Mielnica-Okopy), tudzież część map zeszytu 10-go, wykonanych przez Prof. M. Łomnickiego (Waręż, Bełz-Sokal, Żółkiew, Lwów) otrzymała Komisya już w ostatniej korekcie, tak że ich wykonania spodziewać się należy w najbliższym czasie.

Sekcya meteorologiczna otrzymała spostrzeżenia meteorologiczne z 33 stacyj; z czynnych w r. 1896 stacyj ubyły z początkiem r. 1897 dwie: w Jarosławiu i w Podmonasterku, a w końcu kwietnia jedna: w Turce. Obliczeniem spostrzeżeń i przygotowaniem do druku zajmował się członek Komisyi Dr. D. Wierzbicki, od którego otrzymała też Sekcya, jak w latach poprzednich, zestawienie gradobić zaszłych w Galicyi w r. 1897. Członek Komisyi, dyrektor Wł. Satke w Tarnopolu zestawił spostrzeżenia zachmurzenia w Galicyi, poczynione w latach 1866—1896.

Spostrzeżenia pojawów w świecie zwierzęcym i roślinnym wykonali, podobnie jak w latach poprzednich, p. J. Hawrysiewicz w Ożydowie i p. Z. Birkenmajerowa w Czernichowie.

Spostrzeżenia zboczenia i nachylenia magnetycznego w Krakowie wykonał członek Komisyi Dr. D. Wierzbicki.

Z polecenia Sekcyi geologicznej wykonał Prof. M. Łomnicki we Lwowie dwie mapy dla Atlasu geologicznego Galicyi, mianowicie: Lubaczów i Płazów. Dr. W. Teisseyre we Lwowie rozpoczął rewizyą map geologicznych: Rohatyn, Przemyślany, Bóbrka-Mikoła-

jów, przez siebie dawniej wykonanych; pracę tę ukończy w roku bieżącym.

Sekcya botaniczna poleciła badanie flory roślin naczyniowych p. J. Paczoskiemu w Dublanach; zwiedził on zachodnią część Podola (pow. latyczowski, płoskirowski, kamieniecki, mohylewski) i północną część Bessarabii (pow. srocki i chocimski), a także okolice Zdołbunowa w pow. ostrowskim na Wołyniu. Zebrane materyały postanowił uzupełnić na wiosnę b. r. bez pomocy ze strony Komisyi, i opracowane złoży do wydania w końcu bieżącego roku.

W Sekcyi zoologicznej czynnymi byli pp. M. Rybiński i Fr. Schille w Rytrze. Pierwszy zajmował się w dalszym ciągu oznaczaniem chrząszczów znajdujących się w Muzeum Komisyi, a po części także chrząszczów zebranych przez p. S. Stobieckiego, i oznaczył z własnego zbioru rodziny: *Chrysomelidae* do *Coccinellidae*, oraz *Carabidae* (gatunków około 500 w 12000 okazów), ze zbioru Prof. B. Kotuli rodziny: *Cerambycidae* do *Coccinellidae* (gatunków krajowych 500 w 16000 okazach, niekrajowych 400 w 5000 okazach), wreszcie ze zbioru p. S. Stobieckiego rodzinę: *Curculionidae* i prawie całą rodzinę *Chrysomelidae* (okazów około 30000). Nadto złożył p. M. Rybiński do zbiorów Komisyi 886 gatunków chrząszczów, jako rezultat swoich poszukiwań koleopterologicznych w bliższych i dalszych okolicach Krakowa i w Tatrach. P. Fr. Schillemu poleciła Sekcya badanie motyli drobnych (*Microlepidoptera*) w okolicach Rytra, rozkładając tę pracę na trzy lata. W ubiegłym roku zebrał on około 300 gatunków, z czego 100 nowych dla okolicy Rytra. W Muzeum

Komisyi sprawdził oznaczenia i oznaczył nieoznaczone jeszcze okazy w zbiorze błonkówek rośliniarek (*Phytophaga*) stypendysta Akademii Umiej. p. E. Niezabitowski. Od p. J. Dziędzielewicza we Lwowie otrzymała Komisya pierwszą część pracy p. t. „Badania owadów siatkoskrzydłych“, zestawionej na podstawie poszukiwań podjętych poprzednio z polecenia Sekcyi zoologicznej, od Dra S. Klemensiewicza we Lwowie zaś pracę p. t. „O nowych i mało znanych gatunkach motyli fauny galicyjskiej“, wykonaną bez pomocy ze strony Komisyi.

Sekcya rolnicza otrzymała od p. St. Golińskiego do wydania pracę p. t. „Siano łąkowe w okolicy Krakowa“, jako rezultat poszukiwań podjętych z jej polecenia w r. 1896. Pracę nad wykonaniem mapy leśnej Galicyi prowadzono dalej pod kierunkiem p. starszego komisarza A. Nowińskiego i doprowadzono ją mniej więcej do połowy.

Zamierzone przez Sekcyę badania geologiczno-rolnicze, z powodu przeszkód usunąć się nie dających nie doszły w r. z. do skutku. Natomiast za jej inicyatywą, a z polecenia i za zasiłkiem Wys. Wydziału krajowego zajął się takiemi badaniami Dr. Miczyński w okolicach Lubaczowa i Oleszyc w pow. cieszanowskim; na przestrzeni 85 km^2 wykonał, oprócz próbnych sondowań, około 200 wierceń świdrem talerzowym i zebrał 62 charakterystycznych próbek gleby, podglebia i podłoża, których rozbiorem chemicznym i mechanicznym obecnie się zajmuje.

Sekcya rolnicza rozesłała kwestyonaryusze do zapisywania spostrzeżeń fenologicznych na roślinach zbożowych, wraz z odpowiednią odezwą, kierownikom

kursów rolniczych, seminaryów nauczycielskich i niższych szkół rolniczych, i otrzymała 11 odpowiedzi z obietnicą nadsyłania pożądanych dat. Na prośbę o dostarczanie spostrzeżeń poczynionych przy wyrębie drzewostanów, nadesłano Sekcyi dotychczas 8 szczegółowych odpowiedzi, z których trzy posłużą do ułożenia tablic, wykazujących zasobność pod względem masy drzewnej, oraz średni przyrost drzewa w dwudziestu kilku drzewostanach na piaszczystym niżu północnym i w Karpatach. Rozesłano również w znacznej ilości kwestyonaryusze dla zapisek fenologicznych, tyczących się roślin leśnych, na które odpowiedzi spodziewa się Sekcya w jesieni r. b.

Do wydania w 33 tomie Sprawozdań Komisyi otrzymała Sekcya rolnicza następujące prace, wykonane bez pomocy z jej strony: p. Bzowskiego „Opis geologiczno-rolniczy majątku Lipnik“, p. W. Kleckiego i J. Mikułowskiego-Pomorskiego „Zawartość azotu, kwasu fosforowego i węglanów w niektórych typowych glebach Galicyi Wschodniej“, p. M. Łuszczkiewicza „O bydle gór Święto-Krzyzkich“ i p. J. Mikułowskiego-Pomorskiego „Rozbiory ziem ornych nadesłanych do krajowej Stacyi chemiczno-rolniczej w Dublanach w latach 1895—97“.

Do Muzeum Komisyi fizyograficznej przybyły, oprócz zbiorów złożonych przez spółpracowników, dary: c. k. Centralnego Zakładu dla meteorologii i magnetyzmu ziemskiego w Wiedniu i Zakładu geograficznego w c. k. Uniwersytecie wiedeńskim, tudzież pp. Fr. Gartnera w Krakowie, Dra Talko-Hryncewicza w Tro-

ickosawsku, A. Knappa w Wiedniu, Dra H. Lgockiego, M. Rybińskiego i S. Stobieckiego w Krakowie.

Konserwowaniem zbiorów Komisyi zajmował się w zastępstwie kustosza Prof. Wł. Kulczyński, a pod jego kierownictwem stypendyści Akademii Umiej. pp. I. Król i E. Niezabitowski, tudzież pp. St. Smreczyński i S. Wójcik. W zakresie spisywania zbiorów głównego zajęcia dostarczył zielnik roślin naczyniowych, z którego uporządkowano przeszło trzy czwarte części a spisano połowę (przeszło 25000 pozycyj inwentarza).

Komisya antropologiczna otrzymała z dziedziny archeologii przedhistorycznej następujące prace:

P. M. Brensteina: „O wykopalisku z późnej epoki żelaznej na folwarku Rajnie pod Telszami na Żmudzi“.

P. Maryana Wawrzenieckiego: „O poszukiwaniach archeologicznych dokonanych w Mieroszowie w Kieleckiem“.

Dr. Demetrykiewicz odczytał pracę p. t.: „O wykopalisku w Jadownikach pod Siedliszowicami i innych śladach epoki La Tène w Galicyi zachodniej“ jak niemniej pracę: „O grobach t. zw. szkieletów skurczonych (Hockergräber) w Galicyi zachod.“

Dr. J. Talko Hryncewicz z Troickosawska nadesłał Komisyi za pośrednictwem Wydziału III Akademii wyczerpujące sprawozdanie o swych interesujących poszukiwaniach archeologiczno-antropologicznych w mogiłach na pograniczu Mongolii.

Nadto na posiedzeniu Komisyi zdawał Dr. Demetrykiewicz sprawę ze swoich wycieczek naukowych,

podjętych z powodu odkrycia nowego złotego skarbu z epoki La Tène w okolicy Michałkowa w powiecie Borszczowskim w r. 1897.

Dr. Demetrykiewicz zakomunikował Komisyi również treść swoich spostrzeżeń, jakie poczynił badając w muzeum stauropigialnem we Lwowie zabytki, wykopane za staraniem prof. Szaraniewicza na cmentarzyskach przedhistorycznych z epoki bronzowej i Hallstadzkiej we wsi Czechach i Wysocku pod Brodami.

Dr. Demetrykiewicz prowadził także w ostatnim roku z polecenia Komisyi dalszy ciąg poszukiwań archeologicznych w powiecie Trembowelskim; mianowicie w Zieleńczu badał ślady osad z epoki neolitycznej, które posługiwały się naczyniami malowanemi, w Hleszczawie i Semenowie badał kurhany grobowe z epoki wpływu rzymskiego i ostatniego okresu przedhistorycznego.

Z zakresu antropologii w ściślejszem znaczeniu przedłożyli Komisyi swe prace:

Dr. J. T. Hryncewicz: Charakterystyka antropologiczna Wielkorosyan starowierców.

L. Magierowski: Trwanie życia w okolicy Jaćmierza.

Wszystkie wyliczone prace i materyały naukowe antropologiczno-archeologiczne zostaną ogłoszone w III a ewentualnie w IV tomie „Materyałów“ wydawanych przez Komisyę antropologiczną.

Do zbiorów Komisyi przybyły zabytki darowane przez hr. Koziebrodzkich z Podhajczyk, przez Dra J. Olpińskiego oraz starostę p. Seweryna Wasilewskiego

w Trembowli, jakoteż wykopaliska, które Dr. Demetrykiewicz przywiózł ze swoich wycieczek naukowych.

Komisya otrzymała także zawiadomienie, że ś. p. prof. Pawiński w Warszawie przeznaczył swe wykopaliska z Królestwa Polskiego do zbiorów muzeum archeologiczno-antropologicznego.

Zaznaczyć wreszcie wypada, że w temże muzeum, jak corocznie, robili studya naukowe także uczeni zagraniczni, mianowicie: Dr. Oskar Almgren ze Sztokholmu oraz prof. Riedl z Wiednia.

W dziale etnologii Komisya otrzymała 1) od p. Włodzimierza Tetmajera art. malarza pracę p. t.: „Gody i godnie święta w Krakowskiem" z licznymi rysunkami, tekst objaśniającymi i melodyami, 2) od p. Andrzeja Stopki: „Materyały do etnografii Podhala", zebrane w Poroninie, Zakopanem, Kościeliskach i Czarnym Dunajcu, a złożone z szeregu pieśni z melodyami, powieści, obrzędów, przysłowi i zagadek, 3) od Stanisława Cerchy, art. malarza, monografię etnograficzną p. t.: „Wieś Przebieczany" (w pow. wielickim).

W dalszym ciągu swych poszukiwań etnograficznych na Orawie prof. R. Zawiliński starał się o dokładne oznaczenie terytoryum polskiej ludności i poznanie bliższych szczegółów życia, świadczących o niewygasłych tradycyach i blizkich związkach z ludnością polską, zamieszkującą w tym granicznym pasie Galicyę. Owocem badań są pieśni z melodyami, pewna liczba powieści, obraz obrzędów i zwyczajów, wierzeń gospodarskich, i szereg wyrazów, charakteryzujących

gwarę. Po zebraniu większego materyału przedłoży p. Z. Komisyi całą monografię.

Celem ułatwienia w gromadzeniu materyału etnograficznego Komisya postanowiła ułożyć szczegółowy kwestyonarz, którego opracowanie w różnych działach wzięli na siebie różni członkowie; nadto postanowiono dodać do niego szczegółową informacyą, jakby należało zapisywać fonetycznie wyrażenia i teksty ludowe, aby nie tylko etnografia, ale i dyalektologia mogła mieć z tych materyałów pożytek.

Z osobnych wydawnictw Komisya po dokończeniu druku t. I. pracy p. M. Federowskiego „Lud białoruski“ na razie dla skromnych funduszów nie drukuje tomu II.; z innego funduszu, dostarczonego jej przez Zarząd Akademii, drukuje „Melodye litewskie“ X. Juszkiewicza.

W ciągu ubiegłego roku Akademia zawiązała stałe stosunki z następującemi Instytucyami: Wydział prawny Uniwersytetu w Belgradzie, Société des Bollandistes w Brukseli, Muzeum Narodowe w Budapeszcie, Tow. im. Szewczeńki we Lwowie, Akademia lekarska w Nowym Jorku, Muzeum im. Cesarza Franciszka Józefa w Opawie, Tow. antropologiczne przy ces. wojskowo-lekarskiej Akademii w Petersburgu, Urząd hydrograficzny c. i k. marynarki w Pola, Towarz. zoologiczne w Tokyo.

DODATEK DO SPRAWOZDANIA.

Wydawnictwa Akademii Umiejętności
od 1 Maja 1897 do 30 Kwietnia 1898.

Rozprawy Akademii Umiejętności. Wydział filologiczny. Serya II, Tom XI. Ogólnego zbioru tom dwudziesty szósty, lex. 8⁰, str. 409.

Treść: St. Schneider: Czy mądrości i cnoty można nauczyć? (Bezimienna rozprawka z połowy w. V przed Chr.), (str. 1—30). W. Lutosławski: O pierwszych trzech tetralogiach dzieł Platona (str. 31—195). St. Witkowski: Prodromus grammaticae papyrorum graecarum aetatis Lagidarum (str. 196—260). C. Studziński: Charakterystyka i geneza poetycznych utworów Ambrożego Metlińskiego (str. 261—311). C. Stach: De „Philopatride“ dialogo Pseudo-Luciani, dissertatio philologica (str. 312—331). St. Dobrzycki: O mowie ludowej we wsi Krzęcinie (powiat Podgórski) (str. 332—409).

Z Biblioteki pisarzów polskich.

33 J. Stoka, M. Pudłowskiego i J. A. Kmity Powieści wierszowane, 1564—1610, wydał Samuel Adalberg, str. IX i 121.

34 Błażewskiego Marcina Setnik przypowieści uciesznych 1608, wydał Dr. Wilhelm Bruchnalski, str. XI i 118.

35 Olbrychta Strumieńskiego: O sprawie, sypaniu, wymierzaniu i rybieniu stawów 1609, wydał Feliks Kucharzewski, str. V i 87.

W. Wisłocki: Acta rectoralia Almae Universitatis studii Cracoviensis inde ab anno MCCCLXIX. Tomi I. fasciculus 4, lex. 8-o, str. 657—1222.

M. Zdziechowski: Byron i jego wiek. Studya porównawczo literackie. Tom II. Czechy, Rosya, Polska, 8-o, str. VII i 686.

K. Estreicher: Bibliografia polska, lex. 8-o, tom XV. Zeszyt 1—4. Lit. D, str. I—V i 472.

Rozprawy Akademii Umiejętności. Wydział historyczno-filozoficzny. Serya II, tom X. Ogólnego zbioru tom trzydziesty piąty, lex. 8°, str. 409.

Treść: A. Prochaska: Na soborze w Konstancyi (str. 1—100). K. Potkański: Kraków przed Piastami (str. 101—255). F. Piekosiński: Sejm walny warszawski z r. 1572 (str. 256—269). F. Piekosiński: Laudum Wojnickie ziemi Krakowskiej z r. 1503, w przedmiocie pospolitego ruszenia pospólstwa (str. 270—279). F. Piekosiński: Czy król Władysław Jagiełło był za życia królowej Jadwigi królem polskim czy tylko mężem królowej? (str. 280—289). F. Piekosiński: Przywilej króla Kazimierza Wielkiego w przedmiocie założenia sądu wyższego prawa niemieckiego na zamku krakowskim (str. 290—306). A. Brückner: O Piaście (str. 307—352). F. Piekosiński: Sądownictwo w Polsce wieków średnich (str. 353—386). F. Piekosiński: Moneta polska w dobie piastowskiej. I. Zawiązki rzeczy menniczej w Polsce wieków średnich (str. 387—410).

Rozprawy Akademii Umiejętności. Wydział historyczno-filozoficzny. Serya II, tom XI, ogólnego zbioru tom trzydziesty szósty, lex. 8°, str. 431.

Treść: Franciszek Gabryl: O kategoryach Ary-

stotelesa (str. 1—165). Antoni Prochaska: W czasach husyckich (str. 166—288). Oswald Balzer: O następstwie tronu w Polsce (studya historyczno prawne) (str. 289—431).

Scriptores rerum Polonicarum, tom XVI, zawiera: Stanisława Temberskiego Roczniki 1647—1655. Wydał dr. Wiktor Czermak. Lex. 8°, str. LXXXVI i 388. Cena 3 złr.

Materyały antropologiczno-archeologiczne i etnograficzne, wydane staraniem Komisyi antropologicznej Akademii Umiejetności w Krakowie, tom II (z 27 rycinami w tekscie), 8°, str. X, 156 i 379. Cena 3 złr. 50 kr.

Treść: *I. Dział archeologiczno-antropologiczny.* Wł. Olechnowicz: Charakterystyka antropologiczna ludności pow. opatowskiego, gub. radomskiej (str. 1—31). L. Magierowski: Trwanie życia w Jaćmierzu (str. 32—41). Wł. Olechnowicz: Poszukiwania archeologiczne w gubernii lubelskiej (str. 42—55). Jul. Hryncewicz: Szlachta ukraińska. Studyum antropologiczne (str. 56—115). Wł. Demetrykiewicz: Kurhany w Przemyskiem i Drohobyckiem (str. 116—134). Tenże: Cmentarzyska i osady przedhistoryczne w Tarnobrzeskiem (str. 135—156).

II. Dział etnograficzny. I. Stein: Nieznany wiersz St. Trembeckiego (str. 1—4). — L. Wasilewki: Zagadki białoruskie (str. 5—13). Z. Rokossowska: Bajki (skazki) ze wsi Jurkowszczyny (str. 14—118). J. Świętek: Zwyczaje i pojęcia prawne ludu nadrabskiego. Cz. II. (str. 119—379).

Sprawozdanie Komisyi fizyograficznej, obejmujące pogląd na czynności dokonane w ciągu roku 1896, oraz materyały do fizyografii krajowej. Tom 32 (z trzema tablicami), 8°, str. XVIII, 232, 217 i 55.

Treść: *A*) Sprawozdania z czynności, funduszów, spis członków Komisyi i stan funduszu, przeznaczonego na zakupno narzędzi meteorologicznych (str. 1—18). *B*) Materyały do fizyografii krajowej. Część I. Materyały zebrane przez Sekcyę meteorologiczną. Prof. Dr. Karliński: Wypadki spostrzeżeń meteorologicznych dokonanych w Galicyi w r. 1896, zestawione w c. k. Obserwatoryum astr. krakowskiem (str. 1—195). D. Wierzbicki. Grady w roku 1896 (str. 196—200). L. Birkenmajer: Spostrzeżenia meteorologiczne w Tatrach wykonane przygodnie w latach 1890—1894 (str. 201—211). Spostrzeżenia fito-fenologiczne w latach 1894, 1895 i 1896 (str. 212—224). Spostrzeżenia pojawów w świecie zwierzęcym w latach 1894, 1895 i 1896 (str. 225—230). D. Wierzbicki: Wyniki spostrzeżeń magnetycznych, zrobionych w Krakowie w roku 1896 (str. 231—232). Dodatek (str. 232). — Część II. Materyały zebrane przez Sekcye botaniczną i zoologiczną: E. Wołoszczak: O roślinności karpackiej między Dunajcem i granicą slązką (str. 1—45). M. Rybiński: Wykaz chrząszczów nowych dla fauny galicyjskiej (str. 46—62). E. Niezabitowski: Przyczynek do fauny rośliniarek (Phytophaga) Galicyi (str. 63—74). H. Zapałowicz: Zapiski florystyczne ze wschodnich Karpat (str. 75—78). K. Bobek: Przyczynek do fauny muchówek Podola galicyjskiego i okolicy Lwowa (str. 79—96). R. Gutwiński: Wykaz glonów zebranych w okolicy Wadowic—Makowa (str. 97—217). — Część III. Materyały zebrane przez Sekcyę rolniczą. H. Huppenthal: Przyczynek do fizyografii pszenicy (str. 1—19). J. Janczewski: Główne zbożowe na Żmudzi (str. 20—28). K. Jasiński: Gleby północno-zachodniej części powiatu złoczowskiego pod względem geologiczno-rolniczym majątku Czaple Wielkie (str. 49—55).

M. Federowski: Lud białoruski na Rusi litewskiej. Materyały do etnografii słowiańskiej, zgromadzone w latach 1877—1891. Tom I. Wiara, wierzenia i przesądy ludu z okolic Wołkowyska, Słonima,

Lidy i Sokółki (Wydawnictwo Komisyi antropologicznej), 8°, str. XVIII i 509.

T. L. Burattiniego Miara powszechna. Traktat wydany w roku 1675 w Wilnie po włosku, a obecnie przetłumaczony na polski staraniem Wydziału matematyczno-przyrodniczego Akademii, lex. 8°, str. VI i 32. Z czterema tablicami.

Misura Universale di Tito Livio Burattini. Podług wydania wileńskiego z roku 1675 wydał powtórnie Wydział mat.-przyr. Akademii Umiejętności w Krakowie, duża 8-ka, str. V i 32. Z czterema tablicami.

Rocznik Akademii Umiejętności w Krakowie. Rok 1896/7, str. 121 i tablic 7.

Sprawozdania z czynności i posiedzeń Akademii Umiejętności w Krakowie. Rok 1897, Nr. 1—10, rok 1898, Nr. 1—3.

Bulletin international de l'Académie des Sciences de Cracovie, Comptes-rendus de séances de l'année 1897, w 8-ce, str. 403.

Anzeiger der Akademie der Wissenschaften in Krakau, Jahrgang 1897, w 8-ce, str. 420.

Nadto z Rozpraw znajdujących się pod prasą wyszły następujące odbitki:

St. Niementowski: O nowych sposobach otrzymywania anhydrozwiązków. (Z Rozpraw Wydziału matematyczno-przyrodniczego, tom XXXIII, str. 136—149).

— O działaniu estrów na aromatyczne aminy (tamże, str. 150—153).

Wł. Natanson: O teoryi kinetycznej ruchu wirowego (tamże, str. 154—170).

E. Godlewski (jun): Wielokrotna karyokineza w gruczole obojnaczym ślimaka Helix Pomatia (tamże, z tablicą, str. 171—208).

T. Zalewski: Wpływ wstrzykiwań peptonu do żyły na układ krwionośny i inne funkcye organizmu (tamże, z tablicą, str. 209—256).

J. Grzybowski: Otwornice pokładów naftonośnych okolicy Krosna (tamże, z trzema tablicami, str. 257—305).

K. Olearski i L. Silberstein: Kilka uwag o parze przesyconej (tamże, str. 306—311).

L. Birkenmajer: Wyniki pomiarów natężenia siły ciężkości w kilku miejscowościach Galicyi zachodniej (tamże, str. 312—347).

M. P. Rudzki: O rozchodzeniu się drgań podczas trzęsień ziemi (tamże, z jedną tablicą, str. 348—376).

T. Browicz: *a*) Śródkomórkowe kanaliki żółciowe, ich stosunek do wakuol Kupffera i do pewnej formy patologicznej wakuolizacyi wątrobnych (z tablicą). *b*) O patologicznym stanie jądra komórek wątrobnych, przemawiającym za tem, iż jądro spełnia funkcyę wydzielniczą (z tablicą). *c*) O budowie komórki wątrobnej (z tablicą). *d*) Jak i w jakiej postaci otrzymują komórki wątrobne hemoglobinę? (z tablicą). (Z Rozpraw Wydziału matematyczno-przyrodniczego, tom XXXIV, str. 48—66).

Wł. Natanson: O termokinetycznych własnościach potencyałów termodynamicznych (tamże, str. 67—80).

B. T. Epstein: Przyczynek do syntezy kwasów wielozasadowych (tamże, str. 81—92).

W. A. Gluziński i J. Lemberger: O wpływie braku gruczołu tarczykowego w organizmie zwierzęcym na wymianę materyi (Studyum doświadczalne), (tamże, str. 93—114).

F. Kreutz: O zmianach w kilku minerałach i solach pod wpływem promieni katodowych lub pary sodu (tamże, str. 115—119).

— Sól kamienna i fluoryt, ich barwa, fluorescencya i fosforescencya, (tamże, str. 120—126).

E. Bandrowski: *I.* O kwasie β-oksymasłowym. *II.* Nowy sposób otrzymania benzochinonu (tamże, str. 127—140).

K. Żórawski: O całkowaniu pewnej kategoryi równań różniczkowych zwyczajnych rzędu trzeciego (tamże, str. 141—205).

L. Silberstein: O falach elektromagnetycznych wymuszonych w sprężystym ośrodku drgającym (tamże, str. 206—217).

K. Żórawski: Przyczynek do teoryi nieskończenie małych przekształceń (tamże, str. 218—232).

E. Godlewski jun: O przeistaczaniu spermatyd w plemniki w gruczole obojnaczym Helix pomatia (tamże, str. 233—267).

L. Marchlewski: Studya nad związkiem O'Neilla i jego pochodnymi (Z Rozpraw Wydziału matematyczno-przyrodniczego, tom XXXV, str. 1—7).

— O gossypolu, składniku nasion bawełny (tamże, str. 8—12).

IV.

Nagrody i konkursa.

Akademia przyznała następujące nagrody:

1) Nagrodę im. ś. p. Probusa Barczewskiego za prace historyczne w kwocie 1125 złr. studyom p. Karola Potkańskiego w przedmiocie pierwotnej historyi polskiej p. t.: *„Lachowie i Lechici“* i *„Kraków przed Piastami“*.

2) Nagrodę im. ś. p. Probusa Barczewskiego za dzieło malarskie w kwocie 1125 złr. p. Jackowi Malczewskiemu za obraz *„Błędne koło“*.

3) Nagrodę im. Lindego w kwocie 675 rs. p. Stefanowi Ramułtowi za pracę p. t.: *„Nowe materyały do słownika pomorskiego czyli kaszubskiego“*.

Wznawia się konkurs z zapisu ś. p. Jenerała Oktawiusza Augustynowicza, na który d. 31. grudnia 1897 żadnej pracy nie nadesłano, na temat następujący:

„Dzieje zniesienia zależności poddańczej i uwłaszczenia włościan w krajach, które niegdyś w skład byłej

Rzeczypospolitej polskiej wchodziły, poprzedzone historycznym poglądem na wytworzenie się klasy włościańskiej w dawnej Polsce, jej rozwój i stopniowy upadek, z uwzględnieniem wszelkich objawów tak w literaturze naszej jak i w samem społeczeństwie".

Temat powyższy rozdziela się na następujących pięć części:

1. Dzieje ludności włościańskiej w dawnej Polsce Piastowskiej, mianowicie w Wielkopolsce, Małopolsce, na Mazowszu, Kujawach i na Śląsku;

2. Dzieje ludności włościańskiej na Rusi i Litwie;

3. Dzieje zniesienia zależności poddańczej w krajach byłej Rzeczypospolitej, przyłączonych do Cesarstwa rosyjskiego, z uwzględnieniem także Inflant i Kurlandyi;

4. Dzieje zniesienia tejże zależności w krajach przyłączonych do Królestwa polskiego, mianowicie w Prusiech królewskich i W. Ks. Poznańskiem; wreszcie

5. Dzieje zniesienia tejże zależności w krajach przyłączonych do Cesarstwa austryackiego.

W części czwartej i piatej należy uwzględnić także Śląsk jako integralną część Polski Piastowskiej.

W części pierwszej i drugiej, obejmującej historyą ludności wieśniaczej w dawnej Polsce, winny być dokładnie wyjaśnione fakta, z których wywiązała się zależność poddańcza, oraz stosunek wieśniaka do gruntu, przezeń posiadanego, jaki istniał pierwiastkowo. Literaturę, odnoszącą się do kwestyi rozwiązania i uregulowania stosunków włościańskich należy uwzględnić w trzech ostatnich częściach.

Temat powyższy może być opracowany bądź w ca-

łości, bądź też każda część osobno. Jednolite opracowania, bądź całego tematu, bądź też pierwszych dwóch lub trzech ostatnich części razem, przedewszystkiem zaś pierwszych dwóch razem, będą mieć pierwszeńsśwo do nagrody przed równie dobremi opracowaniami osobnemi pojedynczych części.

Za najlepsze opracowania uznane będą jedynie takie, które nie tylko celować będą między innemi pracami nadesłanemi, ale nadto będą odpowiadały dzisiejszym wymaganiom nauki.

Nagrody ustanawia się jak następuje:

a) za część 1 i 2-gą po złr. 1300, może być rozdzielona na dwie, po 850 i 450 złr.

b) za część 3-cią złr. 2000, może być rozdzielona na dwie, po 1200 i 800 złr.

c) za część 4-tą złr. 1600, może być rozdzielona na dwie, po 1000 i 600 złr.

d) za część 5-tą złr. 1800, może być rozdzielona na dwie, po 1100 i 700 złr.

Nagrodzone opracowania winny być ogłoszone drukiem. Na ten cel przeznacza się fundusz 1500 złr. w. a.; gdyby ten fundusz nie wystarczył na pokrycie kosztów druku, autorowie winni sami pokryć nadwyżkę w stosunku do objętości swoich prac.

Opracowania należy nadsyłać do Akademii Umiejętności najdalej do końca grudnia 1900 r.

Na trzylecie 1898—1900 ogłasza się:

Konkurs im. L i n d e g o. Do konkursu tego dopuszcza się prace z zakresu języka polskiego, a mianowicie: Prace leksykograficzne z zakresu gramatyki, historyi języka i dyalektologii polskiej, oraz rozprawy

odnoszące się do związku języka polskiego z innymi słowiańskimi. Prace te mogą być według aktu fundacyi drukowane lub też w rękopisie nadesłane do Akademii; powinny odznaczać się metodą ściśle naukową i każda ma stanowić zaokrągloną i skończoną całość. Termin konkursu ustanawia się do 31 grudnia 1900 r. Nagroda wynosi 675 rs. w kuponach od listów zastawnych Towarzystwa kredytowego miasta Warszawy. Autor nagrodzonej pracy obowiązany jest ogłosić ją w ciągu roku po przyznaniu nagrody i dostarczyć Akademii 50 egzemplarzy, w których na karcie tytułowej ma się znajdować napis: „Praca uwieńczona nagrodą Akademii Umiejętności na konkursie im. S. B. Lindego“. Gdyby autor w przeciągu roku nie uczynił zadość temu obowiązkowi, Akademia wyda sama uwieńczoną pracę, autor traci jednak w takim razie prawo własności na na rzecz Akademii.

Przypomina się zarazem następujące konkursa dawniej ogłoszone, których termin jeszcze nie upłynął:

A) z terminem 31. grudnia 1898 r.:

1) Konkurs ustanowiony przez Dr. Władysława Kretkowskiego w r. 1895:

„Znaleźć zastrzeżenia konieczne, dostateczne, różne między sobą i *w najmniejszej liczbie*, aby m równań różniczkowych pomiędzy n zmiennemi były całkowalnemi przez p całek. Równania są kształtu:

$$\sum_{l=1}^{=n} Z_{k,l}\, dz_l = 0, \; (k = 1, 2, \ldots, m).$$

gdzie z_l $(l = 1, 2, \ldots, n)$ są zmiennemi, zaś $Z_{k,l}$ $(k = 1, 2, \ldots, m;\ l = 1, 2, \ldots, n)$ są funkcyami

zmiennych powyższych. Znalezienie liczby najmniejszej jest koniecznym warunkiem otrzymania nagrody".

Nagroda 500 złr., z procentem (4 %) narosłym od 21 sierpnia 1895 r.

2) Konkurs im. J. U. Niemcewicza (przyjęty po Towarzystwie historyczno-literackiem w Paryżu): „Dziejopisarstwo polskie XVI i XVII w. ze szczególnem uwzględnieniem stosunku historyków do współczesnych aktów i pism ulotnych". Nagroda 5.000 franków, może być rozdzielone na dwie: po 3.500 i 1.500 franków.

3) Konkurs im. Jakubowskiego: Temat: Popularne zestawienie badań etnograficznych o ludzie na całym obszarze ziem polskich, lub pojedynczych dzielnic (Małopolska, Wielkopolska, Mazowsze, Kujawy). Nagroda 750 złr., może być rozdzielona na dwie: po 500 i 250 złr.

4) Konkurs z fundacyi miasta Krakowa imienia Mikołaja Kopernika (z dnia 18 lutego 1873 r.): „Przedstawić teoryą fizycznego stanu kuli ziemskiej i udoskonalić ją pod jakimkolwiek ważniejszym względem". Nagroda 1500 złr., może być rozdzielona na dwie po 1000 i 500 złr. Gdyby w ciągu roku od przyznania nagrody autor nie ogłosił rzeczonej pracy drukiem, natenczas uczyni to Akademia. Autor wszakże traci wówczas prawo własności na rzecz Akademii. Wydawca (autor lub Akademia) obowiązany jest złożyć cztery egzemplarze drukowanej pracy gminie miasta Krakowa.

5) Konkurs z fundacyi ś. p. X. biskupa A. S. Krasińskiego. Nagroda: 1200 złr. Do tego kon-

kursu dopuszcza się wszelkie prace naukowe, drukowane lub niewydane jeszcze, które przysłane będą w tym celu do Akademii po dzień 31 grudnia 1898. Pomiędzy pracami równej wartości mają pierwszeństwo, według woli fundatora, pisma treści religijno-moralnej.

B) z terminem 30. czerwca 1899 r.:

Konkurs im. Józefa Majera. Do konkursu dopuszcza się wszelkie prace, dotyczące dziejów Uniwersytetu Jagiellońskiego w XV lub XVI w., zatem kwestye ogólne wchodzące w ten zakres, monografie osób, wydziałów, katedr, szczególnych dyscyplin i t. p. Nagroda 1000 złr.

Według §. 18. Regulaminu Akademii wypłata wszelkich nagród konkursowych następuje dopiero po ogłoszeniu pracy uwieńczonej nagrodą.

DODATEK.

Sprawozdanie i wnioski
w przedmiocie nagród fundacyi ś. p. Barczewskiego.

1. Za pracę historyczną.

Podobnie jak w roku zeszłym, komitet miał do rozpatrzenia się w znacznej ilości dzieł, z których kilka i rozmiarami i wewnętrzną wartością zasługiwały na szczere uznanie.

Praca Prof. Kallenbacha o Adamie Mickiewiczu, choć przyszła po wielu temu samemu przedmiotowi poświęconych książek, nie tylko nie traci na porównaniu z tamtemi, ale stanowczo należy do najlepszych monografij o Mickiewiczu i jako taka wzbogaca w sposób pożądany dział literacki, tak świetnie rozwijający się u nas.

Olbrzymich rozmiarów książka p. Plenkiewicza o Janie Kochanowskim, to z pewnością owoc nie tylko długoletnich badań, ale zarazem rezultat dokładnego zaznajomienia się przez autora z tłem historycznem, na którem należało pomieścić osobę i działalność Kochanowskiego.

P. Zdziechowski w dziele swem o Byronie wprowadza badanie literackie na szerokie pole porównawcze i pewną siebie ręką skreśla jeden z najbardziej zajmujących rozdziałów historyi literatury powszechnej w XIX stuleciu. Ile zyskuje na tem nasza znajomość literatury romantycznej w Polsce, Rosyi i Czechach, przekonać się może czytelnik śledząc przy pomocy p. Zdziechowskiego za wpływem Byrona u współczesnych i późniejszych poetów.

Dawniejsze prace p. Wład. Łozińskiego nie wyczerpały bogatego zasobu jego notat i poszukiwań nad przeszłością Lwowa. Książka najnowsza, mniej obszerna od monografii o Mieszczaństwie lwowskim łączy się z tamtą w jeden harmonijny obraz i każe podziwiać wykwintny sposób, w jaki autor wywiązuje się ze swego zadania.

Każde z tych dzieł, mimo pewnych braków, mogłoby godnie powiększyć liczbę nagrodą Barczewskiego odznaczonych już książek; ale komitet Barczewskiego, prócz nich, miał do ocenienia jeszcze dwie inne, o mniejszych wprawdzie rozmiarach, ale właściwie stanowiących jednolitę całość i posiadających zalety tak niepospolite, iż ilość stron i grubość książki nie mogły w rezultacie oceny żadnej roli odegrać.

P. Karol Potkański, autor „Rycerstwa włodyczego w Polsce“ i „Postrzyżyn“ od lat już paru poświęcił swoją uwagę najdawniejszej historyi Polski. W tym przedmiocie odczyty w Akademii o najdawniejszem osadnictwie dawały już poznać kierunek, w jakim autor zamierza badania swoje prowadzić.

W roku ubiegłym ukazały się niemal równo-

cześnie dwie prace p. Potkańskiego 1) „Kraków przed Piastami“, oraz 2) „Lachowie i Lechici“, które są jakby częściami składowemi tej samej całości, jakby obszernymi ustępami zaokrągloną stanowiącymi całość z wyczerpujących dziejów pierwotnych Polski.

Co stanowi urok tych prac i co im trwałą zapewnia wartość? Nie same tylko rezultaty. Bo żaden historyk ani nawet żadna generacya historyków nie mogą się spodziewać, że wyniki ich badań pozostaną niewzruszonymi. Ale kto przywykł rozczytywać się w produkcyi literackiej czy dawniejszych czy obecnych czasów, przyzna, że odrazu w nowej książce rozpoznać można albo tylko zastosowanie procederów utartych i dobrze znanych, albo też bije od książek niektórych intenzywniejszy wysiłek, ażeby do prawdy się zbliżyć za pomocą środków, które bądź całkiem dotychczas nie były stosowane, bądź na grunt polskich badań historycznych przeniesionemi nie zostały. Nie piszemy krytyki ani sprawozdania z prac p. Potkańskiego, dlatego nie wdajemy się w szczegóły, ale jeżeli co było dla komitetu bodźcem do dania p. Potkańskiemu w tym roku pierwszeństwa przed innymi autorami, to to, że z wszystkich prac za rok ubiegły, jego są sposobem opracowania najświeższe i najbardziej nowożytne, że jako historyk owładnął do tego stopnia metodą lingwistyczną i socyjologiczną we wszystkich jej odcieniach, iż idąc za nim w ten ciemny las zagadek z naszej dawnej historyi, nie oglądamy się za innym przewodnikiem, ale na autorze z całą ufnością polegamy.

Prace p. Potkańskiego uważamy za znaczący i korzystny zwrot w historyografii polskiej, za syste-

matyczne i świadome celu usiłowanie wciągnięcia do poszukiwań nad dziejami jednego narodu doświadczenia zbiorowego, uzyskanego do tej pory przez uczonych rozmaitych narodowości i na rozmaitych pracujących polach. Uważamy wymienione książki za pewny zadatek dzieła, które w sposób samodzielny i myślący opanuje pierwotną historyę Polski i zbuduje te podstawy naukowe, jakich ciągle jeszcze brak tym badaczom, którzy przy szczegółowych dociekaniach pragnęliby obraz pierwotnej przeszłości mieć przed oczyma.

Komitet sądzi, że są to dostateczne pobudki do przedstawienia Akademii wniosku, ażeby nagrodę za pracę historyczną fundacyi śp. Barczewskiego zechciała przyznać p. Karolowi Potkańskiemu za dwie wymienione powyżej jego prace.

2. Za dzieło malarskie.

Komitet nagrody Barczewskiego za najlepsze dzieło malarskie w r. 1897, złożony z prof. Maryana Sokołowskiego jako przewodniczego, prof. Władysława Łuszczkiewicza, Stanisława Tomkowicza, prof. Jerzego Mycielskiego i Leonarda Lepszego, odbył dwa posiedzenia i omówił wszystkie dzieła malarzy polskich wykonane w roku 1897 i wystawione w tym czasie w salach Towarzystwa sztuk pięknych w Krakowie.

Komitet uchwalił jednomyślnie przedstawić do nagrody obraz Jacka Malczewskiego „Błędne koło“, który bogactwem fantazyi, oryginalnością twórczą przy

innych znanych zaletach pędzla tego artysty, wyróżniał się z pośród prac wykonanych i wystawionych w roku konkursowym. Tak rozmiarami, jak szerokością zadania i pokonaniem związanych z niemi trudności, obraz ten wychodził ponad poziom zwykłej i, że tak powiemy, codziennej naszej malarskiej twórczości.

W roku ubiegłym, w porównaniu z latami poprzedniemi, obrazów i zwłaszcza takich, któreby ubiegać się mogły o naszą nagrodę, było stosunkowo o wiele mniej. Zwrócono uwagę na szczerość uczucia przy swojskim charakterze w obrazie „Pokłon“ p. Bergmana, tudzież tryptyku p. Tetmajera i na ładny obrazek p. n. „Potyczka“ p. Antoniego Piotrowskiego. Obraz p. Mehofera p. n. „Rozmowa“ miał wielkie i ciągnące oko zalety. Wśród portretów warto podnieść portret trzech sióstr, zmarłego w obecnym roku Franciszka Machniewicza. P. Nałęcza „Fiordy norwegskie“ w dziale krajobrazu, delikatnem odczuciem wrażeń natury, chociaż nie zawsze dostrojone do odpowiednego efektu, zasługują również na wzmiankę.

Najważniejszym może objawem życia jednak u nas na polu malarstwa w roku zeszłym był szereg obrazów przedstawiających nowe kierunki. Nie mówiąc o obrazach p. Mehofera, któregośmy wyżej wspomnieli, wykwintne portrety i głowy p. Axentowicza, tak subtelne w odczuciu tonów i oświetlenia szkice krajobrazowe p. Stanisławskiego, pełne fantazyi, siły i charakteru studya p. Wyczołkowskiego, nakoniec niepospolity talent znamionujące rysunki i kartony p. Wyspiańskiego, budzą otuchę i obiecują wiele na przyszłość. Żadne jednak z tych dzieł, prób czy utworów nie stało,

pojedynczo wzięte, na tej wysokości, aby mogło przystąpić zwycięzko do konkursu, tem bardziej, że nie wszystkie były wykonane w roku przeszłym. Komitet wskutek tego postanowił przyznać nagrodę z fundacyi Barczewskiego za r. 1897 p. Jackowi Malczewskiemu za obraz „Błędne koło“.

V.

O Mickiewiczu.

Odczyt, miany na publicznem posiedzeniu Akademii Umiejętności dnia 14 maja 1898 r.

przez

Stanisława hr. Tarnowskiego.

„Sto lat mijało“....! temi słowami, pierwszemi słowami *Wallenroda*, wita się pierwszą stuletnią rocznicę narodzin Mickiewicza. „Sto lat mijało“ — a „długoby mówić, przechodzić okropnie“ to, co się w ciągu tego wieku przebyło. Od owego dnia, kiedy przed stu laty w szlacheckim dworku pod Nowogródkiem przychodziło na świat dziecię kontuszowego ojca, zmieniło się wszystko, wszędzie — a dopieroż u nas! Na obrachunek tych ubiegłych stu lat, i na ich wynik, „nawet odwaga załamuje ręce“.

Kiedy się ten wiek zaczynał, wróżył mu smutno Schiller na samym jego wstępie: *Freiheit lebt nur in dem Reich der Träume, und das Schöne blüht nur im Gesang.* Wróżba się sprawdziła, a słowa jej można wypisać jako godło przed historyą wieku, której treścią i konkluzyą, której nauką *moralną*, jest *siła przed*

prawem, a po której świat nie jest piękniejszym niż był. *Das Schöne blüht nur im Gesang;* u nas zakwitło w pieśni, jak nigdy przedtem, jak rzadko kwitnie wśród ludzi. Ale ta pociecha, choć nie mała, jest smutna. Jak to? tylko w pieśni, tylko w poezyi może być pięknie, a w rzeczywistości nigdy? Tak źle chyba nie jest. Zkądby się wzięła piękność w sztuce, gdyby jej w świecie ludzkim nie było? To też tak nie jest. Piękność w wyobraźni i natchnieniu poetów objawia się najwidoczniej; ale żeby w nich kwiat puściła, ona musi mieć korzenie głęboko w ziemi utkwione i z niej potężnie soki żywotne ciągnąć. Poeta przetwarza, ale nie może stworzyć tego, czego nie było — a w gruncie, z którego on wyrósł, muszą być głębokie pokłady szlachetnych myśli i uczuć, na to, by on mógł dać im wyraz. On je wciąga w siebie jak roślina żywotne soki i wyrabia do wyższej potęgi, on wybucha ich wyrazem, on je skupia w sobie jak soczewka promienie światła i z siebie rozstrzela na wsze strony; ale on oddaje to, co wziął, tylko wzmocnione, podniesione do wyższej potęgi, wypowiada on jeden, co w niższym stopniu jasności i siły było w milionach serc i umysłów.

Tak i ten, który sto lat temu miał się narodzić, Mickiewicz. Były przed nim, i za jego życia, takie masy uczuć wzniosłych i wielkich, tyle boleści strasznych, tyle poświęcenia, bohaterstwa, cnoty, tyle wielkiego pragnienia sprawiedliwości, i tyle oburzenia, zgrozy, rozpaczy, że piękność ludzkiej duszy szlachetnej a udręczonej, piękność sumienia znającego i łaknącego co dobre, była wszędzie koło niego, jak powietrze, którem oddychał. Jego przeznaczenie, jego chwała, jego wiel-

kość, to że treść tych wszystkich dusz, tych uczuć, tych pragnień, tych boleści, zebrał w swojej jednej duszy i wypowiedział, a przez to stał się wyrazem i obrazem, typem, posągiem duchowym swego narodu. I więcej. Poeta nie może stworzyć czego nie było, ale przetwarzając to, co jest, on podnosi, uszlachetnia, potęguje uczucia i myśli, oddaje to, co wziął, ale oddaje z procentem. Myśl i uczucie przez niego wyrażone nabiera nowej mocy, nabiera tęższej świadomości siebie, i wraca do gruntu, z którego wyszło, jako nowy zasiew siły, nowy pierwiastek życia.

Mickiewicz był produktem, skutkiem naszego historycznego stanu po rozbiorach, i był zarazem jedną z przyczyn i sił utrzymujących nasze życie w ciągu tego wieku. To, co dla nas napisał, da się i zliczyć i ocenić; to, co w nas temi pismami utrwalił, pokrzepił, zabezpieczył, podniósł wyżej, to się wyśledzić i zmierzyć nie da, ale prawdą i rzeczywistością jest.

Jakiż on był, raczej jaki jest, jako poeta?

Dawniejsze pokolenia, za jego życia i po śmierci jeszcze, karmiły się jego słowem, nie sądząc; przyjmowały te słowa instynktem, wznosiły swoje uczucia do ich miary, wciągały w siebie Mickiewicza jak powietrze, nie pytając, ani wiedząc, jaka w tem powietrzu jest proporcya różnych jego składowych części. Dziś od lat kilkunastu zaczęła się ta praca chemicznej analizy; zacząć się musiała, dobrze że się zaczęła, była potrzebna. Instynktowe podziwienie i umiłowanie wielkiego poety nie traci na tem nic, owszem zyskuje i utwierdza się, kiedy rozumowanie sprawdzi wielkość tego poety, zdając sprawę z jej przyrodzonych sił i pier-

wiastków. Jednak my starsi, widząc tę pracę, rozumiejąc jej potrzebę a uznając wartość i zasługę, doznajemy wrażenia dziwnego. Wydaje nam się, jak żeby Mickiewicz mniej już należał do życia młodszych pokoleń, kiedy się stał przedmiotem umiejętnego badania. Badanie z natury swojej wymaga pewnego uspokojenia, zimnej krwi, bezstronności, a my względem Mickiewicza nie mogliśmy się na to zdobyć. Wrażenie mylne niezawodnie. Dzisiejszy świat, dzisiejszy rok, świadczy, że Mickiewicz nie jest nam mniej drogim, jak był przed pół wiekiem — a jak same nad nim dochodzenia i badania dowodzą wielkiej do niego miłości, tak wyniki badań z pewnością zgodzą się zupełnie z naszemi instynktowemi i uczuciowemi sądami. Nie mamy próżnej zarozumiałości mniemać, jakobyśmy go zupełnie, do głębi, poznali. „Wieki uplotą ozdobę jego skroni" — a każde pokolenie ma prawo i powinność wplatać swój liść lauru w tę koronę.

Jakże wydawał się Mickiewicz tym starszym, którzy nie próbowali go analizować i porównywać, tylko patrzeli w niego, jak w gwiazdę?

Którzy poeci nie przemijają i nie zmieniają się nigdy? którzy są nieśmiertelni, o ile coś na naszym ziemskim świecie nieśmiertelnem być może? Ci, którzy wrodzone i niezmienne uczucia ludzkiej duszy wyrażają, lub przyrodzone zagadnienia ludzkiego życia zgłębiają, lub zjawiska tego życia wystawiają tak, że ród ludzki, pod jakiemibądź warunkami czasu czy miejsca, swoje uczucia, swoje trudy i troski życia, albo swoje związki poznać musi — czyli ci, którzy przez to stają się niejako ogólnymi i doskonałymi typami

ludzkiej duszy. Poeta, który jest wyrazem wyobrażeń i dążeń pewnego czasu w treści, a przyzwyczajeń i usposobień pewnego czasu w formie swoich dzieł, może w tym czasie być szczególnie ulubionym fanatycznie, wielbionym, ale przeminie razem z tym swoim czasem, następnemu już tak odpowiadać nie będzie. Byron nie stracił nic ze swoich przymiotów, nie przestał być wielkim poetą, ale z życia wyszedł, bo jego dusza i twórczość była typem na pewien czas tylko. Homer żył Bóg wie kiedy, tragicy greccy pomarli na wieki przed początkiem naszej ery; a figury Homera są typami ludzkich natur, słowa Antygony, Prometeusza, są wyrazem ludzkiego cierpienia dziś, tak jak były za greckich czasów. Dante był człowiekiem swego wieku, nosił w sobie jego pierwiastki a na sobie jego cechy; ale w tem, co on myślał i mówił, poznać się muszą wszystkie wieki, jakiekolwiek są formy ich życia, wszystkie ludzkie dusze, umysły i żywoty, które tylko o prawach swego bytu myślały. Szekspir sam może nie wiedział, że stwarzał największy, najbardziej wszechstronny zbiór obrazów ludzkiej natury w jej przeróżnych odmianach i charakterach, ale go stworzył.

A Mickiewicz, czy w dziełach swoich odbił to, co w naturze i w duszy ludzkiej jest i być musi zawsze? co w niej wiekuiste, niezmienne, niezależne od zmian czasu czy miejsca?

Tak.

Miłość naprzód — ale wyraz, jaki jej dał, jest może mniej ogólny, mniej trwały od tego, jaki dawał innym uczuciom. Czwarta część *Dziadów* jest jednym z najpiękniejszych poematów miłosnych na świecie; ale

w tonie i w rodzaju tego uczucia — o formie poematu nie mówiąc — Mickiewicz najbardziej jeszcze zależny jest od warunków i przyzwyczajeń czasu. Nie każdy zakochany musi być podobnym do Gustawa, tak jak on rozmarzonym, rozstrojonym, chorobliwie czułym. Ale każdy nieszczęśliwy w swojem kochaniu musi cierpieć podobnie, musi podobnie rozpamiętywać, żałować, tęsknić, oburzać się, wyrzekać, i taką jak Gustaw czuć próżnię w sobie a pustkę dokoła siebie. Wyobraźmy sobie, że po wiekach i wiekach jakiś młodzieniec zawiedziony w miłości, przypadkiem natrafia na czwartą część *Dziadów*, i czyta — czy on nie powie, że to prawda, że ten przedwieczny poeta czuł to, co on i nieszczęśliwy był jak on?

Wszechstronniej i wyżej oddaje Mickiewicz miłość ojczyzny. I ta jest wrodzonem uczuciem człowieka, i ta była i będzie zawsze ta sama u Greka pod Maratonem co pod Zamą u Kartagińczyka zwyciężonego, ta sama u Hiszpana wobec Maurów co u Francuza wobec Anglików, u Hollendra wobec Hiszpanów, ta sama wszędzie i zawsze, w wieku XIX po Chrystusie jak w V przed Chrystusem. *Wallenrod*, *Dziadów* część trzecia, w ogóle miłość ojczyzny u Mickiewicza, zależy bardzo od warunków czasu. To nie jest szczęśliwa, spokojna, dumna miłość ojczyzny Anglika lub starego Rzymianina; to zbolała, udręczona miłość ojczyzny narodu podbitego, która po przeszłości nie może się pocieszyć *quia non est*, w teraźniejszości szarpie się i krzyczy z bólu, o przyszłość truchleje. Ale i ten jej ton jest w duszy ludzkiej, i taka „skarga jej straszna“ rozlegała się nieraz; bo choć nie wszędzie i nie

zawsze, przecież niejednym także „okropne dzieje przynosił czas". Tym uczuciom lepszego, zupełniejszego, silniejszego wyrazu, jak Mickiewicz, nie dał nikt w całej literaturze świata; ta strona historyi czarna i krwawa, a dobrze znana różnym wiekom i narodom, nigdy w ich poezyach, w ich słowie, nie odbiła się potężniej. I nigdy wszechstronniej — bo od nienawiści najwścieklejszej, od rozpaczy dochodzącej do bluźnierstwa, aż do przebaczenia najwznioślejszego i do modlitwy najczystszej, żadnego tonu w tym akordzie nie brak: ani tęsknoty, ani zapału, ani nadziei, ani obawy, ani dumy, ani ukorzenia — żadnego zgoła. I znowu od Hannibala i od jego ziomka rzucającego się z rozpaczy w płomienie Kartagi poznałby w Mickiewiczu swoje uczucia każdy, kto tylko na tym świecie nad swoją ojczyzną cierpiał.

Cierpienie dla ojczyzny lub za nią, nie jest stanem i uczuciem powszechnem. Ale miłość jej ziemi, ludzi, obyczaju, tradycyi, wiary, prac, dziejów, ale przywiązanie do wszystkiego, co wchodzi w to pojęcie ojczyzny, ale rozmiłowanie się w każdej części z osobna, w każdym przymiocie czy wdzięku jej, wreszcie świadomość tej miłości i z nią połączonego obowiązku służenia i poświęcenia, to jest uczucie powszechne, które w każdej miłości ojczyzny zawsze być musi. Patryotyczny ból, którego wyrazem jest *Wallenrod* i trzecia część *Dziadów*, może być nieszczęśliwym przywilejem pewnego czasu; w *Panu Tadeuszu* jest miłość ojczyzny, jaką ona musi być zawsze i wszędzie, jeżeli i gdzie tylko jest, w każdym czasie, w każdym kraju czy narodzie, w każdych warunkach. Najszczęśliwszy, najpewniejszy siebie naród, nie będzie myślał o chwyce-

niu za broń i o wypędzeniu nieprzyjaciela, jak myślą w *Panu Tadeuszu*, ale będzie tak kochał swoją ziemię i swoją sprawę, będzie tak pojmował swoje prawa i swój obowiązek, swoją przeszłość i swoją przyszłość. Tak kochali Grecy Homera swoją wspólną sprawę, tak Odysseusz swoją Itakę; tak szczęśliwy Szwajcar kocha swoje góry dziś, i tak bronił ich w potrzebie kiedyś. To jest miłość ojczyzny jak jest, ze wszystkiem co w niej przyrodzone i niezmienne, co niezależne od żadnych zmian i warunków, co w tem uczuciu koniecznie i zawsze być musi, w jakimkolwiek stanie jest tego uczucia przedmiot.

Ale na to, żeby poezya była wiekuistym typem ludzkich uczuć, nie wystarcza sama jej treść; należy do tego także jej forma, jako warunek konieczny. Ta, jeżeli ma być wiekuistą, czyli na zawsze być przystępną, zrozumiałą i zawsze przyciągać do siebie ludzi wszelkiego wieku czy kraju, jak Homer i tragicy greccy, musi mieć przyrodzone, istotnie konieczne warunki piękności, a wolną być ile możności od przemijających upodobań, zwyczajów, dodatków, przyniesionych i narzuconych przez pewien czas. Mickiewicz za młodu zależny jest widocznie w budowie swoich poematów i tworzeniu swoich postaci od swego czasu, od panującego powszechnie romantyzmu czwarta część *Dziadów* i *Wallenrod;* ale i wtedy jeszcze zależność ta jest raczej zewnętrzna, i wtedy nie jest stała, wynikająca z natury jego talentu — za dowód służy *Grażyna*. Zaś za młodu nawet prawie zupełnie, później najzupełniej, wolny jest od wszelkiego wpływu czasu w swoim języku i stylu. Nigdy żadnych sztucznych

effektów czy wdzięków, nigdy dowolności i licencyj, które, nawet kiedy szczęśliwe, łatwo stają się zwyczajem lub nawet manierą i zachwycają współczesnych, ale rażą, gdy pewien panujący smak przeminął. Takie są u Zaleskiego, u Słowackiego, u Krasińskiego; znajdą się nawet u Byrona. Niema ich u Schillera ani u Goethego, niema u Mickiewicza. Mickiewicz jest zawsze prosty, w wyobraźni, w poczęciu swoich figur, i prosty w swoim języku i stylu. Tych właściwości efektowych, tych wdzięków i gracyj, cudnych często ale zawsze umyślnych, w jakich się kocha Słowacki, tych zwrotów niespodzianych, wspaniałych, ale sztucznych, jakiemi imponuje nam Krasiński, u niego się nie znajdzie. Język polski pod jego piórem jest taki, jak jest, bez żadnych dodatków, czysty, prosty, tylko w tej prostocie doprowadzony do najwyższej mocy i najwyższej piękności. I przez to jest on także typem, jest na wszystkie czasy równie doskonałym, wyższym nad wszystkie zmiany czasów, smaków i cywilizacyj. Styl Słowackiego i Krasińskiego, skutkiem tych właściwości i naleciałości, da się łatwo naśladować, a może nawet dać się obrócić w karykaturę. Język i styl Mickiewicza nie ma na pozór tych cech i przymiotów indywidualnych, mógłby zda się należeć do każdego. Ale jego cechą i właściwością jest ta doskonałość zupełnie prosta bez dodatków i efektów, bez gracyj i bez koturnów — doskonałość niezrównana, którą naśladować i trudno i daremnie. Nikt nie potrafi pisać jak on, i nikt z jego stylu nie zrobi karykatury. To jest polski język i styl poetyczny w doskonałości zupełnej, i najczystszy, klasyczny.

Ten charakter jego poetycznej twórczości, ta natura i cecha jego geniuszu, ta jego wyższość nad wieloma wielkimi, i bardzo wielkimi, z czego pochodzi i na czem się zasadza?

Trzy są pierwiastki, składające geniusz poetyczny: uczucie, wyobraźnia i rozum. Od stopnia potęgi tych trzech pierwiastków, i od ich harmonijnego połączenia, zawisł stopień wielkości, zawisł geniusz poety. Uczucie samo, choćby najwznioślejsze i najpotężniejsze, bez wyobraźnie nic nie stworzy, zdoła co najwięcej siebie pięknie objawić; bez rozumu zabłąka się samo w sobie. Wyobraźnia, która sama przez się nie żyje, ale wspiera się na innych władzach duszy, potrzebuje myśli, pamięci, obserwacyi, żeby mogła mieć treść i materyał, wyobraźnia bez kierunku i hamulca rozumu odbiegłaby od rzeczywistości i prawdy, roiłaby tylko jakieś mary bez znaczenia i treści; z rozumem bez uczucia zdobyłaby się co najwięcej na poprawne kształty bez duszy i życia. Rozum wreszcie, myśl, bez wyobraźni i bez uczucia, wydałby może naukę, ale nie sztukę, doszedłby może do prawdy, ale nigdy do piękności. Równość i harmonia między temi trzema władzami czy pierwiastkami geniuszu, jest rzeczą najrzadszą w świecie. Ideałem poetycznego geniuszu byłby ten, któryby łączył wszystkie trzy w najwyższej możliwej potędze, i wszystkie trzy w potędze równej.

U Mickiewicza stosunek ich był dziwnie, był rzadko szczęśliwy. Byli zapewne poeci z fantazyą bujniejszą; z równie plastyczną było ich bardzo mało. U Dantego, u Szekspira, u Goethego, myśl była zapewne potężniejsza ale nie wiem, czy u Dantego i u Szeks-

pira, wyobraźnia była tak doskonale połączona z refleksyą; u Mickiewicza one nawzajem trzymały się jedna drugą na wodzy i w karbach, jak u Goethego naprzykład, i wydawały przez to miarę, tę doskonałość, tę skończoność, która u nikogo nie jest zawsze zupełną, i nigdy nienaruszoną, ale u Mickiewicza jest i częstszą i stalszą niż u wielu. Potęga myśli, jej głębokość i jej horyzont, jej zdolność do wypowiadania prawdy, i do tworzenia postaci pełnych prawdy, czy nie jest u niego większą, niż u Byrona naprzykład?

Co do uczucia; to rzeczywiście przeważa u Mickiewicza, to sam rdzeń jego natury i jego siły, to szpik kości jego geniuszu. Wszystko, co on tworzy, jest w uczuciu poczęte i niem przejęte; ale ten pierwiastek i charakter uczuciowy nie szkodzi nic prawdzie, żywości i odrębnej własnej indywidualności postaci, jakie on tworzy. Uderzający, wybitny charakter uczucia u Mickiewicza jest ten, że ono jest bezosobiste jak rzadko u którego z poetów. On sam nie jest jego przedmiotem prawie nigdy. Najosobistszem, najbardziej związanem z jego osobą i losem jest to uczucie, które odezwało się najwcześniej: miłość pierwszej kochanki. Potem wychodzi ono z siebie, wyzuwa się ze wszystkiego co własne, staje się zbiorowem uczuciem milionów, przechodzi całe w miłość ojczyzny, dla siebie już z niego nie zostaje nic. Później już ono przedmiotu nie zmienia, tylko stara się pojąć i kochać go wyższym, doskonalszym sposobem. Chce się otrząść i wyrwać ze wszystkiego, co ziemskie, a miłować tylko Boga, absolutne dobro, a w tem i przez to, miłować wszystko,

co jest dobrego, Polskę jako jeden z warunków i jeden z symbolów dobrego na ziemi.

Dziwiono się czasem nierównościom, nieregularnemu jakoby postępowi Mickiewicza. Dziwiono się, że w jego dziełach nie można oznaczyć porządnego stopniowania doskonałości: że *Grażyna*, artystycznie tak skończona, idzie przed *Wallenrodem*, który przewyższa ją potęgą uczucia, ale jako dzieło sztuki jest od niej niższy, że trzecia część *Dziadów*, pod względem artystycznym bardzo podległa różnym zarzutom, graniczy co do czasu z tą absolutną pięknością, która się nazywa *Panem Tadeuszem*. Przyzwyczailiśmy się u innych poetów i artystów, nawet największych, do pewnych zmian nie tylko sposobu tworzenia i wykonania, ale nieledwie samej natury talentu, pod wpływem zewnętrznych przejść i zdarzeń życia; przyzwyczailiśmy się do tego, że dzieła poetów dają się dzielić jak pokłady geologiczne na warstwy czy epoki, z których każda ma swoją cechę, jeżeli nie swoją szkołę lub nawet manierę. U Mickiewicza dzielimy łatwo na takie epoki wewnętrzne życie człowieka, ale nie kształcenie się jego poetycznego geniuszu; i ztąd wpadamy w niejakie pomięszanie, nie wiemy, jak go uchwycić i ułożyć, i zdaje nam się, że w rozwoju tej twórczości jest jakiś nieład, jakiś chód nielogiczny i nienormalny. Otóż nie wiem, czy to, co się nam bezładem wydaje, nie jest poprostu skutkiem tego, że ten talent odrazu, od pierwszej chwili jest już gotowy, zupełny, uzbrojony we wszystkie swoje bronie. To zaś, co nam się wydaje jakąś niewytłumaczoną w nim fluktuacyą, jest tylko skutkiem tego, że raz jeden, drugi raz drugi pierwia-

stek jego twórczości przeważa w akcie tworzenia: w *Grażynie* wyobraźnia i refleksya, w *Wallenrodzie* i w *Dziadach* uczucie, dopóki wszystkie trzy nie połączą się w równej mierze i w doskonałej harmonii i równowadze w *Panu Tadeuszu*.

Ta przyrodzona harmonia byłaby zapewne utrzymała się niewzruszenie w swojej wspaniałej równowadze, gdyby Mickiewicz był się urodził Francuzem, Anglikiem lub Niemcem. Ale był Polakiem. „Urodzony w niewoli, okuty w powiciu“, nie mógł on, jak żaden z nas w tym wieku, rozwijać się zupełnie normalnie w anormalnych warunkach naszego historycznego stanu. Wyjątkowa równość jego władz twórczych przyszła na świat pod znakiem wyjątkowego położenia narodu. Nie zwichnęła się przez to, ani się nie zmniejszyła; ale się wyrabiała w ciągłej stałej zależności od cierpienia, od rozterki, od niezgody między sumieniem a rzeczywistością, między tem, co jest, a tem, co być powinno. Nad owym też doskonałym akordem władz u Mickiewicza unosi się, jak nuta dominująca, patryotyczny ból. To jego chwała, to wielkość jego duszy i jego poezyi. Ale zarazem to ten pierwiastek, który mąci równowagę nie jego artystycznej twórczości i jego dzieł, ale jego duszy. Umysł jest potężny, a często zdumiewający jasnością i trzeźwością sądu; ale usposobienie przeważnie uczuciowe, pod nieustannem działaniem cierpienia, oburzenia i pragnienia wyrabia się stale w kierunku przewagi uczucia nad rozwagą i nad jej naturalnym skutkiem, rozważnem postanowieniem. W pierwszej młodości ten kierunek jego umysłu objawia się w jego poezyi — *Oda do młodości*, *Roman-*

tyczność i t. d. W późniejszych latach, zamiast pozbyć się nadmiaru a wrodzoną wzniosłość zachować, usposobienie to rośnie i wzmaga się pod wpływem cierpienia. Podniesienie uczucia, natchnienie, intuicya, to jedyna siła prawdziwa, i jedyna skuteczna. W pierwszych latach emigracyi, w swoich listach i artykułach politycznych, Mickiewicz ukazuje się jakżeby wahającym, rozdartym, między jasnem i jędrnem widzeniem rzeczy a uniesieniami wyobraźni i egzaltacyi. Stopniowo wyrabia się i postępuje w jego umyśle i duszy pogarda rozumu i rozwagi, a ufność i wiara, położona w egzaltacyi i intuicyi, i objawia się nie już w dziełach pisanych, ale w czynach. Wrodzona skłonność do upatrywania i szukania związku ze światem nadzmysłowym, wyobrażenie, że ten związek może stać się zależnym od naszej woli, od naszego starania, idzie i rozwija się z tamtą w parze, równomiernie. To są te w naturze Mickiewicza pierwiastki, które walczą z wrodzoną równowagą jego władz twórczych, a same są skutkiem tego braku równowagi, w jakiej urodzić się i żyć było mu przeznaczonem.

Z temi wrodzonemi siłami jak wysoko Mickiewicz wyszedł?

Próżna jest i niedorzeczna praca, mierzyć poetów i oznaczać, który z nich większy. Wystarcza wiedzieć, że ten należy do wielkich. Ale jeżeli nie można mierzyć i ustawiać poetów, to można w każdym z nich szukać właściwych przymiotów i znamion, i można także zestawiać i porównywać dzieła. Mickiewicz jako artysta ma szczególny, prawie niezrównany dar żywości i plastyczności w postaciach i scenach, który stąd

zapewne pochodzi, że instynktem, bez namysłu, umie, jak rzadko który na świecie, utrafić właściwą proporcyę piękności i prawdy, rzeczywistości i poezyi. Jak on to robi, my nie dojdziemy, i on sam nie potrafiłby może wytłómaczyć; ale fakt jest, że ten wielki problem wszelkiej sztuki, połączenie rzeczywistości z ideałem, przez Homera i przez Goethego nie jest rozwiązany szczęśliwiej, niż przez Mickiewicza w *Panu Tadeuszu*. Ten wyjątkowy dar epicki łączy się u niego, znowu w sposób bardzo rzadki, z najwznioślejszem i najpotężniejszem natchnieniem lirycznem. To ma wspólne z Schillerem; ale czy wielki liryk i wielki tragik niemiecki byłby miał taki, jak on, gieniusz epicki, gdyby się był w tym rodzaju tworzenia próbował? Zapewne nie, tak jak Mickiewicz, mimo prób, nie miał równego jemu geniuszu dramatycznego. Spojrzyjmy na dzieła. Weźmy cały, w początkach naszego wieku tak rozległy obszar powieści poetycznych, która z nich, Byrona nie wyjmując, będzie się tak zbliżała do wielkiej epopei, jak *Grażyna?* i która, tu zwłaszcza nie wyjmując Byrona, ma taką w sobie tytaniczną, wulkaniczną siłę namiętności, jak *Wallenrod?* która zwłaszcza tak wielki, tak potężny powód i pierwiastek swej namiętności? Pani Sand złudziła się pozorami, kiedy porównywała *Dziady* z *Faustem*, a uniosła się sympatyą i pomyliła w sądzie, kiedy przyznawała *Dziadom* szerszy zakres i głębsze zasoby myśli. Ale jaka postać poetyczna, oprócz samego Eschylowego Prometeusza, większa będzie w takim prometejskim porywie i charakterze od *Konrada?* Podziwia się, i najsłuszniej, elegie Schillera: *Spaziergang* albo *Künstler*. Inne rodzajem uczucia, inne treścią i ce-

lem, czy mniej od tamtych szlachetne formą, a głębokie myślą, będą *Droga do Rosyi*, *Pomnik Piotra W.*, *Powódź Newy?* A Sonety, w doskonałości równe najmisterniejszym, a zbogacone nowym kierunkiem, wyprowadzone przez Mickiewicza z ciasnego i zawsze tego samego na szerszy i rozmaity horyzont. *Pan Tadeusz* wreszcie, któremu *Hermann* Goethego dorównywa artystyczną doskonałością, ale nie dorównywa ani rozmiarem, ani zwłaszcza wysokim charakterem i wrażeniem?

A teraz dopiero dodajmy, że ta zdolność i twórczość poetyczna, ożywiona, uskrzydlona, rozpłomieniona jest uczuciami, jakich żaden inny poeta mieć nie mógł, że tej poezyi nie chodzi ani o piękność samą, ani o filozoficzne kwestye i prawdy, ale o wielką w dziejach ludzkości kwestyę i sprawę, że ona występuje jako oskarżyciel i świadek pomiędzy dobrem a złem, pomiędzy prawem a bezprawiem, i po dobrej stronie stojąc, dobrej sprawie służąc, ma na myśli i celu nie swój naród tylko i swoją ojczyznę, ale chce pomagać rodowi ludzkiemu całemu, a przez to Bogu samemu służyć. Porównajmy powody goryczy, namiętności, rozterki Byrona, porównajmy drogi, kierunki i ducha jego szlachetnych oburzeń i szlachetnych pragnień, z temi, co są w Mickiewiczu, które będą miały powody sprawiedliwsze, a lot i kres wyższy? To rwanie w górę siebie, swego narodu, pośrednio ludzkości całej, to śmiałe, otwarte dążenie do Boga, stawiane wyraźnie jako obowiązek, to jest sam rdzeń duszy i poezyi Mickiewicza — i to jest jej najwyraźniejsza cecha, ta, która się od wszystkich innych wyróżnia, pod tym względem nad wszystkich innych stawia. Mickiewicz odstał od swego

Kościoła nieszczęściem: ale pomimo tego jest ze wszystkich poetów naszego wieku najbardziej religijnym, najbardziej chrześcijańskim, najbardziej wierzącym. Religijnego ducha i wiarę miał Dante, miał później Tasso i Calderon i Milton; mieli jeszcze Francuzi w XVII wieku. Wbrew temu, co się nieraz słyszy, a widząc i przyznając wiele pogaństwa u Goethego, nie mogę dostrzedz i przyznać bezbożności w autorze *Fausta;* Byrona oburzenia i bunty, to nieraz może wyraz uczucia religijnego, które się, jako takie, wprost objawić nie umiało, lub może nie miało dość szczerości i odwagi. Ale w żadnym z nich, nawet we wzniosłym idealizmie Schillera, chrześcijańskiego niema nic, wiary ani źdźbła. U naszych poetów polskich jest wiara, jest chrześcijaństwo rzetelne i żywe, i jest jako treść i dusza dziejów, jako cel i kres nie jednej duszy ludzkiej tylko, ale wszystkich dążeń, prac, praw i postępów ludzkości. Takie pojęcie świata, wielkim poetom innych narodów obce, stanowi najgłębszą właśnie, zasadniczą różnicę między nimi a Mickiewiczem— i jego moralną wyższość.

Jest różnica i w jego życiu. Z wyjątkiem Schillera, którego żywot cały jest dziwnie czysty i wolny od wszelkiej skazy, nie znajdzie się podobno jednego, którego sumienie byłoby tak czujnem, serce tak na wskróś dobrem, serce i życie tak mało sobą opanowanem, tak od samolubstwa wolnem. Ma on, zwłaszcza w młodości, pokusy albo upadki zbyt na tym świecie częste, ma w latach późniejszych błąd wielki, towianizm; ale nawet kiedy się łudzi i myli w swoim sądzie i postępowaniu, on wszystkiemi siłami swojej duszy

dobrego tylko pragnie, szczerą i wytężoną wolą do Boga dąży, chce być coraz lepszym, postępować, wznosić się wyżej sumieniem, wolą, cnotą.

Zrazu to tylko człowiek szlachetnego serca, pięknych uczuć, wielkiego talentu, wyższy od zwykłych ludzi, ale poeta, jak inny, w którym jego własne *ja* jest jeszcze tak silne, że natchnienie swoje czerpie z tego, co jego samego obchodzi, co jego boli, co jest jego szczęściem lub cierpieniem. Na tym szczeblu, z tych uczuć osobistych, tworzy on poemat wielkiej piękności, ale taki, jaki mógł napisać niejeden inny poeta. To Gustaw, to jego szczebel najniższy, na którym on sam jest dla siebie środkiem ciężkości świata, na którym jego dusza jest zajęta sobą, opanowana przez siebie. Stopień to w jego życiu najniższy, a przecie jest on w tej osobistości swoich uczuć tak wysokim, że to, co w nim najniższe, byłoby dla wielu wysokością, trudną do dopięcia. Jego miłość i boleść, chorobliwa zapewne, przez to dla niego szkodliwa i zła, jest czysta, prawa, szlachetna.

Na tym szczeblu stał chwilę, smutny i zniechęcony, i myślał, że na nim skamienieje, wpatrując się w zwierciadło swojego cierpienia. Ale niebawem przyszły rzeczy, które wstrząsły jego duszą, kazały jej wyjść z siebie na świat, i obejrzeć się dokoła na to, co się na tym świecie dzieje. Tam wielki nieporządek, wielkie zaprzeczenie tego, co być powinno, czem Bóg chciał mieć ten świat. I to wszędzie tak; a najgorzej, najstraszniej w kole najbliższem jego osoby i serca, w jego ojczyźnie; a tu jeszcze najbezprawniej, najsrożej, w tym punkcie właśnie, gdzie stał on, i ludzie,

których najbardziej kochał. Gdy palcem dotknął skutków tego bezprawia, gdy ich na sobie i swoich najbliższych doświadczył, gdy pomyślał, że tak samo jest, lub będzie dalej na całej przestrzeni ziemi polskiej i w całej niewiadomej nieprzejrzanej przestrzeni czasu, wtedy zapytał po raz pierwszy, co to jest? Jak to być może? Dlaczego tak jest? *Obiit Gustavus, natus est Conradus.* I wtedy dopiero te wszystkie niezliczone cierpienia na całej przestrzeni ziemi i w całej przestrzeni czasu, objął, skupił, wziął „w pierś swą magnetycznie“. Uczucie ludzkie, sumienie ludzkie, to coś, co w człowieku jest na obraz i podobieństwo Boga, to nie może pewnych rzeczy pojąć, ani z niemi się zgodzić. Mickiewicz czując, że się w swojem sumieniu nie myli, że słuszność mieć musi, nie mógł pojąć świata i jego sprzeczności, nie mógł pojąć Boga samego, jego myśli i woli. Mówił sobie, że jego ludzkie rozeznanie złego i dobrego nie może być innem, jak to samo rozeznanie u Boga, bo od tamtego pochodzi i na jego przykazaniu się opiera; jego sumienie było pewne zgody pomiędzy sobą a Bogiem w pojęciu złego i dobrego. Było pewne, że w tym procesie między Rosyą a Polską sprawę dobrą w oczach Boga ma Polska. Ale człowiek w takich sprawach ma tylko sumienie, władzy nie ma. Jego wola jest bezsilną, bezskuteczną. Skuteczną jest tylko wola Boża, bo tylko ona jest wszechmocną. A więc, jeżeli świadomość złego i dobrego w Bogu zgadza się, a musi się zgadzać, z tą samą świadomością w sumieniu człowieka, to jakim sposobem i dlaczego wola Boga nie działa tak, jak działałaby wola

ludzka, gdyby miała moc? Jakim sposobem wola może się nie zgadzać, kiedy sumienie zgadzać się musi?

To jest pytanie, z którego wyszła *Improwizacya* (i cała trzecia część *Dziadów)*, z którego wyszła cała poezya Krasińskiego, to jest ze wszystkich pytań i zagadnień polskich w naszym wieku najsilniejsze, najzawilsze, to tkwi pod każdą naszą wspólną myślą, pod każdem naszem działaniem. Tę różnicę, tę pozorną sprzeczność, czujemy wszyscy. Tego zaś nie możemy wiedzieć, ani znać, ani rozumieć, co godzi pozorną sprzeczność między wolą i działaniem Boga a naszą świadomością złego i dobrego. Tym czynnikiem jest mądrość Boga, Jego wszechwiedza i Jego przedwiedza. Ta godzi wszystko; ta sprawia, że sprzeczności żadnej niema, bo jej być nie może, i że to, co nam dziś wydaje się sprzecznością, kiedyś, w chwili przez nią wybranej i przeznaczonej, objawi się i będzie zrozumianem przez wszystkich, jako zgoda, jako sprawiedliwość, jako dobre. Bez tej ufności, bez tej wiary, sprzeczność jest nie do rozwiązania. Nikt z niej nie wyjdzie, chyba wyrwie się z niej gwałtem, przez zaprzeczenie Boga, sumienia i duszy.

Na tym punkcie wątpliwości i pytania stał Mickiewicz w więzieniu i po więzieniu. A Mickiewicz czuł się wielkim, wielkim przez geniusz i natchnienie, większym przez uczucie, bo czuł za ludzkość, za „miliony kochał i cierpiał“, był sumą milionowej miłości i boleści. Z jego osobistych uczuć nie zostało nic: szczęście, miłość, wszystko to znikło, jak dym. Zostało tylko jedno, ostatnie, które go z sobą samym łączyło, tak naturalne, że bez niego on być nie mógł, uczucie

własnej wielkości, duma. Oparty na słuszności swojej sprawy, silny swojem uczuciem „milionowem“ Konrad—Mickiewicz — chce, żąda, domaga się, żeby ta sprzeczność była mu wytłómaczoną. A jemu, bo on ma do tego więcej prawa, niż każdy inny, bo on jest ze wszystkich synów ludzkich najbliższy Boga, największy. Odpowiedzi nie słyszy. Nie słyszy jej dlatego, że pozostała w nim jeszcze miłość siebie w formie pychy. Poddać się tej wszechwiedzy, której nie rozumie, on nie chce; ma prawo żądać od niej, żeby mu się wytłómaczyła. Wyzywa więc Boga, grozi Mu sądem, a gdy Bóg nie odpowiada, nie odsłania mu swoich zamiarów, wtedy on, nie mogąc pogodzić sprzeczności między swojem sumieniem a działaniem Boga, sądzi Go, potępia, mówi Mu: „Tyś nie Ojcem świata, ale carem“.

To szczebel drugi. Wstąpił nań Mickiewicz w więzieniu, zostawał na nim, i na nim już zapewne chwiać się zaczął, przez czas swojego wywiezienia do Rosyi. Ten stopień zaś jest wyższy. Gustaw był niewinny, miał co najwięcej pokusy jakieś, zaraz odparte; Konrad jest bardzo grzeszny. Ale to nie jest jego stan stały. To jest przejście, pokusa, walka z własną myślą i uczuciem, z której on wyjdzie wyższym i lepszym, niż był. Dawna pycha opadnie z niego, jak podarta szata, zostanie to, co w nim było najczystsze, najszlachetniejsze, najwyższe. Wszystko, co ziemskie, nawet wielkość, wydaje mu się czemś małem, niedojrzanem; już on nie patrzy na siebie, ani dokoła siebie, tylko w górę. Zaczyna się zwrot religijny, pragnienie prostej wiary i pokory; a z tego wychodzi nieznacznie pra-

gnienie bezpośredniego stosunku z nadzmysłowym światem i z Bogiem. Dojść do Boga przez pokorę, przez prostotę, przez wiarę, przez świętość; a wtedy, zdobywszy Jego łaskę, mieć sobie objawioną Jego myśl, mieć sobie udzieloną Jego moc cudotwórczą, i już nie „mimo Boga“, ale z Bogiem „stworzyć swój naród, jako „pieśń żywą i jak pieśń szczęśliwą“, to jest dążenie Mickiewicza w epoce ostatniej, to powód tego związku ze światem nadzmysłowym, którego tak szukał i w który tak wierzył, to sekret tej wiary, do której tak się przywiązał, wiary, że człowiek mocą swego ducha może rozkazywać innym duchom na tym i na tamtym świecie — to początek, powód i sekret Messyanizmu. Jest to tosamo uczucie, tosamo dążenie, którego wyrazem jest *Improwizacya*. Zrozumieć sprzeczność świata, zdać sobie sprawę z zamiarów Boga, z narodu swego „stworzyć pieśń szczęśliwą“, to jest w dalszym ciągu jego życia tak, jak w *Improwizacyi;* tylko szuka on tego na innej drodze. Nie mógł wziąć Boga szturmem, chce Go ująć pokorą, wiarą, świętością.

Wtedy znalazł — zupełnie sam, czy może z częściową czyją pomocą (Oleszkiewicza?), wszystko jedno — odpowiedź, która go zaspokoiła, która mu wytłómaczyła wszystkie sprzeczności i wystarczyła na resztę życia. Polska cierpi za ludzkość, żeby ją swojem cierpieniem oczyściła, swojem zmartwychwstaniem zbawiła. Oto trzy chwile, trzy okresy w życiu Mickiewicza, trzy wielkie przejścia jego duszy: przejście z uczucia osobistego do uczucia narodowego, z osobistem jeszcze złączonego, a z tego znowu przejście do uczucia patryotyczno-religijnego, które religijnem zostało nawet wtedy, kiedy

stało się stanowczo mistycznem, a prowowiernem być niestety przestało.

We wczesnej, doraźnej, rzec można, zupełności jego artystycznych sił i uzdolnień, choć różnic tak znacznych i widocznych niema, jest nieprzerwany postęp, któremu także trzy stopnie oznaczyćby można. Zrazu jest on zależnym od Byrona, od Niemców, od wyobrażeń i upodobań młodej jeszcze romantyczności — to *Dziadów* część druga i czwarta; ale w miarę, jak wychodzi z zależności od siebie i swoich uczuć, wychodzi także ze wszystkich zależności zewnętrznych, od jakichkolwiek wzorów. W *Wallenrodzie* jeszcze ślady tej zależności są, choć pomimo wszystkiego, co ludzie mówią o podobieństwie do Byrona, powierzchowne tylko i zewnętrzne. Niema jej w *Powieści Wajdeloty*, a jest natomiast potęga i piękność nigdy przedtem niewidziana. Liryk doszedł do szczytu w *Farysie*, w *pieśni Wajdeloty*, w *Improwizacyi;* artysta o nieskończonej rozmaitości form i tonów, o doskonałości niezrównanej, doszedł szczytu w *Powieści* w *Wywożeniu kibitek*, w niektórych ustępach *Petersburga.* Zdawałoby się, że już wyżej nie można; ale on po tych szczytach doskonałości wznosił się przecie coraz wyżej, aż doszedł do *Pana Tadeusza* — i na nim stanął.

Czy mógł zrobić więcej? cobyśmy jeszcze dodali, lub czegobyśmy żądać mogli w naszej poezyi, czegoby Mickiewicz nie był zrobił? Przed nim martwa, dochodząca co najwyżej do zewnętrznej piękności języka, lub z większem staraniem, niż skutkiem, siląca się na wdzięk i uczucie, przygotowująca dopiero glinę na posąg, ale niezdolna jeszcze posągu z tej gliny ulepić,

strojąca instrument, ale grać na nim nie zdolna, przez Mickiewicza stała się ta poezya natchnionym wyrazem na wszystkie uczucia jednej duszy ludzkiej i zbiorowej duszy narodu. Od najwznioślejszej potęgi natchnienia do najmilszego wdzięku prostoty, przybrała się w te wszystkie ozdoby i czary, z których się składa piękność, jak światło słońca z siedmiu barw i promieni. Stała się poezyą miłości, stała się poezyą ojczyzny, poezyą wszystkich cierpień Polski podzielonej, i poezyą jej życia narodowego, rodzinnego, w tem, co jest jego formą rdzenną, podstawną, przyrodzoną i jemu właściwą. A jak do coraz wyższej doskonałości artystycznej, tak wznosiła się do coraz wyższej, coraz czystszej szlachetności uczucia. Tak, jak niejasny romantyzm pierwszych *Dziadów* przewyższony jest klasyczną jasnością i prostotą *Grażyny*, jak werteryzm Gustawa przeradza się w szlachetniejsze i wyższe cierpienie za miliony, tak to cierpienie samo, ta miłość i pojęcie ojczyzny stają się coraz wznioślejsze, coraz lepsze, kiedy ideał patryotycznej nienawiści i zemsty (Wallenrod) staje się ideałem wyrzeczenia się siebie, zadosyćuczynienia za złe, jakie w historyi zrobiło ludzkie *ja* (Robak). Nie zostało jedno uczucie, jedna myśl istotna, jedna żywa konieczna część ducha i życia narodowego, któregoby poezya Mickiewicza nie była w siebie wcieliła, objęła i wyraziła. Po *Dziadach*, po *Wallenrodzie* po *Panu Tadeuszu*, ona już była zupełną, mogła się skończyć; może się nawet skończyć musiała.

Rzadki to wypadek i dziwny, żeby człowiek na poetę stworzony, poeta, który swój zawód i swój geniusz kochał tą miłością namiętną, którą się widzi

w *Improwizacyi*, w samej pełni swoich sił, o samem południu swego wieku i swego geniuszu — żeby taki poeta, w takiej chwili, odwrócił się od poezyi i rzucił swoją lutnię, jak rzecz niepotrzebną, jak dziecinną zabawkę, którą się dłużej nie bawi człowiek z dzieciństwa wyrosły. Dla czego Mickiewicz to zrobił? dla czego zamilkł? Czy może bał się, że zacznie słabnąć, nie chciał doczekać schyłku i zachodu swego słońca? Nie. On zamilkł z innych powodów, słusznych lub nie, ale poważnych, wielkich, godnych jego. Sumienie zaczęło wątpić, czy dobrze jest dalej poezyą żyć i poezyą tworzyć, zaczęło pytać, czy to nie jest *vanitas vanitatum*: — a wyobraźnia, onieśmielona tą wątpliwością sumienia, straciła popęd i lot, odwagę i wiarę w swoje dzieła, i już się do tworzenia rwać przestała.

„Przekonywam się, że się zanadto żyło i pracowało dla pustych pochwał i celów drobnych“ — pisze Mickiewicz do Odyńca w lutym 1834 r. „Zdaje mi się, że już nigdy pióra na fraszki nie użyję. To tylko dzieło coś warte, z którego człowiek może poprawić się i mądrości nauczyć“. Konrad nawrócony, exorcyzmowany z pychy, z politowaniem patrzy na swoje dzieła. On, który niedawno tak dumnie „kochał swe dzieci wieszcze“ i wołał na cały świat, że „nieśmiertelność tworzy“, teraz odrzuca Gustawa, *Grażynę*, *Wallenroda*, jak rzeczy błahe, z których się nikt nie zbuduje i mądrości nie nauczy. Naturalnie! Poezya, piękność, sztuka, chwała własna, wszystko to marne, kiedy jeden świat się kończy, a od nas zależy, czy ten drugi, który po nim przyjdzie, będzie lepszy, albo gorszy.

This is no world to play with mammets. Dziś chodzi o to, żeby świat ratować, odradzać, zbawiać, w swojem sercu naprzód, a potem w sercach innych. Zbliżyć siebie do doskonałości, przez doskonałość do Boga, ludzkość ku niemu zwrócić, uczyć ją, że się i jak ratować powinna, ewangelizować siebie, Polskę, świat, tego on teraz chce, to ma za swój obowiązek. Precz wszystkie piękności, wszystkie wdzięki i uroki fantazyi. Nie czaru poezyi, ale rzeczywistości Bożego słowa potrzeba światu na to, żeby się odrodził.

Dlatego zarzucił Mickiewicz poezyę.

Z tego poczucia wyszło wszystko, co przez resztę swego życia mówi, pisze i robi. Kryzys, która miała nastąpić i zakończyć obecną, a zacząć nową epokę dziejów świata, wydaje mu się blizką; ustawicznie widzi i wskazuje jej symptomata. Tem śpieszniej, tem gorliwiej stara się o moralne podniesienie Polski, żeby ta oczekiwana chwila zastała ją odrodzoną, godną tej roli, tej misyi, którą jej Bóg przeznacza. Myśli ciągle o środkach takiego podniesienia. W tych latach jest Mickiewicz nie tylko prawowiernym, ale najposłuszniejszym synem Kościoła. O zmianach w Kościele, cóż dopiero o zmianach w wierze, o potrzebie nowego objawienia, nie myśli. Ale równocześnie, i już coraz bardziej zatapia się w czytaniu mistyków religijnych. Żyje cały w oczekiwaniu przyszłości, w żądaniu duchowego odrodzenia Polski i ludzkości; a zarazem w mistykach, w egzaltacyach religijnych szuka dwóch rzeczy, tajemnicy przyszłości i tajemnicy bezpośredniego stosunku z Bogiem, nadzwyczajnego stanu łaski. Tą drogą, przez całe lata, nieznacznie, niewidocznie, przygotowuje i przy-

bliża się do swego stanowiska ostatniego, aż na nie w końcu przechodzi.

O tem mówić, śledzić jego zewnętrznych i wewnętrznych pierwiastków, starać się wskazać choćby ogólnie przebieg tego psychologicznego procesu, w jednej godzinie, niepodobna; a wdawać się w roztrząsanie tej sprawy zawsze boleśnie. Przejdźmy więc krótko. Jak tłómaczyć tę ostatnią zmianę w Mickiewiczu? Czem? Nadmiarem cierpienia, rozpaczą, niezgodą między prawem Boga i sumienia a bezprawiem świata? Tak — niezawodnie. Jednak to nie wystarcza. Wielu cierpiało, niektórzy cierpieli jak on, wielkiem sercem, za miliony, a nie odstępowali swojej wiary, nie brali ułudy za objawienie, nie uwierzyli w jakąś misyę od Boga, której im Bóg nie dawał. Patrząc na Mickiewicza, myśli się o tych prorokach Starego Testamentu, wodzach ludu, których duch Boży w pewnych chwilach opuszczał, za karę lub dla próby. Jak było z nim, nie dowiemy się, bo nie „siedzimy u Boga w wiecu“. Ale nasuwa się na myśl to przypuszczenie, którem niegdyś Szujski tłómaczył sobie taki Mickiewicza koniec. Zaraz po wiadomości o śmierci jego, napisał młody chłopiec *Mojżesza*. Mojżesz widzi zdaleka ziemię obiecaną, ale do niej nie wejdzie. Nie wejdzie dlatego, że kiedyś nie dość wierzył, i niecierpliwie kusił Boga, trzykrotnie uderzając laską w skałę. W myśli swojego autora był ten Mojżesz wyobrażeniem zmarłego Mickiewicza. Jak tamten, prowadził on swój naród przez trudy niewoli i puszcze tułactwa, jak tamten, był pośród swego ludu najwyższym. A jak tamten widząc swój lud omdlewającym z pragnienia, trzy razy laską w skałę ude-

rzył, myśląc, że tak przyśpieszy i potroi wytrysk upragnionej wody, chciał Boga zmusić, zamiast się na niego zdać — tak ten, widząc swój naród omdlewającym z pragnienia innej wody, wody sprawiedliwości, i sam palony jego milionowem pragnieniem, chciał, żeby mu woda wytrysła zaraz, natychmiast, w jego oczach, zamiast czekać ufnie i pokornie. Mojżeszowi woda ze skały nie pociekła; Mickiewicz na swojej puszczy wziął za żywą wodę to, co było jej udaniem, *fata morganą* pustyni.

Taka jest myśl tego poematu. Kto wie, czy nie trafna; kto wie, czy u Mickiewicza messyanizm nie był tem samem, czem u Mojżesza trzykrotne uderzenie w skałę.

A jak we wszystkiem, co pisał, był Mickiewicz wyrazem najwyższym naszych zbiorowych uczuć w ciągu całego tego wieku, tak w tym ostatnim okresie swego życia, w tej swojej pomyłce, jest może poniekąd wiernym także typem naszych usposobień: tego uczucia, które wiedząc, że jest, i że słuszne, nie chce nic widzieć, nic znać prócz siebie, i zadośćuczynienia domaga się niecierpliwie, namiętnie, gwałtownie. Może poniekąd jego przykład być dla nas i przestrogą, bo on uczy, że uczucie najwznioślejsze, najlepsze, kiedy tak prócz siebie nic znać nie chce, kiedy rozwagą gardzi, a od siebie cudu się spodziewa, może się zabłąkać i o szkodę przyprawić to, co kocha i czego pragnie.

Ale błędu nie przecząc, ani nie zmniejszając, o tem zapominać nie można, że i Mojżesz zbłądził, a przecie Bóg nie odjął mu jego praw i jego urzędu. Dlaczego? Bo choć raz przewinił, był on ten sam,

który Izraelowi płaczącemu na puszczy kazał podnieść serca i głowy, ten sam, który krzepił w nim siły wśród pragnienia i głodu i znoju, ten sam, co mu złotego cielca czcić nie dał, ten sam, co nie pozwalał zwracać się wstecz i za Egiptem tęsknić, ale kazał przed siebie patrzeć i do Chanaanu dążyć — ten sam, który dla niego zdrój żywej wody wydobył. Ten zastał nas podobnie płaczących i znękanych, a podniósł nam w górę serca i duchy, podobnie kazał przed siebie patrzeć i do Chanaanu dążyć, a ze skały zamkniętej wydobyć zdrój żywej wody, zdrój uczucia i myśli, którym się wszyscy krzepimy i rzeźwimy, on w noc naszego tułactwa po puszczy rzucił jasność wielką, która zgasnąć nie może nigdy.

Kiedy się wiek XVIII kończył, upadająca Rzeczpospolita zostawiła nam niejako swoją ostatnią wolę, swoje przykazanie, w słowach od Rousseau wprawdzie pożyczonych, ale za własne przyjętych, któremi się zamyka książka *O ustanowieniu i upadku konstytucyi 3-go maja:* „Nie możecie sprawić, iżbyście nie byli pożarci, starajcie się, iżbyście nie byli strawieni". Przez ten wiek spełniliśmy tę ostatnią wolę uczciwie. Mickiewicz był jednym z tych, którzy do tego pomogli nam najdzielniej. Co będzie dalej? Co przyniesie z sobą ten wiek XX, który już puka do wrót historyi? Czy i on stwierdzi, jak ten nasz schodzący z pola, że *das Schöne blüht nur im Gesang?* Ten nasz, który się kończy, od swego początku do końca stwierdził tylko to straszne piętno, które na nim inny poeta pogardą swoją wypalił: „Coraz podlej na tej ziemi było". A jakże jeszcze nieskończenie podlej dziś, niż przed laty pięćdziesięciu,

kiedy te słowa były pisane? Czyż zawsze już ma być tak? Czy świat skazany na to, żeby się staczał w coraz głębsze kręgi tego piekła, gorszego niż dantejskie, bo ono nie tylko męczarnią straszne, ale obrzydliwe brudem? U Dantego po piekle następuje czyściec. „Przez piekła trudy, przez czyśca zasługi“ dochodzi się do jasności. Piękność zakwitła u nas w pieśni, bo i kiedy było jej wiele w nas. Może zakwitnie i w życiu, jeżeli my przekażemy jej zarody naszym następcom, a oni hodować i rozwijać je będą. Przyszłość wie tylko Bóg — ale ludzie wiedzą, że ona zawsze w znacznej mierze od nich zależy, i taką będzie, na jaką zarobią, jakiej szlachetnie lub źle będą chcieli. Przyszłości ludzie nie znają, ale to wiedzą, że strawionym może być tylko taki organizm, który był przedtem rozłożony. Ta praca chemicznego rozkładu, podwójna, jedna z zewnątrz, druga od środka, przez siebie samych, zaczęła się na schyłku naszego wieku, jako najstraszniejsza, najtrudniejsza do przebycia z naszych wiekowych prób. Zdołamy, da Bóg, przetrwać i tę, jeżeli przechowamy w sobie przynajmniej tyle prawdziwej miłości, prawdziwej wiary i czci, prawdziwego publicznego ducha, ile ich mieli nasi w początkach tego wieku ojcowie, ci, z których ducha wyszedł Mickiewicz. Do takiego przetrwania zaś on pomoże nam zawsze, bo moc, jaka w nim jest, nie osłabnie, i kordyał ożywczy dla duszy polskiej zostanie w jego słowach na wieki. Tylko on sam nie pomoże. W tę arkę przymierza, którą jest jego poezya, „lud złożył broń swego rycerza, swych myśli przędzę i swych uczuć kwiaty“; ale tę przędzę dalej snuć, te kwiaty hodować, żeby się w owoc zawiązały

i dojrzały, to już nie arki sprawa i moc. „Słowo tylko, to marna połowa arcydzieł życia“. Drugą połową jest wola, stateczna i mocna, mądra a czysta, temu, co dobre, wierna i coraz wierniejsza, doświadczeniem nauczona, więc roztropna, prosta, jak gołąb, a jak wąż ostrożna. Taka, strzegąca święcie tego, co Mickiewicz złożył w „arce przymierza między dawnemi a nowszemi laty“, na ziemi rozszerzona, a w niebo, jak on kazał, wiernie patrząca, taka może sprawić, że piękność kwitnąć zdoła nie w samej pieśni tylko, i że ci, co na końcu XX wieku obchodzić będą dwóchsetną rocznicę urodzenia Adama Mickiewicza, będą mogli, jak on chciał, a nie mógł, „zanucić pieśń szczęśliwą“.

SPRAWOZDANIE

ZE STANU I UŻYCIA FUNDUSZÓW

W ROKU 1897.

(7 tablic).

Tablica I.

Zestawienie rachunków za rok 1897.

Fundusz obrotowy (wspólny).

PRZYCHÓD

Preliminowano Złr.	ct.	Przedmiot	Wpłynęło Szczegółowo Złr.	ct.	Wpłynęło Kategorye Złr.	ct.
		Dotacye.				
20000	—	Uposażenie ze Skarbu Państwa	20000	—		
26000	—	» z funduszu krajowego	26000	—		
500	—	Zasiłek gminy miasta Krakowa	500	—	46500	—
5500	—	**Odsetki.**				
		Od funduszu żelaznego	4620	90		
		» » obrotowego	1334	57	5955	47
		Sprzedaż publikacyj.				
1000	—	Od księgarni Spółki wyd. polskiej			1456	—
		Do rozporządzenia Wydziału I i II.				
500	—	Dochód z domu Wereszczyńskiego w Szczawnicy	500	—		
180	—	Odsetki od Funduszu Brodczakowej	199	78		
780	—	» » » Waltera	790	—	1489	78
54460	—				55401	25

ROZCHÓD

Preliminowano Szczegółowo Złr.	ct.	Preliminowano Razem (Kategorye) Złr.	ct.	Przedmiot	Wydano Szczegółowo Złr.	ct.	Wydano Pozycye Złr.	ct.	Wydano Kategorye Złr.	ct.	Przekroczenie Złr.	ct.	Oszczędzono Złr.	ct.
				I. Wydatki administracyjne.										
8158	35			1. Płace i wynagrodzenia			8238	35			80	—		
1000	—			2. Dyety			1123	99			123	99		
991	65			3. Kancelarya i ekspedycya:										
				Potrzeby kancelaryjne	184	72								
				Księgi kasowe	10	15								
				Nadzwyczajne czynności kancelar.	15	14								
				Druki administracyjne	214	35								
				Litografowanie cyrkularzy	42	55								
				Porta i frachty	568	47								
				Oprawy ozdobne dla Najj. Pana itd.	109	20	1144	58			152	93		
450	—			4. Opał i światło:										
				Oświetlenie	291	39								
				Zakupno węgli	363	—	654	39			204	39		
1000	—			5. Porządki domowe i wydatki nieprzewidziane:										
				Drobne wydatki na porządki domowe	368	13								
				Roboty stolarskie	45	45								
				» ślusarskie	7	—								
				» murarskie	311	26								
				Umundurowanie służby	20	—								
				Abonament telefonu	25	—								
				Wieńce i nabożeństwa żałobne	130	80								
				Wynagrodzenia dodatkowe	292	77	1200	41			200	41		
300	—			6. Ciężary domowe			285	36					14	64
		11900	—						12647	08	761	72	14	64
				II. Wydatki naukowe.										
450	—			7. Biblioteka:										
				Zakupno książek	135	49								
				Oprawy	460	70	596	19			146	19		
350	—			8. Rocznik:										
				Druk	407	05								
				Broszurowanie	20	—	427	05			77	05		
2500	—			9. Sprawozdania:										
				Biuletyn: honorarya	472	40								
				» druk	1565	17								
				» broszurowanie	131	—								
				» rozsyłka	258	16								
				Sprawozdania (polskie) druk	417	92	2844	65			344	65		
1200	—			10. Biblioteka pisarzy polskich										
				Honorarya	246	37								
				Wynagrodzenie Sekretarza	300	—								
				Druk	744	20								
				Klisze	—	—								
				Broszurowanie	10	73	1301	30			101	30		
600	—			11. Subwencye na dzieła obszerniejsze			800	—			200	—		
300	—			12. » » Przewodnik bibliograficzny			300	—						
1200	—			13. » » Bibliografią Estreichera			1200	—						
2000	—			14. Rezerwa na wydawnictwo dzieł Kopernika			816	—					1184	
500	—			15. Dotacya funduszu Majera			500	—						
17460	—			16. » Wydziału I i II			17460	—						
16000	—	42560	—	17. » » III			16000	—	42245	19				
		54460	—						54892	27	1630	91	1198	64
				Przekroczenie w wydatkach wspólnych					432	27				

Rok 1897.

Tablica II.

Fundusze Wydziałów.

A) Wydział I i II.

Prelimino-wano			Wydano				Przekro-czenie		Oszczę-dzono	
Złr.	ct.		Złr.	ct.	Złr.	ct.	Złr.	ct	Złr.	ct.
4000	—	1. **Publikacye Wydziału I**								
		Honorarya	978	55						
		Rewizya językowa	200	—						
		Druk	2443	99						
		Broszurowanie	40	15	3662	69			337	31
3910	—[1])	2. **Publikacye Wydziału II**								
		Honorarya	1637	80						
		Rewizya językowa	200	—						
		Druk	1613	09						
		Broszurowanie	79	15	3530	04			379	96
2380	—	3. **Komisya historyi sztuki**								
		Honorarya	506	39						
		Wynagrodzenie Sekretarza .	200	—						
		Reprodukcye	706	77						
		Druk	1201	84	2615	—	235	—	—	—
1000	—	4. **Komisya literacka**								
		Honorarya	195	50						
		Druk i broszurowanie . . .	544	05	739	55			260	45
3480	—	5. **Komisya historyczna**								
		Koszta przepisywania . . .	127	37						
		Honorarya	1017	—						
		Wynagr. Dyrekt Wydaw. .	400	—						
		Druk	1808	09						
		Broszurowanie	35	—	3387	46			92	54
1500	—	6. **Komisya prawnicza**								
		Honorarya	253	44						
		Druk i broszurowanie . .	725	86	979	30	—	—	520	70
600	—	7. **Sekretarz Wydziału I**			600	—	—	—	—	—
140	—[2])	8. **Sekretarz Wydziału II**			140	—	—	—	—	—
450	—[3])	9. **Korekta**			450	—	—	—	—	—
17460	—				16104	04	235	—	1590	96
		Oszczędność Wydz. I. i II.			1355	96				

[1]) Dołączono Złr. 410 — z funduszu do rozporządzenia Wydziału II.
[2]) Z funduszu do rozporządzenia Wydziału II.
[3]) » » » » » dołączono Złr. 50.

B) Wydział III.

Prelimino-wano			Wydano				Przekro-czenie		Oszczę-dzono	
Złr.	ct		Złr.	ct.	Złr.	ct.	Złr.	ct.	Złr	ct.
7000	—	1. **Publikacye Wydziału**								
		Honorarya	1172	36						
		Rewizya językowa	610	—						
		Druk	2241	48						
		Tablice i ryciny	1515	65						
		Broszurowanie	63	80	5603	29			1396	71
5600	—	2. **Komisya fizyograficzna**								
		Wycieczki naukowe . . .	330	—						
		Honorarya	689	—						
		Potrzeby sekcyi meteorol. .	260	—						
		Druk »Sprawozdań« . . .	1379	30						
		Tablice i ryciny	477	76						
		Muzeum:								
		Zakupno przedm. muz. .	200	—						
		Utrzymanie	200	—						
		Porządkowanie	480	—						
		Kustosz	400	—						
		Wynagrodzenie Sekretarza .	300	—						
		Broszurowanie	49	55	4765	61			834	39
2500	—	3. **Komisya antropologiczna**								
		Wycieczki naukowe . . .	500	—						
		Honorarya	174	62						
		Druk wydawnictw	1912	77						
		Tablice i rysunki	90	37						
		Broszurowanie	68	35						
		Muzeum:								
		Utrzymanie	—	—						
		Kustosz	360	—						
		Wynagrodzenie Sekretarza .	300	—	3406	11	906	11		
600	—	4. **Sekretarz Wydziału III**			600	—				
300	—	5. **Korekta Wydawnictw**			300	—				
16000	—				14675	01	906	11	2231	10
		Oszczędność Wydz. III.			1324	99				

Preliminarz budżetu wspólnego na rok 1897 wynosił według uchwały z dnia 18 listopada 1896	54.460·—	
Dochód wynosi (jak Tabl. I.)	55.401·25	
Przewyżka w dochodach wynosiła . .		941·25
Oszczędności wynosiły:		
W Wydziale I i II	1.355·96	
W Wydziale III	1.324·99	2·680·95
Razem		3·622·20
Przekroczenie w wydatkach wspólnych		432·27
Pozostaje oszczędności z r. 1897 . . .		3.189·93
Dołączając oszczędności z r. 1896 . .		4.204·74
Pozostaje do rozporządzenia razem Złr.		7·394·67

Tablica III.

Zestawienie rachunków za rok 1897.

Fundusze osobne.

I. Fundusze na wydawnictwa i badania naukowe.

1. Fundusz Atlasu geologicznego.

Przedmiot	Przychód Walory Złr.	ct.	Przychód Gotówka Złr.	ct.	Przedmiot	Rozchód Walory Złr.	ct.	Rozchód Gotówka Złr.	ct.
Pozostałość 1 stycznia 1897	—	—	3709	52	Druk i broszurowanie	—	—	784	34
Subwencya krajowa za 1897	—	—	2500	—	Pozostałość 31 grudnia 1897	—	—	5582	52
Narosłe procenta			157	34					
			6366	86				6366	86

2. Fundusz Bełzy.

Przedmiot	Przychód Walory Złr.	ct.	Przychód Gotówka Złr.	ct.	Przedmiot	Rozchód Walory Złr.	ct.	Rozchód Gotówka Złr.	ct.
Pozostałość 1 stycznia 1897	6100	—	769	68	Pozostałość 31 grudnia 1897	—	—	1111	40
Kupony za 1897	—	—	257	19	oraz 4% oblig. poż. kraj. galic.	2200	—	—	—
Różnica przy zamianie wylos. obligacyi	—	—	48	—	4% listy zast. galic. Banku hipot.	1900	—	—	—
Narosłe procenta	—	—	36	53	4% » » » Tow. kred. ziems.	2000	--	—	—
	6100	—	1111	40		6100	—	1111	40

3. Fundusz Brodczakowej.

Przedmiot	Przychód Walory Złr.	ct.	Przychód Gotówka Złr.	ct.	Przedmiot	Rozchód Walory Złr.	ct.	Rozchód Gotówka Złr.	ct.
Pozostałość 1 stycznia 1897	4600	—	15	78	Wypłacono Komisyi historycznej	—	—	199	78
Kupony za 1897	—	—	184	—	Pozostałość 31 grudnia 1897	—	—	—	—
					oraz 4% listy galic. Tow. kredyt. ziems.	4000	—	—	—
					» 4% obligacye poż. kraj. galic.	500	—	—	—
					» 4% list zast. galic. Banku hipot.	100	—	—	—
	4600	—	199	78		4600	—	199	78

4. Fundusz Curzydły.

Przedmiot	Przychód Walory Złr.	ct.	Przychód Gotówka Złr.	ct.	Przedmiot	Rozchód Walory Złr.	ct.	Rozchód Gotówka Złr.	ct.
Pozostałość 1 stycznia 1897	40000	—	1359	85	Wydatki na wydawnictwo badań historycznych	—	—	1548	20
Kupony za 1897	—	—	1600	—	Przostałość 31 grudnia 1897	—	—	1492	61
Różnica na wymianie wylos. obligacyi	—	—	22	30	oraz 4% oblig. propinac. galic.	40000	—	—	—
Narosłe procenta	—	—	58	66					
	40000	—	3040	81		40000	—	3040	81

5. Fundusz im. Kolberga.

Przedmiot	Przychód Walory Złr.	ct.	Przychód Gotówka Złr.	ct.	Przedmiot	Rozchód Walory Złr.	ct.	Rozchód Gotówka Złr.	ct.
Pozostałość 1 stycznia 1897	—	—	1438	90	Pozostałość 31 grudnia 1897	—	—	1497	04
Narosłe procenta	—	—	58	14					
			1497	04				1497	04

6. Fundusz na inwentaryzacyę zabytków.

Przedmiot	Przychód Walory Złr.	ct.	Przychód Gotówka Złr.	ct.	Przedmiot	Rozchód Walory Złr.	ct.	Rozchód Gotówka Złr.	ct.
Pozostałość 1 stycznia 1897	—	—	189	—	Pozostałość 31 grudnia 1897	—	—	196	64
Narosłe procenta	—	—	7	64					
			196	64				196	64

7. Fundusz hr. Konstantego Przezdzieckiego.

Przedmiot	Przychód Walory Złr.	ct.	Przychód Gotówka Złr.	ct.	Przedmiot	Rozchód Walory Złr.	ct.	Rozchód Gotówka Złr.	ct.
Pozostałość 1 stycznia 1897	—	—	1876	33	Za rysunek	—	—	10	—
Narosłe procenta	—	—	75	48	Pozostałość 31 grudnia 1897	—	—	1941	81
			1951	81				1951	81

8. Fundusz im. hr. Janusza Rostworowskiego.

Przedmiot	Przychód Walory Złr.	ct.	Przychód Gotówka Złr.	ct.	Przedmiot	Rozchód Walory Złr.	ct.	Rozchód Gotówka Złr.	ct.
Pozostałość 1 stycznia 1897	—	—	2635	31	Wypłacono za papier i druk	—	—	74	75
Narosłe procenta	—	—	90	89	Wypłacono za prace do Słownika polskiego	—	—	627	25
					Pozostałość 31 grudnia 1897	—	—	2024	20
			2726	20				2726	20

9. Fundusz Ekspedycyi Rzymskiej.

Przedmiot	Przychód Walory Złr.	ct.	Przychód Gotówka Złr.	ct.	Przedmiot	Rozchód Walory Złr.	ct.	Rozchód Gotówka Złr.	ct.
Pozostałość 1 stycznia 1897	—	—	1299	05	Dyety i koszta podróży	—	—	3307	97
Otrzymane zasiłki	—	—	2695	—	Pozostałość 31. grudnia 1897	—	-	686	08
			3994	05				3994	05

Tablica V.

7. Fundusz JExc. Majera.

Przedmiot	Przychód – Walory Złr.	ct.	Przychód – Gotówka Złr.	ct.	Przedmiot	Rozchód – Walory Złr.	ct.	Rozchód – Gotówka Złr.	ct.
Pozostałość 1 stycznia 1897	—	—	1500	—	Pozostałość 31 grudnia 1897	—	—	2000	—
Uposażenie z funduszów Akademii	—	—	500	—					
			2000	—				2000	—

8. Fundusz Radwańskiego.

Przedmiot	Przychód – Walory Złr.	ct.	Przychód – Gotówka Złr.	ct.	Przedmiot	Rozchód – Walory Złr.	ct.	Rozchód – Gotówka Złr.	ct.
Pozostałość 1 stycznia 1897	—	—	238	30	Pozostałość 31 grudnia 1897	—	—	251	40
Rata z funduszu obrotowego	—	—	13	10					
			251	40				251	40

9. Fundusz Warschauera.

Przedmiot	Przychód – Walory Złr.	ct.	Przychód – Gotówka Złr.	ct.	Przedmiot	Rozchód – Walory Złr.	ct.	Rozchód – Gotówka Złr.	ct.
Pozostałość 1 stycznia 1897	4000	—	886	73	Wydano wylos. oblig poż. krajowej	3200	—	—	—
Kupony za 1897	—	—	181	19	Pozostałość 31 grudnia 1897	—	—	1185	08
Narosłe procenta	—	—	40	36	oraz 4% Oblig. poż. kraj. galic.	200	—	—	—
Nadwyżka przy wymianie wylos. papierów	—	—	76	80	4% Listy galic. Banku hipot.	600	—	—	—
Kupiono 4% Listy zast. Tow. Kred. ziems.	3200	—	—	—	4% » » Tow. Kred. ziems.	3200	—	—	—
	7200	—	1185	08		7200	—	1185	08

10. Fundusz Kretkowskiego (II-gi).

Przedmiot	Przychód – Walory Złr.	ct.	Przychód – Gotówka Złr.	ct.	Przedmiot	Rozchód – Walory Złr.	ct.	Rozchód – Gotówka Złr.	ct.
Otrzymano książeczkę Kasy Oszczędności	527	10	—	—	Pozostałość 31 grudnia 1897:	—	—	—	—
Narosłe procenta	21	28	—	—	Książeczka Kasy Oszczędności	548	38	—	—
	548	38				548	38	—	—

11. Fundusz Lindego.

Przedmiot	Przychód – Walory Złr.	ct.	Przychód – Gotówka Złr.	ct.	Przedmiot	Rozchód – Walory Złr.	ct.	Rozchód – Gotówka Złr.	ct.
Pozostałość 1 stycznia 1897 . . . . Rubli	6546	83	77	49	Strata na wylos. papierach	—	—	22	27
Kupony za 1897 »	284	56	—	—	Pozostałość 31 grudnia 1897 w gotówce Rubli	931	39	58	13
Narosłe procenta	—	—	2	91	oraz 4½% List polski zast. T. K. Kr. pol. »	500	—	—	—
					5% Listy m. Warszawy »	5400	—	—	—
Rubli	6831	39	80	40	Rubli	6831	39	80	40

12. Fundusz Augustynowicza.

Przedmiot	Przychód – Walory Złr.	ct.	Przychód – Gotówka Złr.	ct.	Przedmiot	Rozchód – Walory Złr.	ct.	Rozchód – Gotówka Złr.	ct.
Pozostałość 1 stycznia 1897	—	—	10395	91	Pozostałość 31 grudnia 1897	—	—	10815	91
Narosłe procenta	—	—	420	—					
			10815	91				10815	91

13. Fundusz ks. Lubomirskiego.

Przedmiot	Przychód – Walory Złr.	ct.	Przychód – Gotówka Złr.	ct.	Przedmiot	Rozchód – Walory Złr.	ct.	Rozchód – Gotówka Złr.	ct.
Pozostałość 1 stycznia 1897	—	—	3190	13	Pozostałość 31 grudnia 1897	—	—	4351	01
Otrzymano od ks. Maryi Lubomirskiej	—	—	1000	—					
Narosłe procenta	—	—	160	88					
			4351	01				4351	01

IV. Fundusze stypendyjne.

1. Fundusz Drybuszewskiego.

Przedmiot	Przychód – Walory Złr.	ct.	Przychód – Gotówka Złr.	ct.	Przedmiot	Rozchód – Walory Złr.	ct.	Rozchód – Gotówka Złr.	ct.
Pozostałość 1 stycznia 1897	—	—	1062	92	Pozostałość 31 grudnia 1897	—	—	1105	86
Narosłe procenta	—	—	42	94					
			1105	86				1105	86

2. Fundusz Katarzyńskiego.

Przedmiot	Przychód – Walory Złr.	ct.	Przychód – Gotówka Złr.	ct.	Przedmiot	Rozchód – Walory Złr.	ct.	Rozchód – Gotówka Złr.	ct.
Pozostałość 1 stycznia 1897	21400	—	716	98	Wypłacone stypendya	—	—	900	—
Kupony za 1897	—	—	881	—	Pozostałość 31 grudnia 1897	—	—	697	98
					oraz 4½% listy Banku krajowego	5000	—	—	—
					4% listy gal. Tow. Kred. ziems.	16100	—	—	—
					4% listy galic. Banku hipot.	200	—	—	—
					4% Oblig. poż. kraj. galic.	100	—	—	—
	21400	—	1597	98		21400	—	1597	98

Tablica VI.

3. Fundusz Konarskiego.

Przedmiot	Przychód Walory Złr.	ct.	Przychód Gotówka Złr.	ct.	Przedmiot	Rozchód Walory Złr.	ct.	Rozchód Gotówka Złr.	ct.
Pozostałość 1 stycznia 1897	8400	—	283	90	Wydano wylos. 4½% List galic. Banku hipot.	500	—	—	—
Kupony za 1897	—	—	361	27	Wydano wylos. 4½% oblig. poż. kraj. galic.	2000	—	—	—
Nadwyżka przy wymianie wylos. papierów	—	—	77	90	Wypłacone stypendya	—	—	360	—
Otrzymano 4% List galic. Tow. Kred. Ziem.	2500	—	—	—	Pozostałość 31 grudnia 1887	—	—	363	07
					oraz 4% listy galic. Tow. Kred. Ziems.	5200	—	—	—
					4½% listy Banku krajowego	1500	—	—	—
					4% list gal. Banku hipot.	1700	—	—	—
	10900	—	723	07		10900	—	723	07

4. Fundusz im. Mickiewicza.

Przedmiot	Przychód Walory Złr.	ct.	Przychód Gotówka Złr.	ct.	Przedmiot	Rozchód Walory Złr.	ct.	Rozchód Gotówka Złr.	ct.
Pozostałość 1 stycznia 1897	20800	—	1205	28	Wypłacone stypendya	—	—	660	—
Kupony za 1897	—	—	832	—	Pozostałość 31 grudnia 1897	—	—	1419	97
Narosłe procenta	—	—	42	69	oraz 4% listy galic. Tow. Kred. Ziems.	20800	—	—	—
	20800	—	2079	97		20800	—	2079	97

5. Fundusz Dra Pileckiego.

Przedmiot	Przychód Walory Złr.	ct.	Przychód Gotówka Złr.	ct.	Przedmiot	Rozchód Walory Złr.	ct.	Rozchód Gotówka Złr.	ct.
Pozostałość 1 stycznia 1897	30000	—	1322	90	Wydano na kupno 4% listów gal. Tow. Kred. Ziem.	—	—	6832	—
Kupony za 1897	—	—	1296	43	Wypłacone stypendya	—	—	1203	25
Otrzymano za wylos. obl. poż. kraj.	—	—	7000	—	Wydano 4% Oblig. poż. kraj. galic.	7000	—	—	—
Otrzymano 4% Listy galic. Tow. Kred. Ziems.	7000	—	—	—	Pozostałość 31 grudnia 1897	—	—	1584	08
					oraz 4½% listy Banku kraj.	10000	—	—	—
					» 4% Oblig. poż. kraj. galic.	2000	—	—	—
					» 4% listy galic. Tow. Kred.	17000	—	—	—
					» 4% » » Banku hipot.	1000	—	—	—
	37000	—	9619	33		37000	—	9619	33

6. Fundusz Sawickiego.

Przedmiot	Przychód Walory Złr.	ct.	Przychód Gotówka Złr.	ct.	Przedmiot	Rozchód Walory Złr.	ct.	Rozchód Gotówka Złr.	ct.
Pozostałość 1 stycznia 1897	7750	—	211	59	Wypłacone stypendya	—	—	340	—
Kupony za 1897	—	—	343	25	Pozostałość 31 grudnia 1897	—	—	216	99
Nadwyżka przy wymianie wylos. listu	—	—	2	15	oraz 4½% listy Banku krajow.	6650	—	—	—
					» 4% » » „	1100	—	—	—
	7750	—	556	99		7750	—	556	99

7. Fundusz im. Wereszczyńskiego.

Przedmiot	Przychód Walory Złr.	ct.	Przychód Gotówka Złr.	ct.	Przedmiot	Rozchód Walory Złr.	ct.	Rozchód Gotówka Złr.	ct.
Pozostałość 1 stycznia 1897	—	—	369	—	Wypłacono stypendya	—	—	720	—
Procent od skapitalizowanego funduszu	—	—	418	50	Pozostałość 31 grudnia 1897	—	—	67	50
			787	50				787	50

V. Fundusze na cele humanitarno-naukowe.

1. Fundusz Liwskiego.

Przedmiot	Przychód Walory Złr.	ct.	Przychód Gotówka Złr.	ct.	Przedmiot	Rozchód Walory Złr.	ct.	Rozchód Gotówka Złr.	ct.
Pozostałość 1 stycznia 1897	23400	—	1819	61	Wydano na kupno 4% listów galic. Tow. Kred. Z.	—	—	1562	40
Kupony za 1897	—	—	996	53	Wypłacono p. Dubieckiemu	—	—	190	87
Narosłe procenta	—	—	20	28	Wydano 4% Oblig. poż. kraj. galic.	100	—	—	—
Otrzymano za wylos. oblig. poż. kraj.	—	—	100	—	Pozostałość 31 grudnia 1897	—	—	1183	15
» 4% Listy galic. Tow. Kred. Ziems.	1600	—	—	—	oraz 4% listy galic. Banku hipot.	1700	—	—	—
					» 4% listy gal. Tow. Kred. Ziems.	22800	—	—	—
					» 4% Oblig poż. kraj. galic.	400	—	—	—
	25000	—	2936	42		25000	—	2936	42

2. Fundusz im. Maryi Sienkiewiczowej.

Przedmiot	Przychód Walory Złr.	ct.	Przychód Gotówka Złr.	ct.	Przedmiot	Rozchód Walory Złr.	ct.	Rozchód Gotówka Złr.	ct.
Pozostałość 1 stycznia 1897	20000	—	251	43	Wypłacono zapomogi	—	—	800	—
Kupony za 1897	—	—	800	—	Pozostałość 31 grudnia 1897	—	—	251	43
					oraz 4% listy gal. Tow. Kred. Ziems.	20000	—	—	—
	20000	—	1051	43		20000	—	1051	43

VI. Kwoty depozytowe.

1. Fundusz grobów królewskich.

Przedmiot	Przychód Walory Złr.	ct.	Przychód Gotówka Złr.	ct.	Przedmiot	Rozchód Walory Złr.	ct.	Rozchód Gotówka Złr.	ct.
Pozostałość 1 stycznia 1897	5095	90	107	13	Pozostałość 31 grudnia 1897	—	—	107	13
Narosłe procenta	205	82	—	—	oraz 3 książeczki Kasy Oszczędności	5301	72	—	—
	5301	72	107	13		5301	72	107	13

Tablica VII.

Przedmiot	Przychód Walory Złr.	ct.	Przychód Gotówka Złr.	ct.	Przedmiot	Rozchód Walory Złr.	ct.	Rozchód Gotówka Złr.	ct.
2. Fundusz budowy szpitala w Krynicy.									
Pozostałość 1 stycznia 1896	7205	78	33	90	Pozostałość 31 grudnia 1897	—	—	35	27
Narosłe procenta	291	04	1	37	oraz 3 książeczki Kasy Oszczędności	7496	82	—	—
	7496	82	35	27		7496	82	35	27
3. Fundusz Niewiadomego.									
Pozostałość 1 stycznia 1897	—	—	2605	62	Wydano	—	—	2078	59
Złożono	—	—	2000	—	Pozostałość 31 grudnia 1897	—	—	2623	51
Procenta	—	—	96	48					
			4702	10				4702	10
4. Fundusz szpitala w Szczawnicy.									
Pozostałość 1 stycznia 1897	1529	55	2238	39	Pozostałość 31 grudnia 1897	—	—	2328	82
Narosłe procenta	59	34	90	43	oraz książeczka Kasy zaliczkowej	60	—	—	—
					» » » Oszczędności	1528	89	—	—
	1588	89	2328	82		1588	89	2328	82
5. Fundusz Szczawnicki.									
Czynsz dzierżawny ze Szczawnicy	—	—	6675	—	Procent od pożyczki z fund. żelaznego	—	—	3850	—
Narosłe procenta	—	—	57	11	Inne procenta	—	—	418	50
Dochód ze sprzedaży wody	—	—	508	11	Wydatki bieżące za 1897	—	—	1473	28
					» nieprzewidziane	—	—	147	97
					Pozostałość przeniesiono do Rezerwy Szczawnickiej	—	—	1350	47
			7240	22				7240	22
6. Rezerwa Szczawnicka.									
Pozostałość 1 stycznia 1897	—	—	9042	69	Wydatki na lustracye i inne	—	—	788	98
Przeniesiono z fund. Szczawnickiego j. w.	—	—	1350	47	Pozostałość 31 grudnia 1897	—	—	10754	46
Narosłe procenta	—	—	345	28					
Odszkodowanie za spalony budynek	—	—	805	—					
			11543	44				11543	44
7. Fundusz Bolesława Rusieckiego.									
Otrzymano 4% Renty złotą węgiers.	20000	—	—	—	Pozostałość 31 grudnia 1897	20000	—	—	—

Fundusz żelazny.

Przedmiot	Przychód Walory Złr.	ct.	Przychód Gotówka Złr.	ct.	Przedmiot	Rozchód Walory Złr.	ct.	Rozchód Gotówka Złr.	ct.
Pozostałość 1 stycznia 1897	25600	—	2133	03	Wydano wylosowane 4% Oblig. poż. kraj. galic.	6000	—	—	—
W pożyczce Szczawnickiej	—	—	76183	80	» » 4% Listy Banku krajowego	100	—	—	—
Otrzymano kupione 4% Listy zast. galic. Tow. K. Z.	6100	—	—	—	Pozostało 31 grudnia 1897	—	—	3220	96
» przy wymianie wylos. papierów	—	—	157	05	» w pożyczce Szczawnickiej	—	—	75747	21
» z zapisu Rychlickiego	—	—	494	29	oraz 4½% Listy Banku krajowego	6800	—	—	—
					4½% » » hipot. galic.	6000	—	—	—
					4% Oblig. poż. kraj. galic.	1500	—	—	—
					4% Listy zast. galic. Banku hipot.	4800	—	—	—
					4% » » » » kraj.	400	—	—	—
					4% » » » » Tow. Kr. Ziem.	6100	—	—	—
	31700	—	78968	17		31700	—	78968	17

W Krakowie dnia 15 kwietnia 1898.

Śleczkowski Podskarbi. **Kreutz** Zastępca Sekretarza. **B. W. Antoniewicz** Rachmistrz.

Za zgodność z księgami i dowodami kasowymi:

Komisya rewizyjna:

N. Cybulski. F. Kasparek. E. Janczewski.